DZIŚ STRONA ZDROWIA

CHOROBA WIEKU PODESZŁEGO

NIEPOKOJĄCE SYGNAŁY ZWIASTUJĄCE CHOROBĘ ALZHEIMERA

Nr ISSN 2353-6187
Nr indeksu 350-044

www.dziennikl odzki.pl

Nr 209 (27 377) | Wydanie A B C D | Cena 5,20 zł (w tym 8% VAT)

Środa 9.09.2026

142 lata

Dziennik ŁÓDZKI

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Łódź

ED zastąpi EL na łódzkich tablicach rejestracyjnych

Zmiana wejdzie w życie prawdopodobnie w 2029 roku, kiedy skończą się możliwe kombinacje liter i cyfr stosowane do tej pory
– Str. 3

Łódź

Wmurowano kamień węgielny pod budowę Nowej Tkalni

Uroczystości inaugurującej inwestycje towarzyszyła prezentacja projektu. W kapsule umieszczono egzemplarz Dziennika Łódzkiego
– Str. 2

Do tragicznego wypadku doszło koło Radomska. 80-letni mężczyzna przechodzący w nocy przez autostradę został śmiertelnie potrącony
– Str. 4

Będzie piękny kalendarz Widzewa
Dwunastu piłkarzy pozowało ze zwierzakami ze schroniska
– Str. 20



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Z naszych stron

You Tube usunął kanał kurii Archidiecezji Łódzkiej. Powód jest... kuriozalny

Matylda Witkowska

Portal YouTube zlikwidował konto Archidiecezji Łódzkiej na którym publikowane były kazania biskupów i filmy o życiu diecezji. Zdaniem portalu treści mogły być „szkodliwe i niebezpieczne". Pracownicy kurii natychmiast się odwołali.

Zaskakującą decyzję podjął wczoraj portal YouTube. Bez ostrzeżenia usunął cały kanał Archidiecezji Łódzkiej wraz z tworzonymi od 15 lat filmami. Na mejla łódzkiej kurii przyszło jedynie wygenerowane przez komputer oświadczenie: „Sprawdziliśmy twoje treści i stwierdziliśmy, że poważnie lub wielokrotnie naruszają nasze zasady dotyczące treści szkodliwych i niebezpiecznych. Dlatego usunęliśmy twój kanał z YouTube".

Kanał Archidiecezji Łódzkiej obserwowało aż 126 tys. osób. Dlatego wierni natychmiast zaczęli zgłaszać brak możliwości odtwarzania filmików, w tym lubianego cyklu „Zielone pastwisko" biskupa Piotra Kleszcza.

- Natychmiast się odwołaliśmy, korzystając z formularza odwołania. Teraz czekamy na decyzję i przepraszamy wszystkich użytkowników za to, że nie mają dostępu do naszych treści - mówi ks. Paweł Kłys, rzecznik prasowy łódzkiej kurii.

Nie wiadomo, czy usunięcie kanału było wynikiem zgłoszenia czy działania algorytmów portalu. Do samej kurii skargi na treści nie dotarły. Ks. Paweł Kłys jest przekonany, że homilie biskupów i wydarzenia religijne nie mogą naruszać standardów portalu.

- Nie było żadnego ostrzeżenia - podkreśla.

Kanał na YouTube działał bardzo długo, także w czasach, gdy archidiecezją łódzką kierował znany z kontrowersyjnych wypowiedzi abp Marek Jędraszewski. Część tych treści głosił już w Łodzi, m.in. o białych ludziach, którzy będą „pokazywani w rezerwatach" innym rasom, „lewackiej zarazie" czy o konieczności kochania osób przeciwnej płci nawet jeśli ma się orientację homoseksualną. Takie treści nie spełniają dzisiejszych standardów dotyczących równości.

Inną hipotezą - bardziej prawdopodobną - jest wrogie przejęcie konta przez firmę związaną z kryptowalutami. Internauci wypatrzyli, że wyszukiwania zamiast znaku Archidiecezji Łódzkiej pojawia się logo firmy związanej z kryptowalutami, a wierni skarżyli się, że... kanał nad ranem zaczął transmitować dziwne treści o finansach.



FOT. CZYTELNIK

Z naszych stron

Najwięcej grzybów będzie do 20-25 września - zapowiada przyrodnik

Matylda Witkowska

Grzybowe szaleństwo ogarnęło Łódź i okolice. W weekend grzybów było zatrzęsienie, grzybiarze wychodzili z lasów z pełnymi wiadrami prawdziwków, podgrzybków, koźlaków. Są też kanie, kurki i maślaki - także w miejscach, gdzie do tej pory grzybów nie było.

W popularnych wśród łódzkich grzybiarzy okolicach Grotnik w powiecie zgierskim pierwsze grzyby pojawiły się już przed weekendem. Ale prawdziwe zatrzęsienie grzybów zaczęło się w weekend.
– Str. 2

Łódź

Stanęła przed sądem za nękanie aktorów

Liliana Bogusiak-Jóźwiak

W Sądzie Rejonowym przy al. Kościuszki 107 w Łodzi toczy się proces lekarki z Gdańska oskarżonej o stalking i nękanie dwójki łódzkich aktorów.

Lekarka w sądzie pojawiła się dopiero na czwartej rozprawie, która odbyła się w poniedziałek. Twierdziła, że nie czuje się winna.

Pokrzywdzeni, Magdalena Drewnowska i Rafał Dąbrowski, aktorzy łódzkich scen, doświadczyli stalkingu i nękania, gdy aktor zerwał 10-letnią relację. Aby lekarka dała mu spokój, skłamał, że zakochał się w pani Magdalenie. Nie przewidział konsekwencji.
– Str. 4

eprasa.pl 5c2bfadd4a

POLECAMY

JUTRO: Czternasta emerytura PIĄTEK: Wybory w Niemczech. To początek brunatnej fali?

9.09.2026
Środa

Dziś imieniny: Piotr, Sergiusz, Aniela
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK ŁÓDZKI

Redaktor naczelny
Marek Krzciuk
Z-ca redaktora naczelnego
Tomasz Jabłoński
Wydawcy
Wojciech Dłubakowski
Mirosław Malinowski
Sławomir Sowa
Patrycja Zemła

www.dzienniklodzki.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19,
90-532 Łódź
dziennik@dziennik.lodz.pl
Prezes Makroregionu
Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
Anna Gałuszka
Biuro reklamy oddziału
tel. 502499257
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa,
ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ŁÓDZKIE

Największy urodzaj na grzyby będzie do 20-25 września - ocenia przyrodnik

Dokończenie ze str. 1



FOT. MATYLDA WITKOWSKA

Pani Oksana ze Zgierza zebrała całą torbę grzybów

Pani Marta z Łodzi pojechała do tego lasu w sobotę w południe. Wzięła ze sobą... jedną torbę. Szybko okazało się, że to za mało.

Grzybiarze - choć już nie tak liczni - pojawili się też w dalszych krańcach Łódzkiego. Im dalej od miasta tym łatwiej było zebrać pełne kosze. Grzyby zbierano w okolicach Pabianic, Głowna, Sieradza, Poddębic, Skierniewic, Piotrkowa Trybunalskiego.

Przyrodnik Zdzisław Cyganiak, który obserwuje lasy w powiecie poddębickim, mówi, że warunki do zbioru grzybów będą dobre jeszcze przez dwa, trzy tygodnie.

- Największy urodzaj na grzyby będzie do 20-25 września - ocenia Cyganiak.

Na razie ściółka jest wilgotna, rano długo utrzymuje się rosa, a dodatkowo księżyc jest już tydzień po pełni. Jak przyznaje Cyganiak nie wiadomo natomiast co będzie w październiku.

W podobnym tonie wypowiada się Michał Twardowski, który odpowiada za kontakty z mediami w Nadleśnictwie Grotniki. - Jest ciepło, wilgotno i warunki do rozwoju grzybni są idealne - mówi.

Ale idealny sezon na grzyby to dla leśników dodatkowe obowiązki a dla grzybiarzy - ryzyko kary. Nad tłumem grzybiarzy trzeba bowiem zapanować. Największym problemem nie są jednak wjazdy do lasów, ale zastawianie samochodami dojazdów pożarowych. Część kierowców wjeżdża też do lasu, choć przepisy tego zabraniają. Grzybiarzom zdarza się też śmiecić.

Za takie wykroczenia straż leśna albo pracownik terenowej służby leśniej może wręczyć grzybiarzowi mandat - do 500 zł.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Łódzki”

tel. 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl

POGODA

dziś
28°C/13°C

jutro
28°C/7°C

ŁÓDŹ

Wmurowano kamień węgielny pod Nową Tkalnię. Do kapsuły trafił egzemplarz DŁ

Wiesław Pierzchała

Po wielu latach oczekiwania zaczyna się budowa potężnego kompleksu Nowa Tkalnia z mieszkaniami, handlem, usługami i gastronomią na terenie słynnej Tkalni Papieskiej. Uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego, z udziałem inwestora Moshe Meydana, odbyło się wczoraj.



FOT. INWESTOR

Wizulizacja Nowej Tkalni od strony ulicy Kilińskiego. Znajdzie się też miejsce na odnowione budynki fabryczne i centrum papieskie

Co ciekawe, w kapsule umieszczono egzemplarz „Dziennika Łódzkiego” z 7 września br. z tekstem o tej inwestycji na okładce!

Chodzi o dobrze znaną fabrykę włókienniczą przy ul. Kilińskiego, między ul. Milionową i ul. Przędzalnianą, którą 13 czerwca 1987 roku odwiedził papież Jan Paweł II spotykając się z włókniarkami.

Plan jest taki, że w stare, pofabryczne mury zostaną wbudowane nowe obiekty. Wjazd do kompleksu będzie możliwy od strony tych trzech ulic, a także od strony centrum biurowo–mieszkaniowego Fuzja, z którym Nowa Tkalnia sąsiaduje.

Jak nas poinformowała Katarzyna Ostrowska, dyrektor ds. sprzedaży, w I etapie zostanie zbudowanych 119 mieszkań, a docelowo – w ramach trzech etapów, których realizacja potrwa cztery lata – 355 mieszkań, co pochłonie około 70 mln zł. Dane te dotyczą Nowej Tkalni. Jednak inwestor dysponuje terenem o powierzchni 15 ha, chciałby go zagospodarować i wybudować kolejne mieszkania, tak że w sumie byłoby ich około tysiąca.

Historyczne budynki pofabryczne, które zostaną odnowione, to maszynownia, kotłownia i biurowiec, w którym ma powstać centrum papieskie upamiętniające wizytę Jana Pawła II. Jeszcze nie wiadomo, w jakiej formie. Dzisiaj w siedzibie kurii łódzkiej archidiecezji odbędzie się spotkanie „na szczycie” z udziałem Moshe Meydana i kardynała Konrada Krajewskiego.

Do tej pory w ramach rewitalizacji dawnej fabryki Scheiblerów - nazywanej po prostu Nową Tkalnią - udało się wyremontować dwa budynki portierni i bramę główną przy ul. Kilińskiego.

DZIEŃ DOBRY



FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Powiat sieradzki

Tysiące wiernych na odpuście w Charłupii

Kilka tysięcy wiernych z całego województwa łódzkiego oraz ościennych wzięło wczoraj udział w uroczystościach odpustowych w Sanktuarium Matki Bożej Księżnej Sieradzkiej w Charłupi Małej przypadających w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, powszechnie znane jako święto Matki Bożej Siewnej To jedyne w powiecie sieradzkim sanktuarium. Część wiernych przyszła w barwnych strojach ludowych.

Dariusz Piekarczyk

eprasa.pl 5c2bfadd4a

Łódź i region

• **Jutro o g. 11, w kościele pw. św. Wojciecha przy ul. Rzgowskiej 242 w Łodzi** odbędą się uroczystości pogrzebowe dzieci – ofiar niemieckiego obozu przy ul. Przemysłowej, których szczątki zostały odnalezione i ekshumowane przez IPN

KULTURA

Teatr Wielki w Łodzi zainaugurował nowy sezon artystyczny

Dariusz Pawłowski

Piknikiem rodzinnym i plenerowym koncertem zatytułowanym „Opera Łódź Opener" na Placu Dąbrowskiego łódzki Teatr Wielki zainaugurował jubileuszowy sezon artystyczny. Wydarzenie odbyło się w niedzielę, 6 września. I był to bardzo udany wieczór.

Koncert „Opera Łódź Opener" na Placu Dąbrowskiego, tuż przed siedzibą teatru, stał się już tradycją – w tym roku odbyła się jego trzecia edycja. Spragnieni muzyki na żywo melomani dopisali i szczelnie wypełnili widownię plenerowego koncertu. Wieczór był nieco chłodny, ale muzyczna atmosfera gorąca, a reakcje publiczności dowodziły, że nowy sezon artystyczny Teatru Wielkiego jest autentycznie wyczekiwany.

Podczas wieczoru wybrzmiały znane i lubiane kompozycje ze światowego kanonu i klasyki polskiej opery oraz arie z premierowych spektakli sezonu – od dzieł Verdiego po utwory Moniuszki. Wystąpili soliści Teatru Wielkiego w Łodzi: Hanna Okońska – sopran, Anna Wierzbicka – sopran, Agnieszka Makówka – mezzosopran, Bernadetta Grabias – mezzosopran, Olga Maroszek – mezzosopran, Dawid Kwieciński – tenor, Dominik Sutowicz – tenor, Arkadiusz Anyszka – baryton, Chór, Balet oraz Orkiestra Teatru Wielkiego. Za pulpitem dyrygenckim stanęli Rafał Kłoczko, nowy dyrektor Teatru Wielkiego w Łodzi oraz Rafał Janiak, zastępca dyrektora ds. artystycznych.

– Uwielbiam świętować, szukać powodów do radości i życzenia sobie nawzajem wszystkiego, co najlepsze. Jubileusze stwarzają ku temu znakomitą okazję – mówi Rafał Kłoczko, dyrektor Teatru Wielkiego.

A forma zespołów łódzkiej opery zaprezentowana podczas inaugurującego sezon koncertu dowiodła, że jest z kim świętować i systematycznie wzmacniać moc Teatru Wielkiego. Na niedużej i ciasnej estradzie z trudem mogła rozlokować się orkiestra, jeszcze mniej miejsca miał balet, by wykrzesać iskry podczas mazura ze „Strasznego dworu", a chór umieszczono na balkonie, lecz to, co udało się w takich warunkach zrealizować, było wyśmienitą prezentacją talentów, możliwości i pasji tkwiących w zespołach największej łódzkiej sceny. Spośród solistów szczególne wrażenie zrobili Anna Wierzbicka, Hanna Okońska i Dominik Sutowicz, ale i pozostali przekonali, że możemy w Łodzi cieszyć się dużą różnorodnością głosów. Teraz tylko trzeba o całość odpowiednio zadbać i pozwolić artystom Teatru Wielkiego rozwijać się i pracować zgodnie z indywidualnymi predyspozycjami, trafnie wkomponowując ich w cały zespół.

Dobrze skonstruowany program wieczoru zakończył słynny „Polonez" Wojciecha Kilara, do odtańczenia którego artyści porwali publiczność. Ujmujące podsumowanie muzycznego spotkania – do kolejnych, ręka w rękę, oby dochodziło w nowym sezonie jak najczęściej.



FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

Podczas wieczoru wybrzmiały znane i lubiane kompozycje ze światowego kanonu i klasyki polskiej opery

ŁÓDŹ

Koniec tablic z EL. Zastąpi je nowe oznaczenie – ED

Jakub Mlonka

Dobrze znane łodzianom tablice rejestracyjne EL za kilka lat zaczną ustępować nowemu oznaczeniu. Według szacunków miasta, obecna pula numerów wystarczy mniej więcej do połowy 2029 roku. Później nowo rejestrowane samochody otrzymają wyróżnik ED. Kierowcy nie będą jednak musieli wymieniać dotychczasowych tablic.

- Obecnie Łódź korzysta z wyróżnika EL. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, po wyczerpaniu możliwości tego oznaczenia zostanie wprowadzony wyróżnik ED - przekazał „Dziennikowi Łódzkiemu" Oddział Prasowy Urzędu Miasta Łodzi.

Nowe tablice nie pojawią się więc od razu.

- Obecne zasady tworzenia numerów z oznaczeniem EL powinny zapewnić Łodzi wystarczającą pulę tablic mniej więcej do połowy 2029 roku. Następnie będą wydawane tablice z wyróżnikiem ED - poinformował urząd.



FOT. KSAWERY KUNIKOWSKI

Obecne zasady tworzenia numerów z oznaczeniem EL powinny zapewnić Łodzi pulę tablic mniej więcej do połowy 2029 roku

Wprowadzenie wyróżnika ED nie oznacza, że z łódzkich ulic nagle znikną samochody z tablicami EL.

- Nowe oznaczenie nie będzie oznaczało konieczności wymiany tablic przez kierowców, którzy już posiadają łódzkie numery rejestracyjne - podkreślił magistrat.

Przez wiele kolejnych lat po drogach będą więc jeździły samochody zarówno z oznaczeniem EL, jak i ED.

- Będzie ono stosowane przede wszystkim przy pojazdach rejestrowanych po raz pierwszy w Polsce oraz w przypadku zmiany właściwości miejscowej, jeśli właściciel zdecyduje się na zmianę numeru rejestracyjnego - wyjaśnił w rozmowie z „Dziennikiem Łódzkim" Urząd Miasta Łodzi.

Łódź

Więzili go i dręczyli aż zdesperowany wyskoczył przez okno. Trwa proces

Wiesław Pierzchała

Trwa proces w głośnej sprawie 37-letniego Artura Sz., który był więziony w mieszkaniu przy ul. Piotrkowskiej w centrum Łodzi. Oprawcy znęcali się nad nim – m.in. chcieli mu uciąć palec i przypalać palnikiem. Tak twierdzi prokuratura. Dlatego pokrzywdzony w całej swej desperacji wyskoczył przez okno na ulicę.

Właśnie on jako główny świadek miał zeznawać we wtorek 8 września w Sądzie Rejonowym Łódź – Śródmieście. Nie zeznawał, ponieważ nie został dowieziony do gmachu Temidy z zakładu karnego, w którym jest osadzony w związku z inną sprawą.

Główni oskarżeni to Kamil C., Jan B. i Oliwia M. Prokuratura zarzuciła im pozbawienie wolności, usiłowanie wymuszenia rozbójniczego i spowodowanie obrażeń ciała. Grozi im do 10 lat więzienia.

Ponadto w sprawie tej odpowiadają dwaj mężczyźni w wieku 29 i 35 lat, którzy o popełnionym przestępstwie nie zawiadomili organów ścigania, za co grozi im do trzech lat pozbawienia wolności.

Na rozprawie we wtorek 8 września jako świadek zeznawała 42-letnia Eugenia Sz., która po agresji Rosji na Ukrainę przyjechała do Polski i zamieszkała w Łodzi przy ul. Gdańskiej. To ona była świadkiem, jak w mieszkaniu po sąsiedzku, tuż przed wypadkami na ul. Piotrkowskiej, na biesiadzie alkoholowej spotkali się oskarżony Kamil C., pokrzywdzony Artur Sz. i dwie kobiety.

Ponadto jako świadek zeznawał policjant Bartosz O. Jako pierwszy stróż prawa zjawił się w miejscu upadku Artura Sz., który w nienaturalnej pozycji leżał na ziemi i oznajmił, że w pobliskiej kamienicy był więziony i dręczony.ę

Do pamiętnych, dramatycznych wydarzeń doszło 5 listopada 2025 roku, kiedy z okna na pierwszym piętrze kamienicy przy ul. Piotrkowskiej wyskoczył mężczyzna. Okazało się, że w jednym z mieszkań był więziony przez prawie trzy dni, podczas których znęcano się nad nim. Zjawił się tam na imprezie towarzyskiej, podczas której uczestnicy zażądali od niego pieniędzy. Gdy nie otrzymali przywiązali mu ręce do krzesła i pastwili się nad nim.

eprasa.pl 5c2bfadd4a

0011580779

Z głębokim żalem żegnamy

wyjątkowego Człowieka, wybitnego Lekarza,
wspaniałego Nauczyciela,
wieloletniego Kierownika
Zakładu Patomorfologii Klinicznej
i Pionu Diagnostycznego ICZMP

Prof. dr. hab. n. med.

Andrzeja Kuliga

Dyrekcja i pracownicy
Instytutu „Centrum Zdrowia Matki Polki”

0011580422

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszej Koleżanki
i wieloletniej Współpracowniczki

Iwony Gałązki

Składając wyrazy serdecznego współczucia,
łączymy się w bólu

z Rodziną i Bliskimi

Zarząd i Pracownicy W.KRUK S.A.

0011580166

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp

Józefa
Burzykowskiego

Wieloletniego Członka Zarządu
Cechu Rzemiosł Motoryzacyjnych w Łodzi
oraz Członka Komisji Egzaminacyjnych
w Izbie Rzemieślniczej w Łodzi i nauczyciela zawodu.

Rodzinie i Najbliższym
składamy najszczersze wyrazy współczucia.

Zarząd oraz Pracownicy
Izby Rzemieślniczej w Łodzi

REKLAMA 0011457221

Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń
502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie
oraz w serwisie nekrologi.net

Z SĄDU

Lekarka oskarżona o nękanie dwójki łódzkich aktorów nie przyznaje się do winy

W Sądzie Rejonowym przy al. Kościuszki 107 w Łodzi toczy się proces lekarki z Gdańska oskarżonej o stalking i nękanie.

Liliana Bogusiak-Jóźwiak



FOT. LILIANA BOGUSIAK-JÓŹWIAK

Na zdjęciu z lewej pokrzywdzeni aktorzy. Następną rozprawę wyznaczono w październiku

Lekarka w sądzie pojawiła się dopiero na czwartej rozprawie, która odbyła się w poniedziałek. Twierdziła, że nie czuje się winna. Nie chciała też odpowiadać na pytania stron. Twierdziła, że gdy półtora roku temu przesłuchujący ją prokurator pokazał jej smsy, które wysłała do aktorów, potwierdziła iż to zrobiła. Nie wiedziała, że prokurator zamierza ją oskarżyć o stalking i nękanie.

– Gdybym miała większą świadomość prawną, to bym wyjaśniła wówczas tamtą sytuację - mówiła składając wyjaśnienia. - Bardzo emocjonalnie zareagowałam na zdradę poszkodowanego. Po rozstaniu z nim nie śledziłam poszkodowanych i nie wynajmowałam detektywa, aby ich śledził. Pisałam do poszkodowanych smsy przez krótki czas. Nigdy wcześniej i później tak się nie zachowywałam. Była to moja odpowiedź na frustrację, skrzywdzenie, na to, że po 10 latach związku z poszkodowanym z dnia na dzień zniknęłam z jego życia. Uważam, że moje smsy nie stanowiły realnego zagrożenia, a pokrzywdzeni urządzili na sali sądowej swoją scenę teatralną.

Kobieta składała wyjaśnienia zastanawiała się nad kwestią - dlaczego skoro pokrzywdzony uważał, że jest ona dla nich zagrożeniem to przysłał do niej na wizytę swoją matkę?

- Jego celem jest zniszczenie mnie osobiście i zawodowo - mówiła o pokrzywdzonym lekarka.

Emocje porzuconej kochanki

Neurolog podkreślała, że nie nękała aktorów. Zastanawiała się głośno, dlaczego nie zablokowali jej w swoich telefonach. Patrząc na to co się działo z perspektywy czasu twierdziła, że jest zdziwiona jakich słów wówczas używała. Były one wyrazem emocji kobiety, która po 10-letnim związku dowiaduje się, że partner z nią zrywa.

- Nigdy nie zrobiłabym nikomu nic złego - twierdziła w sądzie lekarka. - Miałam zespół stresu pourazowego po tym, jak mnie potraktował poszkodowany. Bardzo żałuję tego, co się stało. Przeprosiłam pisemnie oboje poszkodowanych i zaproponowałam im zadośćuczynienie finansowe. Nie przyjęli ich.

Stalking i nękanie

Pokrzywdzeni, Magdalena Drewnowska i Rafał Dąbrowski, aktorzy łódzkich scen, doświadczyli stalkingu i nękania gdy aktor zerwał 10-letnią relację. Aby lekarka dała mu spokój skłamał, że zakochał się w pani Magdalenie. Nie przewidział konsekwencji.

Od 18 grudnia 2024 roku Magdalena Drewnowska przez dwa miesiące dostawała od oskarżonej nawet po kilkadziesiąt smsów dziennie. Budziły ją i zaczynała dzień od czytania treści hejtujących, wulgarnych, grożących i poruszających jej życie intymne. Po zgłoszeniu sprawy na policję (lekarka dostała zakaz zbliżenia się do aktorów i dozór policyjny) neurolog miała wysyłać nieprawdziwe informacje o aktorach do ich znajomych.

– Nie byłoby tej sytuacji gdyby aktor zakończył swój 10-letni związek z lekarką z klasą - podsumował zeznający świadek, były już mąż poszkodowanej aktorki.

POW. RADOMSZCZAŃSKI

Zginął przechodząc w nocy przez autostradę

Dariusz Gabryelski

Policjanci pod nadzorem prokuratury wyjaśniają okoliczności śmiertelnego wypadku, do którego doszło w nocy z 7 na 8 września na autostradzie A1 pod Radomskiem. Samochód osobowy potrącił pieszego, który pojawił się na autostradzie. Policja wyjaśnia wszystkie okoliczności śmierci 80-latka z Krakowa.

Do tragedii doszło na wysokości miejscowości Sobiecko Szlacheckie w gminie Ładzice w powiecie radomszczańskim.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 31-letni kierowca samochodu osobowego BYD, jadąc w kierunku Katowic potrącił mężczyznę przechodzącego przez autostradę w miejscu niedozwolonym.

Pieszy zginął na miejscu. Policjanci ustalili jego tożsamość. To 80-letni mieszkaniec Krakowa. Mężczyzna kierujący osobówką był trzeźwy. To mieszkaniec Opola.

- Policjanci pod nadzorem prokuratora wykonali oględziny miejsca zdarzenia oraz zabezpieczyli ślady, które pozwolą na szczegółowe wyjaśnienie okoliczności tego tragicznego wypadku. Zgodnie z decyzją prokuratora ciało zmarłego zostało zabezpieczone i przekazane do prosektorium w celu przeprowadzenia niezbędnych badań – mówi podinspektor Aneta Wlazłowska z Komendy Powiatowej Policji w Radomsku.

Policja apeluje do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności na drogach i dostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze oraz do własnych umiejętności. Drogówka przypomina, że nadmierna prędkość, brawura, brak uwagi i koncentracji może doprowadzić do tragedii.

eprasa.pl 5c2bfadd4a

FOKUS

• **1 152 700 cudzoziemców** z ponad 150 państw pracowało w Polsce na koniec marca tego roku – podał GUS

POLITYKA

„Widać panikę" - Donald Tusk o projekcie prezydenta ws. kryptoaktywów

– W prezydenckim pałacu coraz bardziej widać panikę – ocenił premier Donald Tusk, odnosząc się do informacji o prezydenckim projekcie w sprawie kryptoaktywów

oprac. Karolina Wrońska

Szef Kancelarii Prezydenta Zbigniew Bogucki poinformował, że we wtorek rano w Sejmie został złożony drugi prezydencki projekt ustawy o rynku kryptoaktywów.

Bogucki podkreślił, że potrzebna jest ustawa o rynku kryptoaktywów. – Sensowna, roztropna, umiarkowana, konsensualna regulacja rynku kryptoaktywów i taki projekt prezydent przedkłada po to, aby ten rynek mógł funkcjonować w Polsce, ale pod odpowiednim nadzorem – podkreślił Bogucki.

Jak poinformował, „projekt wraz z uzasadnieniem fizycznie jest już w Sejmie". – Prezydent oczekiwałby, żeby – zgodnie z tym, co deklarują rządzący – zająć się tym na najbliższym posiedzeniu Sejmu – powiedział.

Według szefa prezydenckiej kancelarii projekt stanowi „próbę rozwiązania tego jałowego sporu" wokół uregulowania kwestii kryptowalut. Jak dodał, wśród głównych założeń projektu jest mechanizm ostrzeżeń w postaci obowiązkowych komunikatów przed wpłatą dla chcących zainwestować na rynku kryptoaktywów oraz kontrola sądowa przedłużania blokady rachunku.

Zaznaczył, że „fundamentem" dla tego projektu jest trzecia rządowa ustawa o regulacji rynku kryptoaktywów. – Mamy do czynienia z sytuacją, w której można tę sprawę kompromisowo rozwiązać. Potrzebna jest minimalna, dosłownie minimalna dobra wola po stronie rządzących – powiedział szef KPRP.



FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

Rząd trzykrotnie przedstawiał przepisy w sprawie kryptoaktywów, a prezydent Karol Nawrocki trzykrotnie je wetował

Tusk odpowiada Boguckiemu

– W prezydenckim pałacu coraz bardziej widać panikę – ocenił premier Donald Tusk, odnosząc się do informacji szefa prezydenckiej kancelarii o złożeniu nowego projektu ws. rynku kryptoaktywów.

– Na początku kilka słów prawdy o tym, co działo się i dzieje wokół ustawy o kryptowalutach. Dzisiaj usłyszeliśmy, że z pałacu prezydenckiego, gdzie coraz wyraźniej widać panikę, wychodzi kolejna propozycja, która według słów ministra Boguckiego jest bliźniaczo podobna do tej poprzedniej prezydenckiej propozycji – powiedział Tusk przed wtorkowym posiedzeniem rządu.

Premier zauważył, że według słów ministra Boguckiego nowy projekt jest bliźniaczo podobny do poprzedniej prezydenckiej propozycji.

Przypomniał, że podczas procedowania pierwszego rządowego projektu wpłynęła poprawka, którą „poprzez Związek Banków Polskich forsowała Zondacrypto".

– Proponowaliśmy, aby państwo mogło blokować strony internetowe, których funkcjonowanie narażało na straty i szkody obywateli. Przyszła poprawka, podpisana przez pana ministra Boguckiego (...), która powołując się na prawa i wolności konstytucyjne, próbowała wyrzucić de facto ten artykuł, tak go zmienić, aby państwo nie mogło blokować stron internetowych, których aktywność narażała na straty obywateli polskich – ocenił Tusk.

Zdaniem premiera argument opozycji, która wskazywała, że rządowa ustawa jest za długa i dlatego warto było ją blokować, był „kolejną groteskową próbą zablokowania za wszelką cenę tych przepisów, które dawały szanse państwu polskiemu na skontrolowanie i nadzór nad takimi przedsięwzięciami jak Zondacrypto". – Projekt rządowy – 106 stron i 168 artykułów, projekt autoryzowany przez prezydenta Nawrockiego – 108 stron i 170 artykułów – powiedział Tusk przed posiedzeniem rządu. **PAP**

WARSZAWA

Wątpliwości prezydenta ws. Macieja Berka

oprac. Karolina Wrońska

Szef Kancelarii Prezydenta Zbigniew Bogucki stwierdził, że kandydatura Macieja Berka na sędziego Trybunału Konstytucyjnego budzi poważne wątpliwości formalne związane ze stażem pracy.

Jak mówił Bogucki, wątpliwości budzi nie wpis na listę radców prawnych, ale faktyczne „wykonywanie" tego zawodu. Powtórzył, że choćby aplikujący do sądu powszechnego radca prawny „musi wykazać dokumentami, że wykonywał faktycznie, realnie ten zawód" i „nie wystarczy przedłożenie zaświadczenia od dziekana swojej Izby czy swojej Rady, że był wpisany przez odpowiedni okres na listę radców prawnych".

Pytany, kiedy będzie można poznać decyzję prezydenta, podał, że „to jest uzależnione od współpracy i odpowiedzi" na pisma, które zostaną wysłane z KPRP. – Tak jak już mówiłem, te pisma są przygotowywane – podkreślił Bogucki. **PAP**

WARSZAWA

Andrzej Poczobut przekroczył granicę z Białorusią

oprac. Grzegorz Kuczyński

Andrzej Poczobut przekroczył we wtorek w Bobrownikach polską granicę w kierunku Białorusi – dowiedziała się PAP w źródłach zbliżonych do polskich służb.

Po zwolnieniu w kwietniu br. – w ramach zorganizowanej głównie przez USA wymiany więźniów z Rosją i Białorusią – Poczobut niejednokrotnie zapowiadał swój powrót na Białoruś. Bezpośrednio po uwolnieniu mówił, że przed powrotem chce mieć pewność, że jego stan zdrowia jest dobry. Później deklarował, że we wrześniu wróci do kraju, mimo świadomości konsekwencji.

– Jadę wspierać działalność Związku Polaków na Białorusi. Ci ludzie potrzebują mojej obecności, kiedy rozmawiamy, to pytają, kiedy już przyjadę – powiedział pod koniec sierpnia podczas spotkania Campus Polska Przyszłości w Olsztynie.

Według informacji PAP zbliżonych do polskich służb Poczobutowi towarzyszy kobieta.

KRÓTKO

Lublin

Nowa wieża kontroli lotów na lubelskim lotnisku

Za ponad 20 mln zł wybudowana zostanie nowa wieża kontroli lotów w Porcie Lotniczym Lublin – poinformowała we wtorek Polska Agencja Żeglugi Powietrznej. Koszt budowy wieży wyniesie ponad 20 mln zł. Zakończenie robót budowlanych przewidziano w połowie 2027 r., zaś wyposażenie w systemy operacyjne na przełomie 2027 i 2028 roku. Nowa wieża kontroli ruchu ma zostać oddana do użytku w 2028 r.

Warszawa

Co czwarty Polak nie ma żadnych oszczędności

Jedna czwarta Polaków nie posiada żadnych oszczędności, a 34 proc. osób mających finansową poduszkę musiało w ciągu ostatniego roku sięgnąć po zgromadzone środki. Z badania VeloBanku wynika jednocześnie, że 14 proc. respondentów odłożyło ponad 100 tys. zł. Większość oszczędzających gromadzi pieniądze przede wszystkim na nieprzewidziane wydatki.

Rzeszów

Ruszyła budowa Centrum Medycyny Dziecięcej

Sześć klinik pediatrycznych, 195 łóżek, dziecięcy SOR, 24 poradnie i zaplecze do kształcenia lekarzy znajdą się w Podkarpackim Centrum Medycyny Dziecięcej w Rzeszowie. We wtorek rozpoczęto budowę wartego ponad 763 mln zł szpitala. – Podkarpackie Centrum Medycyny Dziecięcej to znacznie więcej niż nowy budynek. To przede wszystkim szansa na zapewnienie dzieciom dostępu do wysokospecjalistycznej opieki medycznej blisko domu, tu, na Podkarpaciu – powiedziała dyrektor KSW nr 2 Barbara Rogowska.



FOT. DARIUSZ BLOCH

Bierzemy na siebie pełną odpowiedzialność jako rząd Rzeczpospolitej, jako większość parlamentarna za budowę silnej i bezpiecznej Polski

WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ
minister obrony narodowej

eprasa.pl 5c2bfadd4a

FINLANDIA

Finlandia odgrodziła się od Rosji. Bariera na granicy kosztowała 356 mln euro

Grzegorz Kuczyński

Finlandia zakończyła budowę 200-kilometrowego ogrodzenia na wybranych odcinkach granicy z Rosją. Całkowity koszt projektu wyniósł 356 mln euro, a jego roczne utrzymanie będzie kosztowało 1,5 mln euro.

Ogrodzenie stanowi metalowa konstrukcja siatkowa wyposażona w kamery monitorujące, latarnie i głośniki, a wzdłuż niego przebiega droga dla patroli. Kompleks obejmuje kilka odcinków granicy: 140 km przypada na Karelię Południową i Kymenlaakso, kolejne 35 km na Karelię Północną, a 25 km na Kajnuu, Koillismaa i Laponię. Ogrodzenie zbudowano w celu zapobiegania nielegalnemu przekraczaniu granicy.

Bałtycka Linia Obrony

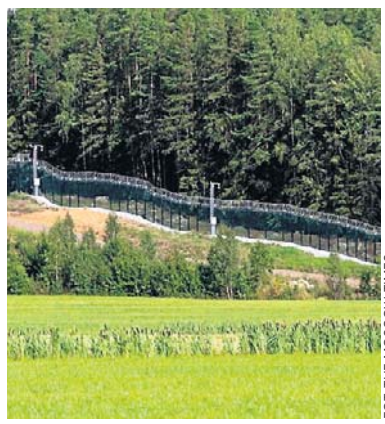
Również inne kraje NATO zajmują się wzmacnianiem granic. Kraje bałtyckie budują Baltic Defence Line – system przeszkód przeciwpancernych, okopów, bunkrów i innych obiektów obronnych wzdłuż granic z Rosją i Białorusią.

Estonia zbudowała już 110 km z 135 km planowanych umocnień, a pozostałe 25 km ma być gotowe do 2027 roku. Łotwa wzniosła 280-kilometrowy mur na granicy z Rosją, a obecnie buduje tam również drogi, mosty, wieże i obiekty inżynieryjne. Łotwa zbudowała ogrodzenie o długości 145 km na odcinku granicy z Białorusią.

Polska Tarcza Wschód

Polska realizuje projekt Tarcza Wschód o długości około 700 km wzdłuż granicy z Białorusią i obwodem królewieckim, którego budżet wynosi około 2,3 mld euro. Projekt przewiduje budowę przeszkód przeciwczołgowych, umocnień, systemów obserwacyjnych oraz infrastruktury wojskowej.

Norwegia również wzmocni 198-kilometrową granicę z Rosją, instalując ogrodzenia na niektórych odcinkach oraz rozmieszczając tam nowoczesne czujniki, kamery monitorujące i drony.



FOT. THE MOSCOW TIMES

Płot postawiono przy drogach i szlakach tranzytowych, z których korzystali migranci

UKRAINA

Zełenski zapowiada przełomowe spotkanie z Trumpem

oprac. Anna Nagel

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski ma nadzieję, że jeszcze we wrześniu spotka się z prezydentem USA Donaldem Trumpem.

Ukraiński przywódca wyraził też przekonanie, że podczas takiego spotkania można byłoby omówić kwestie dotyczące obrony antybalistycznej Ukrainy.

„Oni (Amerykanie – PAP) usłyszeli dokładnie, czego potrzebujemy i kiedy. Mam nadzieję na spotkanie z prezydentem Trumpem po 20 września, poruszenie tego tematu i daj Boże – będzie rezultat" – powiedział Zełenski podczas spotkania z dziennikarzami.

Zaznaczył, że w trakcie niedzielnych rozmów z wysłannikami prezydenta USA – Steve'em Witkoffem i Jaredem Kushnerem – omówiono kwestie dotyczące pakietów pomocy dla ukraińskiej obrony przeciwlotniczej, jakie będą niezbędne zimą wobec wyczerpania zapasów pocisków do systemów Patriot.

„Idziemy w stronę trójstronnego formatu rozmów (z udziałem Ukrainy, USA i Rosji – PAP). Nie mogę mówić o wszystkich szczegółach (...) – najpierw wszystko przygotujemy, a potem będziemy komunikować to społeczeństwu" – poinformował ukraiński prezydent. Dodał, że spotkanie w formule trójstronnej mogłoby odbyć się w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Szwajcarii lub Turcji.

W poniedziałek rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow oznajmił, że jest „zbyt wcześnie", aby mówić o spotkaniu w formule trójstronnej.

PAP

BLISKI WSCHÓD

Ropa drożeje, ale Iran coraz mocniej odczuwa skutki sankcji

Grzegorz Kuczyński

Bank inwestycyjny Goldman Sachs przewiduje wzrost ceny ropy do 120 dolarów za baryłkę, jeśli ataki na statki na Bliskim Wschodzie będą się nadal nasilać. Cena ropy Brent osiągnęła we wtorek rano poziom blisko 99 dolarów, zbliżając się do najwyższego poziomu od półtora miesiąca.

Cena ropy Brent, która pod koniec sierpnia oscylowała w okolicach 85 dolarów, gwałtownie wzrosła na początku września w związku z nową eskalacją konfliktu między Iranem a USA. W poniedziałek wzrosła o około 1%, osiągając poziom powyżej 97 dolarów za baryłkę, co jest bliskie maksimum z ostatnich sześciu tygodni.

– Cena ropy może wzrosnąć do 120 dolarów za baryłkę, jeśli ataki na statki w trakcie konfliktu z Iranem nasilą się – stwierdził w programie Bloomberg TV Daan Streven, współdyrektor globalnego działu badań surowcowych w Goldman Sachs. Według niego wydarzenia ostatnich dni wskazują, że ryzyko rozszerzenia się zakłóceń w żegludze stało się znaczące. Drugi scenariusz banku zakłada cenę 80 dolarów za baryłkę, jeśli eksport z regionu powróci do normy.

Oficjalna prognoza amerykańska była bardziej konserwatywna. Amerykańska Agencja Informacji Energetycznej (EIA) w sierpniowym przeglądzie przewidywała średnią cenę 85 dolarów za baryłkę w trzecim kwartale, powrót wydobycia na Bliskim Wschodzie do poziomu sprzed wojny na początku 2027 roku oraz spadek ceny ropy Brent do średnio 69 dolarów w 2027 roku. Nowa wersja przeglądu ukaże się 9 września – w niej trzeba będzie już uwzględnić wydarzenia z września.



VAHID SALEMI/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Wojna na Bliskim Wschodzie jest obecnie głównym czynnikiem utrzymującym cenę ropy na tak wysokim poziomie

Co dzieje się w cieśninie Ormuz

W sobotę Stany Zjednoczone przeprowadziły ataki na trzy irańskie statki: tankowce przewożące ropę w pobliżu wyspy Chark i portu Jask zostały unieruchomione, a kolejny pusty tankowiec zniszczono w Zatoce Omańskiej – poinformowało Centralne Dowództwo USA (CENTCOM). Ataki te poprzedziło wystrzelenie rakiet balistycznych przez Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) w kierunku amerykańskiego lotniskowca i niszczyciela.

Przewodniczący irańskiego parlamentu i główny negocjator Mohammad Bagher Galibaf zagroził w odpowiedzi atakiem na infrastrukturę energetyczną w Zatoce Perskiej, w tym na aktywa amerykańskich firm naftowo-gazowych. Z kolei sekretarz Najwyższej Rady Bezpieczeństwa Narodowego Iranu, Mohsen Rezai, ogłosił utworzenie nowej strefy zamkniętej – rozciągającej się od linii, gdzie kończy się amerykańska blokada morska, w głąb Zatoki Perskiej.

Siła przetargowa Iranu słabnie

Obliczenia Teheranu, że zakłócenia w cieśninie Ormuz wywołają globalny wstrząs gospodarczy i skłonią Waszyngton do powrotu do stołu negocjacyjnego, nie sprawdziły się – stwierdza agencja Reuters. Rynki dostosowały się, istnieją alternatywne źródła dostaw, a Iran, według analityka ds. tego kraju Arasha Aziego, traci część swoich atutów, ponieważ nie udało mu się całkowicie zamknąć cieśniny.

Trzy wysoko postawione irańskie źródła agencji przyznały, że kampania USA mająca na celu zablokowanie eksportu ropy naftowej staje się dla Teheranu coraz trudniejsza: dostęp do waluty, import i finansowanie zagraniczne są drastycznie ograniczone, a deficyt paliwa i pszenicy rośnie. Minister finansów USA Scott Bessent nazwał połączenie blokady i sankcji „ciosem w dwóch taktach".

FRANCJA

Zuchwała kradzież w muzeum. Renoir w rękach złodziei

oprac. Anna Nagel

Cztery obrazy Renoira padły łupem złodziei, którzy ukradli je z muzeum malarza w Cagnes-sur-Mer, niedaleko Nicei na południu Francji. Wartość skradzionych dzieł oceniana jest na 9 mln euro.

Do kradzieży doszło we wtorek rano w muzeum Renoira w miejscowości Cagnes-sur-Mer na Lazurowym Wybrzeżu. Alarm włączył się krótko przed godz. 6. Policja była na miejscu pięć minut później. Kamery miejskiego monitoringu zarejestrowały dwóch złodziei, którzy ukradli obrazy i uciekli, pozostawiając jeden z nich - poinformował mer Cagnes-sur-Mer, Bryan Masson.

Muzeum, utworzone w 1960 roku, mieści się w miejscu, gdzie Renoir mieszkał i pracował w ostatnich latach życia. Znajdują się tam oryginalne meble i przedmioty, które należały do malarza, jego sztalugi i namalowane przez niego dzieła.

Jesienią 2025 roku doszło do najgłośniejszej kradzieży we Francji - rabunku klejnotów koronnych znajdujących się w zbiorach Luwru. Choć sprawcy włamania zostali ujęci, klejnotów dotąd nie odnaleziono. Ministerstwo kultury uznało za priorytet zapewnienie bezpieczeństwa muzeów. Mimo to w ostatnich miesiącach doszło do kradzieży cennych obiektów archeologicznych i artystycznych m.in. w muzeum w Chatillon-sur-Seine, we wschodniej Francji i w Strasburgu, również na wschodzie kraju.

PAP

eprasa.pl 5c2bfadd4a

PRAWO

Najem krótkoterminowy, czytaj: kłopoty. Pomogą nowe regulacje?

Na regulacje dotyczące najmu krótkoterminowego czekają z niecierpliwością turystyczne gminy, takie jak Szczyrk czy Wisła, ale także spółdzielnie mieszkaniowe w wielu miastach. Ich władze liczą, że wreszcie skończy się wolna amerykanka, która sprawia, że z wynajmowaniem mieszkań na doby mają więcej problemów niż korzyści. Na razie prace nad konkretnymi przepisami trwają, pojawiają się różne pomysły, temat budzi emocje, a do postawienia przysłowiowej kropki nad „i" jeszcze długa droga

Jacek Drost

Najem krótkoterminowy przechodzi w Polsce dla jednych rewolucję, dla drugich głęboką transformację. W Sejmie trwają prace nad przyjęciem pakietu ustaw mających uregulować wynajem mieszkań na doby i wdrożyć unijne przepisy.
Samorządowcy miejscowości turystycznych w całej Polsce, także w naszym regionie, i władze spółdzielni mieszkaniowych czekają na nowe regulacje z niecierpliwością, właściciele wynajmowanych na takich zasadach lokali - niekoniecznie.

Prace w Sejmie ruszyły

- Posłowie rozpoczęli prace nad projektem ustawy o najmie krótkoterminowym, który ma uregulować ten rodzaj działalności. Projekt zakłada, że samorządy będą musiały prowadzić ewidencję lokali przeznaczonych na najem krótkoterminowy. Dzięki temu lokalne władze będą mogły reagować na problemy z dostępnością mieszkań na najem długoterminowy i lepiej zarządzać natężeniem ruchu turystycznego. Ponadto nowe przepisy mówią, że najemca będzie musiał uzyskać zgodę wspólnoty lub spółdzielni mieszkaniowej, do której należy lokal, jeżeli najem krótkoterminowy jest świadczony poza miejscem stałego pobytu wynajmującego - informowała w kwietniu tego roku Kancelaria Sejmu w mediach społecznościowych.

Na razie odbyło się pierwsze czytanie poselskiego projektu, który „dotyczy wprowadzenia instytucji najmu krótkoterminowego jako odrębnej usługi prowadzonej na określonych w ustawie warunkach przez osobę fizyczną, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, niezależnie od tytułu prawnego do dysponowania lokalem. Usługa najmu krótkoterminowego umeblowanego domu jednorodzinnego, lokalu mieszkalnego lub ich części dotyczyć będzie świadczenia na podstawie jednej umowy na okres nie dłuższy niż 30 dni i wykonywana będzie za pośrednictwem internetowej platformy handlowej" - można przeczytać na stronie Sejmu. W połowie lipca rząd przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o usługach hotelarskich oraz usługach pilotów wycieczek i przewodników turystycznych oraz niektórych innych ustaw, gdzie znalazły się także zapisy dotyczące najmu krótkoterminowego.

- Projekt przewiduje regulacje tzw. najmu krótkoterminowego, co spowoduje wyeliminowanie tzw. szarej strefy, czyli działalności prowadzonej bez rejestracji i nadzoru. W tym celu powstanie Centralny Wykaz Turystycznych Obiektów Noclegowych. Projekt wdraża przepisy Unii Europejskiej dotyczące gromadzenia danych o wynajmie krótkoterminowym, co ma zwiększyć przejrzystość tego rynku. Nowe przepisy mają uporządkować rynek noclegów w Polsce i zapewnić równe zasady działania dla wszystkich przedsiębiorców. Zmiany mają także zwiększyć bezpieczeństwo turystów - informowało z kolei Ministerstwo Sportu i Turystyki, które przedłożyło projekt.

Na razie trwa proces legislacyjny.

Co proponuje Sejm

Usługi hotelarskie będą obejmować także wynajem krótkoterminowy mieszkań, np. na kilka dni.

Wynajmujący będą musieli zgłaszać swoją działalność do Centralnego Wykazu Turystycznych Obiektów Noclegowych.

Powstaje jeden ogólnopolski system, w którym będą gromadzone informacje o wszystkich obiektach noclegowych, także tych nieklasyfikowanych, np. prywatnych mieszkaniach na wynajem.

Każdy obiekt będzie musiał mieć regulamin określający zasady pobytu i bezpieczeństwa gości. Konieczne będzie także zamieszczenie kontaktu do właściciela lub administratora. Wprowadzone zostają kary za brak rejestracji obiektu lub nielegalne świadczenie usług noclegowych. W przypadku powtarzających się skarg będzie można wykreślić daną działalność z rejestru.

Burmistrz Szczyrku Antoni Byrdy, jako prezes Stowarzyszenia Gmin Górskich, uczestniczy w trwających w stolicy pracach nad najmem krótkoterminowym.

- Problem bardzo nas dotyczy, choć uważam, że część osób nie rozumie tematu. Trzeba zacząć od tego, że to nie dotyczy przeciętnego mieszkańca Szczyrku. Dlatego, że przeciętny mieszkaniec Szczyrku nie ma 20-40 mieszkań, które zostały zbudowane do prowadzenia czynności życiowych, a wykorzystuje się je do wynajmu krótkoterminowego - mówi burmistrz Byrdy.

Dodaje, że jako samorząd przeglądają portale oferujące wynajem mieszkań, wiedzą również, gdzie prowadzona jest taka działalność, ale nie mają jak na nią reagować.

- Chodzi też o zdrową konkurencję, żeby zasady były takie same dla wszystkich. W dużych miastach wynajmowane są mieszkania „po sąsiedzku", które zmieniają się w imprezownie za ścianą. Dobrze, że państwo chce to uregulować. Na razie różne są propozycje, ale sama idea jest słuszna, choć droga do ustalenia nowych przepisów jest jeszcze długa - ocenia burmistrz Szczyrku.

Antoni Byrdy uważa, że prędzej czy później regulacje zostaną wprowadzone, bo zmuszają nas do tego unijne przepisy. Podkreśla, że jeśli nie zostałoby to zrobione, to polskie miejscowości turystyczne podzieliłyby los greckich wysp, choćby Majorki, z której rdzenni ludzie się wyprowadzają, a mieszkania służą na wynajem dla turystów.

- Samorządowcy postulują, żeby gminy mogły wskazywać strefy pod mieszkalnictwo rodzinne. Liczymy, że wtedy takie grunty będą tańsze od tych pod działalność komercyjną, że będzie na nie stać mieszkańca, by kupić działkę i wybudować dom lub kupić gotowe mieszkanie - mówi burmistrz Szczyrku.

Skargi na imprezowiczów i inne problemy

Anna Duch, rzecznik prasowy i szef działu prawnego Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, informuje, że w zasobach spółdzielni jest 20 tysięcy mieszkań. Nie wiadomo, ile z nich wykorzystywanych jest do najmu krótkoterminowego, gdyż nie ma obowiązku zgłaszania tego.

- Uporządkowanie kwestii z najmem krótkoterminowym pozwoli rozwiązać sporo problemów. Popieramy regulacje w zakresie ograniczenia najmu krótkoterminowego z uwagi na skutki dla sąsiadów, bo ludzie nie wiedzą, kto wchodzi, kto wychodzi, ale także uregulowanie kwestii wyższych opłat - podkreśla Anna Duch.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

NA sprzedaż wyjątkowa działka budowlana o powierzchni 1575 m², położona w malowniczej miejscowości Karolinów, w pobliżu Zalew Sulejowski - idealne miejsce dla osób marzących o domu w spokojnej, zielonej okolicy. Działka o ustawnych wymiarach ok. 35 m x 45 m. Cena 270 000 złotych. Nr: 518-007-920.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Zdrowie

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ, Pensjonat Sanato. Pobyty lecznicze i wypoczynkowe. Zadzwoń już dziś i zapytaj o cenę Tel:41/378-19-48, 696 958 319 www.sanato.com.pl

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**



ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA Q604983182A

BIURO OGŁOSZEŃ

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 127

Ogłoszenia telefoniczne:
800-472-852, 42 647-28-52

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011580575

Burmistrz Koluszek

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Koluszkach, ul. 11 Listopada 65, w dniach od 8.09.2026 r. do dnia 29.09.2026 r., wywieszony jest wykaz o przeznaczeniu nieruchomości, oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 74/1 o pow. 0,0724 ha, w miejscowości Regny, obręb Regny, gm. Koluszki, do dzierżawy w drodze bezprzetargowej.
Wykaz jak wyżej zamieszczony jest również na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Koluszkach - www.koluszki.pl i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Koluszkach – www.koluszki.samorzady.pl.
Szczegółowych informacji udziela Referat Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami, telefon 44 725 67 54.

eprasa.pl 5c2bfadd4a

REKREACJA

Zawody Rowerkowe w Centrum Handlowym Port Łódź! Najmłodsi cykliści na start!

Redakcja

Redakcje „Dziennika Łódzkiego" oraz „Expressu Ilustrowanego" wraz z Centrum Handlowym Port Łódź serdecznie zapraszają najmłodszych Łodzian do udziału w trzeciej edycji Zawodów Rowerkowych.



W sobotę, 19 września Sport Stacja, mieszcząca się w Porcie Łódź przy ul. Pabianickiej 245, zamieni się w królestwo młodych rowerzystów. Impreza jest skierowana do dzieci w wieku od 3 do 7 lat, ma na celu nie tylko sportową rywalizację. Spotkanie to także sposobność do rodzinnego i aktywnego spędzenia czasu.

Mali rowerzyści na start!

Aby wziąć udział w imprezie, należy zarejestrować dziecko za pomocą formularza zgłoszeniowego. Rejestracja trwa do wyczerpania miejsc.

Zawody odbędą się w Sport Stacji, mieszczącej się za budynkiem Centrum Handlowego Port Łódź. Dzieci będą startować na specjalnie przygotowanym torze w trzyosobowych grupach z podziałem na kategorie wiekowe i płeć. Wydawanie numerów startowych rozpocznie się o godz. 11 na stanowisku znajdującym się obok sklepu Media Markt. Start zawodów zaplanowano na godz. 12.

Wyznaczono kategorie wiekowe i dystanse:

- roczniki 2023 i 2022 (3- i 4-latki) - 40 m
- roczniki 2021 i 2020 (5- i 6-latki) - 60 m
- rocznik 2019 (7-latki) - 80 m

Dziecko może przystąpić do zawodów na dowolnym rowerze (trójkołowym, z bocznymi kółkami, klasycznym, biegowym), ale bez wspomagania.

Ze względów bezpieczeństwa każdy uczestnik podczas jazdy na rowerze będzie musiał nosić prawidłowo założony, sztywny kask.

Zdjęcia z podium oraz zmagań sportowych zostaną zamieszczone w galerii w serwisach „Dziennika Łódzkiego" i „Expressu Ilustrowanego". Udział w zawodach jest bezpłatny.

A po sportowych zmaganiach czas na atrakcje

Dla uczestników Zawodów Rowerkowych zostaną przygotowane dodatkowe atrakcje.

Jedną z atrakcji dla dzieci w Porcie Łódź jest Szwedzka Wioska, czyli plac zabaw, który budową przypomina drzewo. Został zbudowany z naturalnych materiałów - drewna i lin. Na tę konstrukcję składa się osiem drewnianych domków na różnych wysokościach, trzy zjeżdżalnie, bocianie gniazdo, dwa bujaki-renifery, mosty, tunele, siatki, pochylnie i kryjówki. Projekt - opracowany w skandynawskiej filozofii placów zabaw - obejmuje elementy dostępne także dla dzieci o różnych potrzebach.

Szwedzka Wioska znajduje się w rotundzie przy sklepach Sinsay i C&A. Wstęp jest wolny.

Zabawa z wodą to następna atrakcja Portu Łódź. W Fabryce Wody, którą tworzy zestaw interaktywnych urządzeń, dzieci mają możliwość samodzielnie sterować obiegiem wody, od jej uruchomienia aż po kontrolowany odpływ. Ręczna pompa, śruba Archimedesa, obracana korba, winda z wiaderkiem, system rynien i zastawek, młyn wodny, stoły i zbiorniki wodne - wszystkie te elementy zachęcają do ruchu, współpracy, obserwacji i eksperymentowania, ułatwiają dzieciom zrozumienie podstawy działania maszyn.

Dojazd do Fabryki Wody jest możliwy parkingiem zewnętrznym od strony Leroy Merlin lub IKEA.

W dniu zawodów atrakcji będzie więcej. Każdy uczestnik może bezpłatnie skorzystać z toru do minigolfa (gra jedynie z opiekunem po okazaniu numeru startowego). W Strefie POLREGIO znajdzie się punkt informacyjny z ulotkami, aplikacjami i kolorowankami dla dzieci. Ponadto w tej edycji Polregio postawi na interakcję i ruch, zaprasza więc na darmowe, pyszne i zdrowe koktajle owocowe.

Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia stoiska PZU Oddział Łódź Zamenhofa. Będzie to doskonała okazja, aby porozmawiać o rozwiązaniach ubezpieczeniowych dla dzieci, w tym o programie PZU Edukacja, który pomaga zabezpieczyć przyszłość najmłodszych. Mali uczestnicy zawodów będą mogli zajrzeć do specjalnej strefy kreatywnej zabawy z kolorowankami i aktywnościami plastycznymi. Dodatkowo przygotowaliśmy atrakcyjne gadżety PZU, w tym kolorowe balony i upominki, które sprawią dzieciom wiele radości i będą miłą pamiątką z tego wyjątkowego dnia pełnego sportowych emocji i rodzinnej zabawy.

Powiatowa Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna w Łodzi zaprosi do stoiska edukacyjno-profilaktycznego, na którym będzie można dowiedzieć się m.in. o zasadach zdrowego odżywiania, zdrowego stylu życia, wziąć udział w zabawach i quizach dotyczących higieny osobistej.

Z innych atrakcji można wymienić dmuchańce, gry, zabawy, konkursy, pokazy na stoiskach policji, straży pożarnej, straży miejskiej, Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Łodzi. Spotkajmy się 19 września na starcie i pokażmy, że aktywny wypoczynek to najlepszy sposób na rodzinne spędzanie czasu!

Q605012500A

ORGANIZATORZY: DZIENNIK ŁÓDZKI, EXPRESS ILUSTROWANY
MECENAS GŁÓWNY: PORT ŁÓDŹ
PARTNER REGIONALNY: POLREGIO
PARTNER TOWARZYSZĄCY: WORD Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Łodzi, PZU
PATRONI: Państwowa Straż Pożarna, Policja, Państwowa Inspekcja Sanitarna, Straż Miejska Łódź, Wojewódzka Stacja Ratownictwa Medycznego w Łodzi

KULTURA

„Nasza rewolucja", filmowa opowieść o Jacku i Grażynie Kuroniach

Paweł Gzyl

Film „Nasza rewolucja", który wejdzie do kin 11 listopada, opowiada o Grażynie (zwanej Gajką) i Jacku Kuroniach - parze, której życie prywatne nierozerwalnie splatało się z historią Polski.

Choć Jacek Kuroń zapisał się w pamięci Polaków przede wszystkim jako opozycjonista, współzałożyciel Komitetu Obrony Robotników i jeden z architektów demokratycznych przemian po 1989 roku, film odkrywa go z perspektywy, której dotąd poświęcano niewiele uwagi. To opowieść o człowieku bezgranicznie zakochanym, dla którego miłość była równie ważna jak wolność. O uczuciu, które pomagało przetrwać rozstania, represje i niepewność przyszłości.

On - charyzmatyczny, bezkompromisowy, gotowy poświęcić wszystko dla wolności. Ona - odważna, ciepła i niezwykle silna. Ich mieszkanie staje się w latach 70. i 80. miejscem spotkań opozycji demokratycznej, a codzienność - nieustannym balansowaniem między miłością, walką i strachem. Jacek Kuroń w swoich listach pisał: „Wiem na pewno, że tylko z miłości dwojga ludzi płynie siła miłości do ludzkiego świata". Zgodnie z tą ideą relacja Kuroniów stała się sercem filmu i punktem wyjścia do opowieści o wolności, solidarności i odpowiedzialności. - „Nasza rewolucja" to przede wszystkim opowieść o wielkiej miłości - takiej, która daje siłę, by przetrwać najtrudniejsze momenty i nie stracić wiary w drugiego człowieka. Jednocześnie jest to historia ludzi głęboko przekonanych, że wolność i godność należą się każdemu, niezależnie od czasów, w których przyszło mu żyć. Wierzę, że opowiadamy o tych wartościach w sposób emocjonalny, bliski i uniwersalny dla współczesnego widza - mówi Robert Kijak, producent filmu.

- Nie budujemy pomnika Jackowi, zamiast tego opowiadamy historię dwojga ludzi, którzy wierzyli, że świat można zmieniać razem i za tę wiarę płacili wysoką cenę. W tle ich relacji rozgrywają się wydarzenia, które zmieniły bieg polskiej historii: protesty robotnicze, działalność opozycyjna, więzienia, internowania i stan wojenny. W centrum pozostaje jednak uczucie, które pozwalało przetrwać najtrudniejsze momenty - dodaje reżyser „Naszej rewolucji" Piotr Domalewski.

W roli Jacka Kuronia zobaczymy na ekranie Arkadiusza Jakubika. Grażynę Kuroń zagrała Magdalena Popławska, ceniona aktorka teatralna.

eprasa.pl 5c2bfadd4a

HIPOKRATES 2026

LIDERZY RANKINGÓW

LEKARZ RODZINNY LUB POZ ROKU
1. **Zofia Lasocińska,** Przychodnia Eskulap Retkinia, Łódź
2. **Anna Trojanowska-Sobczak,** NZOZ Medyk, Kutno
3. **Ewelina Sosnowska,** Panda Med, Ładzice

PEDIATRA ROKU
1. **Piotr Kędziora,** SP ZOZ Centralny Szpital Kliniczny Uniwersytetu Medycznego, Łódź
2. **Dorota Stankiewicz,** Instytut Zdrowia Medicall, Piotrków Trybunalski
3. **Aneta Czupryniak,** Tomaszowskie Centrum Zdrowia, Tomaszów Mazowiecki

PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ROKU
1. **Aleksandra Krysiak,** Instytut Centrum Zdrowia Matki Polki, Hospicjum Domowe dla Dzieci Fundacji Gajusz, Łódź
2. **Violetta Mikulska,** Szpital Wojewódzki im. Prymasa Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Sieradz
3. **Izabella Tworus,** NZOZ Salus, Kutno

STOMATOLOG/ORTODONTA ROKU
1. **Ewa Domżał,** Stomatologia Ewa Domżał, Tomaszów Mazowiecki
2. **Przemysław Ferdzyn,** Ferdzyn Stomatologia, Koluszki
3. **Agnieszka Pawelec-Riabcew,** Gabinet Stomatologiczny, Bełchatów

POŁOŻNA/POŁOŻNY ROKU
1. **Izabela Trawczyńska,** Instytut Centrum Zdrowia Matki Polki, Łódź
2. **Halina Okraszewska,** Szpital św. Ducha, Rawa Mazowiecka
3. **Dorota Michalak,** Wojewódzki Specjalistyczny Szpital im. Mikołaja Pirogowa, Łódź

GINEKOLOG ROKU
1. **Bartłomiej Nowocień,** Prywatny Gabinet Ginekologiczny, Bełchatów
2. **Aleksandra Szcześniewska,** Szpital Brzeziny, Olka i Matka Gabinety Medyczne, Łódź
3. **Zofia Marciniak,** Miejska Przychodnia Zdrowia, Ozorków

CHIRURG ROKU
1. **prof. dr hab. n. med. Jerzy Niedzielski,** SP ZOZ Centralny Szpital Kliniczny Uniwersytetu Medycznego, Łódź
2. **Bartosz Fryń,** Centralny Szpital Kliniczny Uniwersytetu Medycznego, Łódź
3. **Maciej Amsolik,** Tomaszowskie Centrum Zdrowia, Tomaszów Mazowiecki

ORTOPEDA ROKU
1. **Jerzy Kociuga,** Centrum Medyczne KOMED, Łódź
2. **Kamil Rogalski,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 2, Łódź
3. **Michał Groblewski,** Salve Medica, Łódź

FIZJOTERAPEUTA/OSTEOPATA ROKU
1. **Kamil Dirani,** Alamed, Wieluń
2. **Kacper Ryś,** Fizjoterapia i Osteopatia Kacper Ryś, Tomaszów Mazowiecki
3. **Agnieszka Chrobak,** Miejskie Centrum Medyczne im. dr. Karola Jonschera, Łódź

KARDIOLOG ROKU
1. **Ewa Szymczyk,** Kardiosfera NZOZ Sp. z o.o., Łódź
2. **Anna Ledakowicz-Polak,** Centralny Szpital Kliniczny Uniwersytetu Medycznego, Łódź
3. **Arkadiusz Retwiński,** Centralny Szpital Kliniczny Uniwersytetu Medycznego, Łódź

UROLOG/NEFROLOG ROKU
1. **Adam Jędrzejczyk,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny, Radomsko
2. **Piotr Klepacz,** NZOZ MED-KOL, Koluszki

OKULISTA ROKU
1. **Agata Błaszczyk,** Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Marii Skłodowskiej - Curie, Zgierz
2. **Dorota Bocianowska,** CONTACT-MED, Łódź
3. **Iwona Laudańska-Olszewska,** Szpital Zakonu Bonifratrów, Łódź

DERMATOLOG ROKU
1. **Aleksandra Bała-Wojsznis,** Wojewódzki Specjalistyczny Szpital im. dr Wł. Biegańskiego, Łódź

ANESTEZJOLOG ROKU
1. **Jarosław Ryba,** Szpital Św. Ducha, Rawa Mazowiecka
2. **Marta Serwa-Chylińska,** Centralny Szpital Kliniczny Uniwersytetu Medycznego, Łódź
3. **Ewa Budzińska,** ZOZ, Łęczyca

NEUROLOG ROKU
1. **Jarosław Dębiec,** Tomaszowskie Centrum Zdrowia, Tomaszów Mazowiecki
2. **dr n. med. Lidia Włodarczyk,** Oczy-Vista, Łódź
3. **Monika Kowalska-Gałecka,** Multi Clinic Centrum Medyczne Chojny, Łódź

RATOWNIK MEDYCZNY/RATOWNIK PRZEDMEDYCZNY ROKU
1. **Przemysław Klimczak,** Powiatowe Centrum Medyczne Sp. z o.o. Szpital Powiatowy w Wieruszowie, Wieruszów
2. **Cezary Obuchowski,** Sztab Ratownictwa Medycznego Bełchatów, Bełchatów
3. **Rafał Kopeć,** Wojewódzka Stacja Ratownictwa Medycznego, Łódź

FARMACEUTA/TECHNIK FARMACEUTYCZNY ROKU
1. **Tomasz Wietrzyk,** Apteka Dr. Max, Łódź
2. **Bartosz Grajda,** Euro-Apteka, Łódź
3. **Patryk Boczkowski,** Apteka Od serca, Łódź

ONKOLOG ROKU
1. **Marcin Bojo,** Salve Medica, Łódź
2. **Marzena Zalewska,** Salve Medica, Łódź

PSYCHOLOG/PSYCHOTERAPEUTA ROKU
1. **Aleksandra Dudkiewicz,** Gabinet Psychologiczny Magnolia Aleksandra Dudkiewicz, Łódź i Poradnia Jaśminowa, Łęczyca
2. **Ewelina Lewandowska,** Gabinet Lekarski, Łódź
3. **Jolanta Jankowska,** Gabinet Psychologiczny Stara Drukarnia, Łódź

PSYCHIATRA ROKU
1. **Michał Korpecki,** Poradnia Clue, Łódź
2. **Jakub Artur Bald,** Artmedis, Łódź
3. **Barbara Kulkarni,** Lekarz od Psychiki, Łódź

MENEDŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ ROKU
1. **Artur Gur,** Szpital Zakonu Bonifratrów, Łódź

Troska i dbałość o nasze zdrowie mają ich twarz

Za nami pierwszy tydzień głosowania w wielkim Plebiscycie Medycznym Hipokrates 2026. Wśród nominowanych są ci, którym powierzamy to, co najcenniejsze - zdrowie, a są to, między innymi, lekarze rodzinni, pediatrzy i pielęgniarki. Plebiscyt jest okazją do uhonorowania ich pracy, ale także do pokazania tych ludzi, którzy na co dzień stoją za medycznymi tytułami i zawodami. Bo przecież za każdym gabinetem, diagnozą czy badaniem stoi człowiek. Jego wiedza i doświadczenie, ale również decyzje, odpowiedzialność i codzienna praca, której pacjent widzi tylko niewielki fragment. Dziś przedstawiamy pierwsze historie osób związanych z ochroną zdrowia. Zapytaliśmy ich, dlaczego wybrali właśnie tę drogę; co po latach daje im satysfakcję zawodową; co w tej pracy jest najmniej widoczne. W kolejnych tygodniach będziemy przedstawiać następnych bohaterów plebiscytu Hipokrates. Dziś oddajemy głos pierwszym z nich, a więcej o samej akcji i głosowaniu znajdziecie na naszej stronie internetowej.

Szczegółów szukajcie na: dzienniklodzki.pl/hipokrates

Postawiła wszystko na jedną kartę. Od pierwszego dnia studiów wiedziała, że była to najlepsza decyzja, jaką w życiu podjęła



Pielęgniarka Aleksandra Krysiak (Instytut Centrum Zdrowia Matki Polki, Hospicjum Domowe dla Dzieci Fundacji Gajusz, Łódź) opisuje, że myśl o wyborze tego zawodu pojawiła się na długo przed rekrutacją na studia. Nie spotkała się jednak z entuzjazmem otoczenia. - Postanowiłam wybrać zupełnie inny kierunek, który dawał mi radość, ale krótko po jego rozpoczęciu wiedziałam na pewno, że nie jest to droga, którą chcę podążać do końca kariery zawodowej. Po dwóch latach postawiłam wszystko na jedną kartę i zdecydowałam się złożyć dokumenty na pielęgniarstwo na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi - wspomina. Od pierwszego dnia studiów wiedziała, że była to najlepsza decyzja, jaką w życiu podjęła! Przez cały ten czas - mimo wielu trudów - nigdy jej nie żałowała. I gdyby miała wybierać ponownie, za każdym razem wybrałaby pielęgniarstwo.

Największą satysfakcję daje jej uśmiech, zaufanie i poczucie bezpieczeństwa małych pacjentów oraz ich rodziców: - Nie istnieje lepszy dowód uznania niż ten, gdy ktoś cieszy się, że to właśnie ty jesteś dziś na dyżurze.

Pacjenci i ich rodziny często widzą konkretne czynności, ale mogą nie wiedzieć, ile uwagi i obserwacji jest potrzebne, aby opiekę można było uznać za dobrą: - Składają się na to małe rzeczy, które niekiedy pozwalają nam być o „jeden krok przed". Opiekując się pacjentem przewlekle chorym, często zapamiętujemy, jak reaguje w konkretnych sytuacjach, dzięki czemu możemy wspólnie wypracować rozwiązania, które będą możliwie najmniej traumatyzujące. U pacjentów z trudnym dostępem naczyniowym „kodujemy w głowie", gdzie znajdowały się „niewidzialne" żyły, aby następnym razem nieco usprawnić pracę. Obserwując pacjenta wiemy, jak zachowuje się, gdy czuje się dobrze, dlatego czasem wystarczy jedno spojrzenie, by wyczuć, że jego stan zaczyna się pogarszać. To drobne rzeczy, których nie widać, a mają ogromne znaczenie w codziennej pracy.

Do dyplomu lekarskiego dołożyła dyplom prawniczy. I jest jedno miejsce, gdzie oba są potrzebne jednocześnie i codziennie



Dagmara Kucharska (Ambulatorium z Izbą Chorych ZK, Opole Lubelskie) medycynę wybrała wcześnie i bez wahania. Kiedy do dyplomu lekarskiego dołożyła dyplom prawniczy, okazało się, że istnieje konkretnie jedno miejsce, gdzie oba są potrzebne jednocześnie i codziennie! - Medycyna nauczyła mnie pytać „co panu dolega", prawo nauczyło mnie pytać „na jakiej podstawie". Pacjent, który po dwudziestu latach unikania lekarza w końcu ma zrobione badania, wyrównaną cukrzycę i pierwszą w życiu diagnozę postawioną spokojnie, a nie na ostro - wyjaśnia. Czego pacjenci często nie widzą, patrząc jej pracę z drugiej strony? Że nie czyta akt przed ich wejściem do gabinetu, bo nie mają znaczenia dla EKG. Że „nie" bywa trudniejsze i uczciwsze niż „tak" - i że czasem właśnie ono jest formą opieki. Że odpowiedzialność w placówce zamkniętej nie ma zaworu bezpieczeństwa w postaci innego szpitala, innej zmiany, innego kolegi. A każde badanie jest jednocześnie aktem medycznym i dokumentem, który za rok może czytać prokurator.

PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU

synoptis pharma

eprasa.pl 5c2bfadd4a

PASJA

Roman Ficek - cyborg ze Skawicy

– Te wcześniejsze moje wyprawy to była naprawdę pestka – mówi biegacz górski ze Skawicy Roman Ficek. Właśnie przebiegł Półwysep Skandynawski z północy na południe, górami z Przylądka Północnego do Lindesness. Jako pierwszy człowiek w historii pokonał ten nieprawdopodobny dystans – 2679,4 km w 40 dni i 11 godzin! Bez żadnego wsparcia, zdany tylko na siebie. Niósł plecak ważący dziewięć kilogramów i nie bał się emocji



FOT. ROMAN FICEK

Roman Ficek: To był pierwszy w historii taki bieg przez te góry. Nikt się tego przede mną nie podjął

Jacek Żukowski

Jest pan już w domu. Co pan teraz robi?

Najważniejsze to nie biegać, nie trenować, tylko trochę poleżeć, odpoczywać, żeby nogi, ścięgna, mięśnie doszły do siebie.

Ile trzeba do siebie dochodzić po takim wysiłku?

Myślę że dwa i pół tygodnia. W tym czasie mam zamiar czilować. A potem jakiś trening na pewno wejdzie, ale bardzo lekki, może pół godziny dziennie. Nie ma co siedzieć za długo. Krótki trening przyspieszy regenerację. Po miesiącu powinienem czuć się całkiem nieźle.

Przebiegł pan 2679 kilometrów.

Prawie 2700 i 70 tysięcy metrów przewyższenia.

W 40 dni. Czy na tyle szacował pan ten bieg?

Szacowałem trasę na 35 dni. Myślałem, że kilometrów będzie 3000. Trzeba zacząć od tego, że przez Skandynawię nie ma jednego szlaku, jest ich wiele i trzeba je łączyć. Trasa wiodła przez najwyższe szczyty parków narodowych i poszczególnych masywów górskich. Była bardzo trudna, prowadzona na dziko, musiałem z tej wersji po trzech dniach zrezygnować i modyfikować trasę na bieżąco.

Jeśli chodzi o rekord, to trudno będzie komuś porównywać swój bieg z pańskim, bo musiałby idealnie biec pańską trasą

Tak, to jest nieporównywalne. To to samo jak z Łukiem Karpat, gdzie też nie ma początku i końca. To znaczy są – Lindesness i Nordkapp, ale nie połączone jednym szlakiem. To był pierwszy w historii taki bieg przez te góry. Nikt się tego przede mną nie podjął. Siedem lat temu, po przebiegnięciu Łuku Karpat chciałem zrobić Skandynawię, wiedząc, że jest to najdłuższy łańcuch górski w Europie. Nie miałem jednak zdrowia, zawsze z czymś to kolidowało, nie było formy, sponsorów.

Biegł pan bez wsparcia, czyli musiał pan ograniczyć swój bagaż.

Był bardzo lekki, ważył między 7 a 9 kg, ale cały czas niosłem go na plecach. W tamtych górach niemal wszyscy chodzą z ciężkimi plecakami. Kiedy ludzie mnie widzieli byli w szoku.

Był pan bez namiotu, śpiwora, jak pan sobie radził z nocowaniem?

Nocowałem w chatkach DNT, nazywają się hytter. Kupuje się w Norweskim Stowarzyszeniu Turystycznym specjalny kluczyk, który otwiera je wszystkie. Dostałem go od Ewy Chwałko, która przeszła całą Skandynawię trzy lata temu.

Jaki jest standard tych chatek?

Są jak domy. Bardzo wypasione. Niektóre piękne, nowe, z kuchnią, w której jest gaz. Są też w nich wielkie spiżarnie, gdzie można sobie kupić jedzenie i zapłacić przez aplikację. Może w nich spać od pięciu do 40 osób.

Kluczyk otwiera jedno pomieszczenie?

Nie, cały domek. Często byłem jednak sam.

Musiał pan swoją trasę dostosować do tych miejsc?.

Trochę tak, ale one są na trasie. Są na czerwonym szlaku oznaczone litrą „t". Jak planowałem bieg, to wiedziałem, gdzie są hytty albo kempingi, bo na nich też spałem. Czasem brałem nocleg w hotelu ze śniadaniem, żeby się najeść porządnie. Jak śniadanie się zaczynało o 7.30 czy 8, to jadłem aż do 10, dopóki się nie skończyło. Napychałem się.

W ciągu dnia pewnie nie było na to czasu.

Nawet nie było gdzie. Dopiero na południu Norwegii pojawiały się stacje benzynowe, restauracje po drodze.

Jak pan radził sobie z jedzeniem?

Miałem tylko cztery sklepy na tysiąc kilometrów. Musiałem obliczyć, by od punktu do punktu wystarczyło mi jedzenia. Pierwszy sklep miałem chyba po trzech dniach. Kiedy dobiegłem na wieczór do miejscowości, to był zamknięty i niestety dopiero rano musiałem wrócić, zrobić zapasy, i z powrotem biec.

Ale na 250 km to trudno nakupić jedzenia...

Trudno, ale da się. Cały czas też biegłem na deficycie kalorycznym. Kupowałem słodycze, jakieś żelki, czekoladę, miód sobie kupowałem też zawsze i dużo owsianki. Dlatego, że zalewać ją można zimną lub ciepłą wodą.

Ile dziennie kilometrów pan przebiegał?

Różnie, w pierwszy i drugi dzień po 90, bywało, że i 120, ale też 60. Średnia z całego dystansu wyszła mi 71.

Czy pana coś zaskoczyło? Na przykład myślał pan, że będzie łatwiej, a było trudniej, bądź odwrotnie?

Zaskoczyła mnie trochę trasa. Myślałem, że będzie łatwiejsza, a okazała się cholernie trudna. Bardzo wąskie ścieżki albo w ogóle brak ścieżek, szlaków. Szlak niby na mapie jest, a w rzeczywistości go nie ma. Ciężko było biegać po tych szlakach mając ze sobą taki ciężki plecak. Było pełno kamieni, także pełno torfowisk i bagien.

Czy były trudniejsze momenty kryzysowe, kiedy myślał pan, że trzeba będzie skończyć?

W pierwszym tygodniu codziennie parę razy myślałem, kiedy zejdę i na którym odcinku, bo było bardzo ciężko. Miałem nawałnicę różnych wszelakich problemów, które mnie mogły dopaść. Brakowało tylko deszczu.

eprasa.pl 5c2bfadd4a

OGŁOSZENIA

Dziennik ŁÓDZKI

dodatek bezpłatny

Środa, 9.09.2026
Nr 1540

Potrzebuje

BEZ opłat odbiorę graty z likwidacji domu, garażu, strychu, 517-427-930

MEBLE pokojowe, kuchenne, sprzęt AGD i RTV - nieodpłatnie, 661-027-265

ROWER z PRL-u Wigry, Jubilat, Flaming, kolarkę i inne, 608-097-274

SILNIK do starego motocykla, motoroweru, 517-427-930

Hobby

ANTYKI

MEBLE obrazy porcelanę szkło lampy szable bagnety medale odznaczenia starocie kupię, 608-207-652

REKLAMA 0011576531

ANTYKWARIAT

Skup płyt winylowych, płyt CD, kaset magnetofonowych z muzyką.

Dojazd do klienta. Tel. 503 133 524

PRL - Zabawki, autka, żołnierzyki, kolejki, komiksy, płyty, znaczki, monety, banknoty kupię, 608-207-652

Turystyka

NOCLEGI

POKOJE GOŚCINNE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Mieszkania

BLOKI SPRZEDAM

M2, 35m^2, Widzew Wschód, 668-641-810, 512-694-348

M2, bezpośr, Chojny, 530-174-055

M3, 45m^2, Ip. balkon, 602-678-437

ZAMIENIĘ

M3 na M2, Retkinia, 668-629-888

DO WYNAJĘCIA

13 i 30 m, media Górna, 786-080-382

Kawalerka, Górna, 665-600-247

Mieszkanie Górna 665-600-247

Pokoje Piękna 665-600-247

Lokale użytkowe

DO WYNAJĘCIA

LOKAL 20m^2, wygody Dom Handlowy "Batory" Ip na biuro, biuro prawnicze, inne, 602-645-222,503-044-933

Działki

SPRZEDAM

1000 media, roślinność, 602-248-762

Sprzęt domowy

MEBLE

STÓŁ + krzesła - 200 zł, komoda, szafa, witryna po 130 zł/szt, ławostół, fotele po 50 - 70 zł/szt., 785-971-061

WERSALKA, sofa, fotel 1-2 osobowy, rozkładany po 120 - 150 zł/ szt., szafki kuchenne po 30 - 50 zł/szt., kanapa rogowa - 200 zł, 785-971-061

DYWANY

DYWANY różne, chodniki, 785-971-061

Komputery

POGOTOWIE komputerowe, 733-955-881

Budowlane

MATERIAŁY

KRUSZYWA drogowe z dostawą, 605-231-441

PŁYTY drogowe, 501-529-844

WYPOŻYCZĘ rusztowanie elewacyjne 400 m - tanio, 501-529-844

Handlowe

Drewno kominkowe, 502-061-012, 513-149-330

SKUP złomu, druki, met. kol. Dojazd. Gotówka, 505-854-654

ZESTAW kontenerów mieszkalnych - 5 sztuk, 501-529-844

Rolnicze

PŁODY ROLNE

SPRZEDAM duże ilości kwiatu słonecznika ozdobnego, 506-381-142

SPRZEDAM duże ilości marchwi jadalnej z dowozem, 506-381-142

RÓŻNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.200 zł/ tona, 500-669-621

USŁUGOWY zbiór kamieni polnych - maszynowo, 605-231-441

WAPNO nawozowe - sprzedaż, dostawa, rozsiew, 605-231-441

Zamienię

PRALKA automatyczna, kuchnia gaz., lodówka, zamrażarka, grzejnik elektryczny, drobne AGD na inną rzecz, 785-971-061

Usługi

BUDOWLANE

BRUKARSTWO, 791-306-104

CIESIELSTWO - więźby od 10zł, 796-184-162

DACH tanio solidnie VAT, 787-337-426

DACHY blachodachówka 8zł, ceramika 12zł, papy termo 8zł, 796-184-162

DACHY krycie, naprawy, docieplenia, obróbki blacharskie, 602-281-064

Dachy, rynny 601-277-130

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

KOPARKO-ŁADOWARKA 2 CX - wąskie wjazdy, 501-529-844

Malowanie tanio, gładzie, glazura, 512-102-003

MALUJĘ i nie tylko, 506-177-580

PAPY termozgrzew. 8zł, 796-184-162

PŁYTKI, zabudowy, remonty, malowanie - krótkie terminy, 501-529-844

MONTAŻOWE

Żaluzje. Rolety. Moskitiery. Producent. Tanio. Solidnie, 509-190-833

INSTALACYJNE

Elektroinstalacje, awarie, pomiary. Tanio, solidnie. Tel: 509-275-480

ELEKTRYK, 693-741-682

HYDRAULIKA tanio, 788-289-668

Hydraulika, naprawy, 509-721-995

Przepychanie kanalizacji, 509-721-995

PORZĄDKOWE

Mycie okien, 518-926-402

PLUSKWY karaluchy prusaki mrówki likwidujemy profesjonalnie, 730-770-870

AGD NAPRAWY

Automatyczne pralki - dojazd gratis, 42-674-14-67, 501-076-336

AGD, kuchnie, pralki, itp., 514-335-326

RTV NAPRAWY

RTV, LCD - dojazd gratis, 889-153-215

TELE -audiovideo naprawa, 602-687-803

ANTENY

24h anteny serwis, nc+, Polsat, Cyfra +, naziemna, 506-592-529

ANTENY taniutko, 733-955-881

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew - rębak, 789-605-290

Ogrody. Trawniki. Fachowo, 605-307-582

PRACE ogrodnicze, 507-331-011

TRANSPORT

Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

Praca

ZATRUDNIĘ

BOSCH serwis zatrudni pracownika Biura Obsługi Klienta z dośw. na bardzo dobrych warunkach, 602-402-402

DO sprzątania posesji i klatek, 601-551-945

Do szycia produkcji, wzorów i prasowania, 602-371-680

ELEKTRYKA do naprawy i uruchomienia zgrzewarki WCZE, 539-366-639

HYDRAULIKA i pomocnika, 601-895-666

POMOC do domu Górna, 786-080-382

PRACOWNIKA do prac fizycznych, 502-662-696

PRACOWNIKA do remontów z doświadczeniem, 501-529-844

SZWACZKI - dzianina, tkanina, produkcja własna, ok. Portu Łódź. Praca całoroczna, 607-443-774

SZWACZKI dzianina, 510-143-566

TYNKARZY 40zł/h, 515-337-773

ZATRUDNIĘ Szwaczki, chałupniczki, prasowaczki - dzianina, dzień, noc, 503-791-780

ZATRUDNIMY osoby do sprzątania zakładu produkcyjnego w Strykowie (możliwość dowozu). Mile widziane orzeczenie o niepełnosprawności, 660-521-529

ZPCH AJG zatrudni osoby do sprzątania z grupą i na zlecenie, Zgierz, 515-087-318

ZPCH AJG zatrudni pracownika kwalifikowanego z bronią, umowa zlecenie, Zgierz, 515-087-318

Nauka

KOREPETYCJE

ANGIELSKI, matematyka, 602-238-407

AUTOPROMOCJA 0011033610

OGŁOSZENIA DROBNE na TELEFON 800 472 852 42 647 28 52

Medycyna

STOMATOLOGIA

BEZPŁATNE protezy zębowe - w ramach NFZ. Zgierz, ul. Promienistych 2, 42-717-17-04, 510-231-468

AUTOREKLAMA

strona podróży

Piąta strona świata

stronapodrozy.pl

REKLAMA 0011572283



BOTANIC PARK

Nowe mieszkania w Łodzi ul. Konstantynowska 64 C

Powierzchnie od 29 m^2 do 105 m^2

GETMAR Firma Budowlana

tel. 785 400 542, 601 858 400
mieszkania@getmar.com.pl

eprasa.pl 5c2bfadd4a

WYSTAWA



FOT. NMM

Harada Kōkyo (1863-1925), „Nasze niszczyciele Hayatori i Asagiri zatapiają okręty nieprzyjacielskie pod Port Artur podczas wielkiej śnieżycy o 3:00 w nocy 14 lutego 1904"

Wrogowie godni pogardy i ostatni samurajowie – japońskie drzeworyty propagandowe z czasów wojny

W Narodowym Muzeum Morskim na wystawie „Wizje zwycięstwa. Japońskie drzeworyty propagandowe z epoki Meiji" zobaczymy kolekcję japońskich grafik sensō-e, czyli drzeworytów stworzonych jako narzędzie propagandy wojennej

Grażyna Antoniewicz

Pochodzą one z czasów wojny rosyjsko-japońskiej 1904-1905. Są to swego rodzaju „komiksy wojenne". Ukazują heroiczne bitwy, zwycięstwa na morzu i lądzie, są na nich samurajowie, wojownicy i wizerunki wrogów. Te piękne grafiki pokazują nie tylko wydarzenia wojenne, ale przede wszystkim sposób, w jaki kształtowano obraz wojny, armii i narodowej dumy Japonii.

Większość prac na tej arcyciekawej wystawie (otwarcie 4 września) ilustruje epizody z wojny rosyjsko-japońskiej z lat 1904-1905, ale jedna odnosi się do ostatniej rewolty samurajów – Rebelii Satsumy z 1877 roku – i jedna do wojny chińsko-japońskiej z lat 1894-1895.

– Celem ich autorów było przekazywanie bieżących wiadomości z pola walki w sposób sprzyjający podtrzymywaniu morale japońskiego społeczeństwa. Tworzyli oni zatem sceny przemawiające do emocji, w mniejszym stopniu wiernie oddając rzeczywisty przebieg wydarzeń – opowiada kuratorka wystawy dr Monika Jankiewicz Brzostowska. — Na wystawie zobaczymy m.in., jak wyłącznie przy pomocy rozwiązań kompozycyjnych i kolorystyki twórcy ukazywali dominację Japonii w przedstawieniach bitew morskich. Z kolei w scenach z pokładów japońskich okrętów uwagę zwrócą pozy godne aktorów teatru kabuki, przybierane przez marynarzy i oficerów na walczącej jednostce – opowiada Monika Jankiewicz Brzozowska. – Zobaczymy również ilustracje starć japońskich żołnierzy z nieprzyjaciółmi na lądzie – tu najbardziej wyraźne będzie rozróżnienie między wizerunkami walecznych, zdyscyplinowanych i szlachetnych Japończyków a ich przeciwnikami, przedstawionymi w sposób wzbudzający lekceważenie, a nawet pogardę.

Na wystawie znajdą się jednak i takie prace, które manifestują szacunek, zrozumienie, a nawet współczucie dla nieprzyjaciół. Tak jest m.in. w przypadku grafiki przedstawiającej bohaterskich samurajów podczas bitwy nad rzeką Midori w czasie Rebelii Satsumy.

Kolekcja, którą będziemy podziwiać na wystawie, została nabyta przez Narodowe Muzeum Morskie w Gdańsku w 2004 roku od Petera von Buscha (1935-2016) – historyka sztuki i etnologa, swego czasu dyrektora Muzeum Marynarki Wojennej w Karlskronie. Był on pasjonatem wszystkiego, co związane z morzem, wielkim przyjacielem gdańskiego muzeum, a także zapalonym kolekcjonerem sztuki ludowej z Afryki i Papui-Nowej Gwinei. Kolekcja rycin sensō-e, która trafiła do zbiorów Narodowego Muzeum Morskiego, była przez niego gromadzona na przestrzeni wielu lat dzięki zakupom w antykwariatach i galeriach w Europie Północnej.



FOT. NMM

Utagawa Kokunimasa (1874-1944), „Prawdziwy zapis wiadomości otrzymanych drogą telegraficzną: Bandyci niszczą linię kolejową w Mandżurii"

eprasa.pl 5c2bfadd4a



FOT. NMM

Chinsai Rosetsu (czynny 1890-pocz. XX w.), „Ilustracja sukcesu okrętów torpedowych w bitwie morskiej pod Port Artur podczas wojny rosyjsko-japońskiej"

Wśród twórców zebranych przez niego grafik wymienić można takie nazwiska, jak Kobayashi Kiyochika (1847-1915) czy Utagawa Kokunimasa (1874-1944), którzy słynęli jako autorzy sensō-e. Na wystawie znajdą się też prace artystów, którzy tym gatunkiem zajmowali się jedynie incydentalnie, jak np. Tsukioka Kōgyo (1869-1927).

Szczególną uwagę zwróćmy na prace Kobayashi Kiyochika (1847-1915). Ten wybitny japoński artysta uznawany jest za ostatniego wielkiego mistrza drzeworytu w stylu ukiyo-e oraz prekursora nowoczesnej grafiki japońskiej okresu Meiji (1868-1912). Zasłynął z wprowadzania do tradycyjnego drzeworytu zachodnich technik operowania światłem i cieniem (styl kōsen-ga). Genialnie uwieczniał nocne pejzaże Tokio, blask lamp gazowych, architekturę z czerwonej cegły, a także dramatyczne sceny batalistyczne z wojny chińsko-japońskiej. Natomiast Utagawa Kokunimasa, choć tworzył w burzliwych okresach Meiji, Taishō i Shōwa, pozostawał wierny klasycznej tradycji japońskiej. Masową popularność przyniosły mu pełne ekspresji i dynamiki ryciny wojenne, a także unikalne drzeworyty dokumentujące katastrofalne tsunami z 1896 roku.

Graficzna technika drzeworytu znana jest w Japonii już od VIII wieku naszej ery. Druki wielobarwne, kojarzone dziś z nurtem ukiyo-e, czyli „obrazami upływającego świata", zaczęto wytwarzać w połowie XVIII wieku, odnosząc się do uniwersalnej przemijalności życia. Japońskie drzeworyty szybko przeniknęły do Europy i odcisnęły trwałe piętno na kulturze krajów Zachodu. Schyłek popularności drzeworytów ukiyo-e przyniosła epoka Meiji – okres przemian i wielkiej modernizacji w stylu zachodnim we wszystkich obszarach życia politycznego i społecznego Japonii. Grafiki stały się medialnym narzędziem narodu, który przechodził przeobrażenie i poszukiwał nowego języka wizualnego do odzwierciedlenia tego procesu. Częścią tego procesu było pojawienie się drzeworytów sensō-e ilustrujących bieżące konflikty zbrojne, w które zaangażowana była Japonia. Wydawano je jako swoiste biuletyny przeznaczone dla obywateli Japonii, ilustrujące na gorąco wypadki wojenne. Ich zadaniem było informować i podtrzymywać patriotyczny zapał Japończyków. Informowały one, że japońskie niszczyciele Hayatori i Asagiri zatopiły okręty nieprzyjacielskie pod Port Artur podczas wielkiej śnieżycy o godzinie 3 w nocy 14 lutego 1904 roku. Były ilustracją sukcesu okrętów torpedowych w bitwie morskiej pod Port Artur podczas wojny rosyjsko-japońskiej 7-13 marca 1904 roku

Jest na nich „Prawdziwy zapis wiadomości otrzymanych drogą telegraficzną: Bandyci niszczą linię kolejową w Mandżurii" (luty 1904) i „Bitwa między Japonią i Rosją w Seulu". Inna grafika donosiła „Hurra z okazji wielkiego zwycięstwa marynarki wojennej wielkiej Japonii w bitwie morskiej pod Incheon między Japonią i Rosją" z lutego 1904 roku i „Wojna rosyjsko-japońska, Cesarska Flota Japonii zatapia rosyjskie pancerniki na redzie Port Artur" z 15 lutego 1904 r.

Pozyskane przez Narodowe Muzeum Morskie grafiki przedstawiają zmagania żołnierzy i triumf floty japońskiej. Wyłaniający się z nich obraz wojny daleki jest od realizmu. Nie brakuje dramatycznych przedstawień walki wręcz czy monumentalnych wizerunków okrętów pogrążających się w morskich odmętach. Wszystko to oddane z mistrzowską precyzją, utrzymane w charakterystycznej dla japońskiej sztuki drzeworytniczej gamie szarości, błękitów i rdzawej w czerwieni.

Drzeworyty jako wydawnictwa doraźne, odbijane na papierze pośledniej jakości, szybko niszczały lub popadały w zapomnienie, tak że niewiele się ich zachowało do dzisiaj.

*

Narodowe Muzeum Morskie w Gdańsku. Wystawa będzie prezentowana od 4 września do 6 grudnia tego roku w głównej siedzibie na wyspie Ołowiance. Towarzyszyć jej będzie zrealizowany symultanicznie w języku polskim i angielskim katalog zawierający wprowadzenie dotyczące historii drzeworytu sensō-e oraz jego specyfiki, a także reprodukcje i obszerne noty wszystkich prezentowanych na wystawie zabytków.

Czym były japońskie drzeworyty i czym różniły się od europejskich

Różnica między drzeworytem japońskim a europejskimpolega na nieco innej technice wykonawczej i gatunku farb. Na deseczce z wiśniowego drewna naklejano kompozycję wykonaną na bibułce (a nie, jak w europejskim, narysowaną bezpośrednio na klocku) i wycinano kontury. Dla każdego koloru sporządzano osobną płytę. Początkowo druki były czarno-białe, potem – stopniowo wzbogacając się kolorystycznie – od ok. 1765 r. osiągały dowolne barwy. Wynaleziony z czasem tzw. kento – znak umożliwiający dokładne nakładanie płyt z kolejnymi kolorami – ogromnie ułatwiał i przyspieszył produkcję, co przy dużej ilości odbitek miało niemałe znaczenie. Odbitki wykonywano ręcznie, dobierając papiery mniej lub bardziej bibulaste, a zależnie od stężenia farby i różnego nacisku uzyskiwano pożądane rezultaty. Czasami drukowano jeden kolor na drugim w celu uzyskanie odpowiedniego efektu i odcienia. W przeciwieństwie do Europy w Japonii używano tylko farb wodnych, które rozprowadzano delikatnym pędzelkiem, tak że robiły wrażenie rysunku akwarelą.



FOT. NMM

Kobayashi Kiyochika (1847-1915), „Hurra z okazji wielkiego zwycięstwa marynarki wojennej wielkiej Japonii w bitwie morskiej pod Incheon między Japonią i Rosją"

eprasa.pl 5c2bfadd4a

MOTORYZACJA

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

CHEVROLET Aveo, 2013r., nowy model, salon Polska, 506-381-142

FIAT seicento, 1,1, 2008r., 784-149-878

FORD fiesta, 2013/14, 5 drzwi, salon Polska, komplet opon, kolor czarny, zadbany, 504-640-903

AUTOPROMOCJA 0011033610

OGŁOSZENIA DROBNE na TELEFON
800 472 852
42 647 28 52

OSOBOWE KUPIĘ

AUTO każde kupię, 603-471-335

1 - 001 absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606



1 - 10 h autoskup - wszystkie marki osobowe dostawcze, 533-232-606

12h autoskup, 664-040-076

AUTOSKUP - każdą markę. Najlepsze ceny!! Zadzwoń i Sprawdź!!!, 503-747-835

BMW auto stan obojętny kupię, odbiór, zwrot ubezpieczenia OC, 577-985-154

CITROEN auto stan obojętny kupię, odbiór, zwrot ubezpieczenia OC, 577-985-154

FIAT auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

FORD auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

KABRIOLET zadbany, np. Fiat, Opel, VW, Renault, Peugeot, inne, 608-097-274

MERCEDES auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

NISSAN auto stan obojętny kupię, odbiór, zwrot ubezpieczenia OC, 577-985-154

OPEL auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

PEUGEOT auto stan obojętny kupię, odbiór, zwrot ubezpieczenia OC, 577-985-154

RENAULT auto stan obojętny kupię, odbiór, zwrot ubezpieczenia OC, 577-985-154

SKODA auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

TOYOTA auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

VW auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

ROLNICZE SPRZEDAM

POZNANIAK, talerzówka, pług 2,3, waga do zwierząt, dwurzędówka, rotacyjna, glebogryzarka, kabina do C-330 sprzedam, 667-407-369

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

ZABYTKOWE KUPIĘ

AUTO z PRL-u, fiata 125p, 126p, wołgę, moskwicza, ładę, 608-097-274

FIATA Cinquecento, 126 p., Uno od I właściciela, zadbane, 608-097-274

KABRIOLET zadbany VW, Mercedes, Fiat, inne, 608-097-274

KUPIĘ silnik do wartburga, syreny, trabanta i inne stare części, koła do żuka, 660-130-031

MOTOR, motorynkę - również uszkodzone, części kupi osoba prywatna, 517-427-930

MOTORYNKĘ, WSK, WFM, SHL, Junaka, Osę, Komara, CZ i inne, 608-097-274

PRZYCZEPKĘ campingową Niewiadów N126, 132 zadbaną, 608-097-274

PRZYCZEPKĘ towarową N250 do fiata 126p zadbaną, 608-097-274

ROWER z PRL-u Wigry, Jubilat, Flaming, kolarkę i inne, 608-097-274

SILNIK zabytkowy do roweru - Maw Gnom, Dongo, inne, 608-097-274

STARY samochód kupi osoba prywatna, 660-130-031

SYRENĘ - części lub inne stare auto - kupi osoba prywatna, 517-427-930

ZASTAWĘ, Zaporożca, Wołgę, Trabanta, Wartburga, inne kupię, 608-097-274

CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE SPRZEDAM

FIAT ducato, 2012r., 605-368-201

AUTOREKLAMA

motofakty.pl

Motoryzacja
na wysokich obrotach

motofakty.pl

KUPON NA OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Dziennik ŁÓDZKI

Zaznacz odpowiednią rubrykę

❑ oddam za darmo	❑ potrzebuję	❑ hobby	❑ odzież
❑ sprzęt domowy	❑ rolnicze	❑ rozmaite	
❑ art. dziecięce	❑ zamienię	❑ życzenia	

❑ sprzedam ❑ kupię

Treść ogłoszenia do max. 2 linii (60 znaków) - w tym odstępy między słowami

1. Zlecenie ogłoszeń drobnych bezpłatnych, według zasad publikowanych w środę na łamach naszego dodatku.
2. Wypełnienie kuponu pozwoli prawidłowo zredagować ogłoszenie.
3. Kupon oryginalny prosimy przekazać osobiście lub przesłać pocztą na adres: Biuro Ogłoszeń, 90-532 Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19.
4. Warunkiem przyjęcia bezpłatnego ogłoszenia jest podanie ceny towaru (rubryka sprzedam).
5. Redakcja ma prawo odmówić przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.

Regulamin

W ramach promocji ogłoszeń niekomercyjnych od osób prywatnych (bezpłatnie) przyjmujemy następujące ogłoszenia drobne:*

1. Do poniedziałkowego tygodnika „PRACA" ogłoszenia w rubryce szukam pracy - limit miejsca.

2. Do środowego dodatku ogłoszenia w rubrykach:

a) oddam za darmo:
wszystko oprócz: telefonów komórkowych, akcesoriów do nich i aktywacji oraz leków psychotropowych

b) potrzebuję:
wszystko do domu oprócz: telefonów i aktywacji oraz artykułów mogących służyć działalności gospodarczej

c) hobby:
- filatelistyka, numizmatyka, instrumenty muzyczne do 500 zł;
- antyki - pojedyncze przedmioty - sprzedaż do 500 zł;
- płyty analogowe, książki i czasopisma;
- rośliny i zwierzęta oferowane bezpłatnie

d) sprzęt domowy:
meble, dywany i wykładziny kupno i sprzedaż do 200 zł, armatura łazienkowa i kuchenna, w tym: wanny, umywalki, zlewozmywaki, termy, muszle itp.

e) rozmaite:
- art. dziecięce: wózki, odzież, zabawki;
- odzież: wszystko oprócz futer i kożuchów

f) rolnicze:
wszystko oprócz maszyn rolniczych

g) zamiany:
wszystko oprócz nieruchomości

h) życzenia: drobne

3. Do środowego dodatku ogłoszenia dotyczące:

a) sprzedaży:
samochodów osobowych, vanów, terenowych, samochodów retro, motocykli, maszyn rolniczych do 3.000 zł

b) kupna i zamiany:
samochodów osobowych, samochodów retro, motocykli i maszyn rolniczych

c) sprzedaży i kupna:
części i akcesoriów sam. osobowych

Oprócz skupu i sprzedaży aut lub ogłoszeń i ich ilości (max. 5 ogłoszeń) mogących służyć działalności gospodarczej.

***Warunkiem przyjęcia bezpłatnego ogłoszenia jest podanie ceny towaru.**
Redakcja ma prawo odmówić przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.
Czas oczekiwania na publikację ogłoszenia bezpłatnego do trzech tygodni.

KUPON NA OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Dziennik ŁÓDZKI

Zaznacz odpowiednią rubrykę

❑ osobowe	❑ zabytkowe	❑ części akcesoria
❑ rolnicze	❑ motocykle	❑ moto – inne

❑ sprzedam ❑ kupię ❑ zamienię

Treść ogłoszenia do max. 2 linii (60 znaków) - w tym odstępy między słowami

1. Zlecenie ogłoszeń drobnych bezpłatnych, według zasad publikowanych w środę na łamach naszego dodatku.
2. Wypełnienie kuponu pozwoli prawidłowo zredagować ogłoszenie.
3. Kupon oryginalny prosimy przekazać osobiście lub przesłać pocztą na adres: Biuro Ogłoszeń, 90-532 Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19.
4. Warunkiem przyjęcia bezpłatnego ogłoszenia jest podanie ceny towaru (rubryka sprzedam).
5. Redakcja ma prawo odmówić przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.

UWAGA!!! - przed złożeniem zlecenia publikacji ogłoszenia w sposób opisany powyżej należy zapoznać się z treścią Zasad Ogólnych oraz Zasad Szczególnych umieszczania ogłoszeń (w tym ogłoszeń drobnych) obowiązujących w przedsiębiorstwie Polska Press Sp. z o.o. w Warszawie, dostępnych w Internecie pod adresem www.reklama.polskapress.pl (dalej łącznie jako Zasady).

UWAGA!!! – złożenie zlecenia publikacji ogłoszenia w sposób opisany powyżej oznacza akceptację Zasad przez osobę składającą zlecenie.

Informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych osoby zlecającej publikację ogłoszenia, w tym informacja o Administratorze tych danych, znajduje się na niniejszym druku.

SKRÓCONA NOTA INFORMACYJNA

Kto przetwarza Państwa dane osobowe?
Administratorem Państwa danych osobowych jest spółka Polska Press Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie (02 – 672) przy ul. Domaniewskiej 45 (dalej: „my"), wpisana do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy XIII Wydział Gospodarczy po numerem KRS 0000002408. Nasze pozostałe dane kontaktowe to e-mail: rodo.zgloszenia@polskapress.pl.

Inspektor Ochrony Danych
We wszelkich kwestiach dotyczących ochrony danych osobowych mogą się Państwo kontaktować z wyznaczonym przez nas inspektorem ochrony danych. Kontakt ten może nastąpić na adres e-mail: iod@polskapress.pl.

W jakim celu są nam potrzebne Państwa dane osobowe?
Państwa dane osobowe są nam potrzebne, by:
- zawrzeć i wykonać umowę (jeśli dojdzie do zawarcia umowy),
- dokonać rozliczeń finansowych wynikających z tej umowy, w tym wypełnić ciążące na nas obowiązki podatkowe i rachunkowe,
- badać Państwa satysfakcję i opinię,
- móc w razie potrzeby wykazać zasadność naszych roszczeń, zrealizować nasze prawa lub obronić się przed roszczeniami, korzystać z naszych uprawnień,
- rozwijać i monitorować naszą działalność biznesową, m.in. poprzez wykonywanie wewnętrznych analiz i statystyk,
- prowadzić działania marketingowe z zakresu marketingu bezpośredniego naszego i podmiotów trzecich polegające na informowaniu o różnych wydarzeniach (eventach), wysyłaniu spersonalizowanych ofert i treści w zakresie dotyczącym działalności i oferowanych przez nas lub naszych partnerów produktów i usług.

Jeśli wyrażą Państwo dodatkową i dobrowolną zgodę wówczas będziemy mogli również:
- przetwarzać Państwa dane w celu przedstawienia Państwu informacji handlowych i marketingowych na temat naszych towarów lub usług lub towarów i usług naszych partnerów za pomocą telekomunikacyjnych urządzeń końcowych oraz automatycznych systemów wywołujących lub za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej.

Jeśli cofną Państwo zgodę na przetwarzanie danych w celach marketingowych lub wyrażą Państwo sprzeciw w tym zakresie wówczas będziemy przetwarzać Państwa dane przez dalsze 3 miesiące na tzw. liście Robinsonów tj. liście osób, które nie życzą sobie dalszych kontaktów marketingowych z naszej strony.

Jakie prawa Państwu przysługują?
Posiadają Państwo prawo do:
- żądania od nas dostępu do swoich danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia („prawo do bycia zapomnianym") lub ograniczenia przetwarzania,
- wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania przez nas Państwa danych osobowych na potrzeby marketingu bezpośredniego, które powoduje zaprzestanie przetwarzania przez nas Państwa danych w celach marketingu bezpośredniego,
- wniesienia sprzeciwu – z przyczyn związanych z Państwa szczególną sytuacją – w przypadku przetwarzania danych osobowych na podstawie prawnie uzasadnionego interesu. Jednakże w takiej sytuacji będziemy dalej przetwarzać Państwa dane osobowe w niezbędnym zakresie, jeżeli po naszej stronie będzie istniał ku temu uzasadniony powód,
- przenoszenia danych przetwarzanych w związku z wykonaniem umowy lub na podstawie Państwa zgody.

Jeśli podstawą przetwarzania przez nas danych osobowych jest Państwa zgoda, wówczas posiadają Państwo prawo do cofnięcia tej zgody w dowolnym momencie. Cofnięcie zgody nie wpływa jednak na zgodność z prawem przetwarzania przez nas danych osobowych, którego dokonaliśmy na podstawie zgody przed jej cofnięciem.

Wszystkie powyżej wymienione uprawnienia mogą Państwo wykonać poprzez zwrócenie się na adres kontaktowy: rodo.zgloszenia@polskapress.pl albo pisemnie na nasz adres: Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa.

Jeżeli nasze wyjaśnienia i działania okażą się niewystarczające lub wadliwe, mogą Państwo w każdej chwili wnieść skargę do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Pełna wersja Noty
Niniejsza Nota nie przedstawia wszystkich informacji na temat przetwarzania przez nas Państwa danych osobowych. Pełna wersja Noty dostępna jest na naszej stronie internetowej www.prywatnosc.polskapress.pl, a także w naszej siedzibie oraz w Biurach Ogłoszeń.

Prześlemy Państwu pełną wersję noty na Państwa adres mailowy, jeżeli wyrażą Państwo takie życzenie i podadzą nam swój adres e-mail w tym celu.

OGŁOSZENIA NA TELEFON - PŁATNE
800 472 852
42 647 28 52

Kierownik działu ogłoszeń
Magdalena Śliwińska: magdalena.sliwinska@polskapress.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:

ŁÓDŹ

ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 42 66-59-455

eprasa.pl 5c2bfadd4a

Głównie terenowe trudności, jedzeniowe?

Wszystkie. Ze spaniem, z jedzeniem; na początku była też masa komarów, które nie dały nawet na chwilę odpocząć. Musiałem być non stop w ruchu. Więc niewyspanie, trudność terenowe i do tego ten deficyt kaloryczny. Wszystko się nakładało. Pamiętam taki bardzo trudny odcinek kamienisty, w dodatku porywy wiatru do 60 km/h. A noc wcześniej przed tym odcinkiem spałem na gołych deskach, bo nie było materaca. To był mocny „strzał" i po tym dniu zrobiłem sobie dzień przerwy, bo nie byłem w stanie się ruszyć. Miałem odciski na stopach, potrzaskane paznokcie i dość wszystkiego.

Ale przewalczył pan to na szczęście.

No przewalczyłem. Udało się. To było tak, że wieczorem byłem bardzo, bardzo zmęczony, skasowany. A rano jak już człowiek się trochę wyspał, zjadł, to nabierał energii.

A co pana trzymało przy życiu? Rozmowy z żoną, rodziną?

Tak. Rozmowy przede wszystkim. Jak nie z żoną, to z rodziną, kolegami. Czytałem komentarze na swoich social mediach. To ludzie mnie pchali. Ja tak naprawdę w pewnym momencie już byłem tak zrezygnowany, wręcz zrozpaczony, ale ludzie tak wierzyli we mnie jak w Boga. Że tylko ja to mogę zrobić, tylko ja dam temu radę, że wierzą we mnie. Czułem, że nie mogę zrezygnować. Przynajmniej muszę spróbować w kolejny dzień.

A według czego się pan poruszał? Jakiejś aplikacji?

Dokładnie tak, wytyczyłem trasę, wszystko zaplanowałem, a potem na drugiej aplikacji ją modyfikowałem na bieżąco. Moja oryginalna trasa odbiegała całkowicie od trasy, którą robią inni, czyli Norge Pa Langs. Myślałem, że uda mi się to wykonać, ale już po trzech dniach wiedziałem, że niestety trzeba to zmodyfikować.

Na jaką pogodę pan trafił?

Praktycznie codziennie było niebo zachmurzone. Tylko na Przylądku Północnym miałem czyste niebo i w ostatni dzień również. W jeden dzień potrafiło lać, świeciło słońce, wiał wiatr, a potem znów lało. Czasem deszcz padał dziesięć minut i znowu na chwilę wychodziło słońce. Były to cztery pory roku. Miałem też takie dni, że lało cały dzień i do tego był północny wiatr, który cały czas wiał ci w twarz. Okropne. Wiatr naprawdę dokuczał strasznie.

Ale był północny, a pan biegł z północy na południe więc raczej powinien popychać?

Niestety nie. On cały czas właśnie jakoś w twarz wiał... To był zimny wiatr północny. Jak biegnie się górami, to nie biegnie się cały czas na południe prosto, tylko zakręca dolinami w prawo, w lewo.



FOT. ROMAN FICEK

Roman: W pewnym momencie już byłem tak zrezygnowany, wręcz zrozpaczony, ale ludzie tak wierzyli we mnie jak po prostu w Boga

Porównując to osiągnięcie do innych pańskich wyczynów, jak je pan plasuje w hierarchii?

Te wcześniejsze moje wyprawy to była naprawdę pestka.

Naprawdę?

No tak. Łuk Karpat był trudny, długi, ale Skandynawia trudniejsza trzykrotnie. Podobna liczba dni, ale surowszy klimat, bieg bez wsparcia, a Karpaty były ze wsparciem. To diametralnie zmienia rzeczywistość. Trudność była potężna, bo musiałem sobie sam załatwiać spanie, jedzenie i mieć niestety ten ciężki plecak na sobie, który uprzykrzał bieg.

Miał pan niebezpieczne przygody?

Takich zagrażających życiu nie. Ale były momentu, kiedy była zła pogoda i po północy w tej tundrze robiło mi się nieswojo. Różne myśli przychodziły mi do głowy. Byłem zmęczony i wtedy wysyłałem jakieś tam wiadomości głosowe do rodziny.

A nie można było przerwać biegu, bo trzeba było dobiec do pewnego punktu.

Tak. Nie miałem śpiwora, namiotu, musiałem biec od punktu do punktu, bo tak miałem zaplanowane.

Najważniejsze jest zdrowie. Chyba dopisuje, bo gdyby miał pan problemy, to by się nie dało tego przebiec.

Zdrowie jest najważniejsze. Udało się uniknąć kontuzji, która mogłaby uziemić mnie całkowicie. Oczywiście miałem po drodze urazy, jakieś naciągnięcia, przeciążenia, ale to nie było na tyle poważne, żeby mnie unieruchomiło. Kulałem przez parę dni i samo przeszło.

Oprócz tych obiektywnych trudności terenowych i jedzeniowych była możliwość, żeby chociaż troszeczkę nacieszyć się przyrodą, krajobrazem, bo Norwegia to piękny kraj, czy po prostu podczas takiego ekstremum człowiek na to nie zwraca uwagi?

Norwegia jest piękna, ale ja biegłem cały czas środkiem kraju. Tam jest tundra, krajobraz mało kiedy się zmienia. Nordkapp był wyjątkowy, a potem taka trochę monotonia w tych górach. No, gdzieś tam w Szwecji trochę inny krajobraz, Finlandia w zasadzie była podobna.

O fiordy to pan nie zahaczał.

No właśnie nie, bo one są całkowicie na zachodzie i musiałbym łuki robić. Takich niektórych miejsc naprawdę pięknych to nie widziałem, Norwegia jest ładna, o ile się przez nią nie biegnie na rekord. Bo jeżeli się bije rekord, to niestety więcej jest cierpienia niż przyjemności.

To wróci pan kiedyś do Norwegii? Już tak normalnie, bez ekstremalnych wysiłków?

Myślę, że tak. Chciałbym z rodziną przyjechać i w tych domkach tak na spokojnie posiedzieć. Otworzyć domek, zapalić w piecu, posiedzieć sobie dwa dni nad jakimś pięknym jeziorem w górach, nad rzeką. Przejść znowu dwadzieścia kilometrów na kolejny dzień, czy tam za trzy dni do jakiegoś kolejnego domku. Mieć taki wypoczynek i ciszę. To jest tam naprawdę wyjątkowe i oryginalne w tych górach.

A spotykał pan jakichś właśnie biegaczy, czy też innych sportowców.

Nikogo. Nikt tam nie biega, nikt tam nie robi takich rzeczy. Sami turyści, głównie starsi. Bardzo mało było ludzi. Ludzie byli w szoku, że tam biegnę i do tego tak ubrany.

Miał pan jakieś wsparcie od nich?

Pewnie, że tak. Wspierali mnie i trzymali kciuki. Tam nie ma turystów z przypadku. Widać, że przychodzą zaprawieni.

W jednych butach pan to obleciał?

W dwóch parach butów i dwóch parach skarpetek.

Łuk Karpat chociaż nie ma na nim szlaku, to jest mniej więcej powtarzalny, ktoś może próbować go przejść, nie mówiąc już o Głównym Szlaku Beskidzkim czy innych wyczynach w Tatrach. A Skandynawia jest tak naprawdę unikatowa. Jak porównywać pana osiągnięcie do innych ewentualnych następców.

Jest to rekord przebiegnięcia całej Skandynawii. Mogę go zgłosić do FKT (Fastest Know Time) – na tej stronie internetowej rejestruje się najszybsze znane czasy przejścia różnych tras. Ale czy to będę robił, to jeszcze zobaczę. Nie wiem, czy mi to potrzebne do szczęścia. Zrobiłem swoją robotę.

Tak naprawdę zrobił pan to dla siebie?

Tak. Zrobiłem to dla siebie. Dla rekordu, bo to też jakieś marzenie moje było. Ale myślę, że w pewnym momencie też robiłem to dla ludzi.

Jak pan zaczynał swoją przygodę z górami, miał pan kilku sponsorów, ale nie było to tak rozwinięte jak teraz. Czy pan w tym momencie może się tylko skupić na swoich projektach i to jest pana życie zawodowe?

Tak. W zasadzie już od paru lat żyję zawodowo z tego. No teraz mam i sponsorów, też trenuję ludzi, robię swoje obozy. Wszystko się kręci wokół biegania. Jestem organizatorem Zawojskiego Festiwalu Biegowego.

Teraz pan odpocznie, ale jak pana znam, to nie usiedzi pan spokojnie zbyt długo.

Chcę się skupić na prestiżowych zawodach w Polsce i na świecie. Pobiegać, pościgać się. Jakiś tam projekt mam już w głowie. Zresztą od dawna mam, ale na razie zachowam go dla siebie, a zrealizuję może za dwa, trzy lata.

A jakie zawody czekają pana w najbliższym czasie?

Chciałbym wystartować w jakichś prestiżowych zawodach – UTMB Mont Blanc na przykład. Ale w przyszłym roku. W tym pewnie gdzieś w listopadzie, jak dojdę do siebie.

eprasa.pl 5c2bfadd4a

POZNAŃ

Niech się niesie, że wygrają. Odwiedziliśmy oddział onkologii z małymi kibicami Lecha

Fundacja Pomocy Dzieciom z Chorobami Nowotworowymi rzuciła wyzwanie. Piłkarze Lecha Poznań odpowiedzieli. Ta historia jest jednak dużo głębsza. To opowieść o walce z chorobą oraz wsparciu tych, którzy na chorobę nie zasłużyli



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Nieopodal Filip maluje dom SpongeBoba, słynnej kanciastoportej gąbki z bajki. Zanim chłopiec trafił na oddział, grał w piłkę na pozycji bramkarza

Chrystian Ufa

– Wywalczycie o punkty, my walczymy o nasze zdrowie – mamy wspólny cel. Wygrać – przekazali mali kibole Lecha Poznań z onkologii dziecięcej. Na filmiku widać popisy podopiecznych Szpitala Klinicznego im. Karola Jonschera. Na końcu napis: „Czy podejmujecie wyzwanie? Zagracie z nami?”.

Akcja rozpromowana m.in. przez raperów Peję i Libera poniosła się szerokim echem w internecie. Nadszedł czas na odpowiedź piłkarzy Kolejorza.

– Cześć, dzieciaki. Przede wszystkim bardzo, bardzo wam dziękujemy za wsparcie. Widzieliśmy wasz filmik. Oglądaliśmy go. Jesteśmy wzruszeni. My też was wspieramy. Pamiętajcie, mamy jeden wspólny cel: wygrywanie. My na boisku zawsze dajemy z siebie wszystko, żeby wygrywać, i do was też taki przekaz od nas, od całej drużyny – żebyście się nie poddawali. Żebyście walczyli, codziennie w waszych walkach życiowych. Mamy nadzieję, że do zobaczenia – powiedział Mateusz Skrzypczak, któremu na nagraniu towarzyszyli m.in Bartosz Mrozek i Filip Jagiełło.

Historia dzieciaków i fundacji, która je wspiera, jest jednak znacznie głębsza i nie sprowadza się jedynie do ostatniego rozgłosu. Wszystko zaczęło się ponad 35 lat temu, gdy Maria Witak dowiedziała się o chorobie swojej córki. Diagnoza? Najgorsza z możliwych – nowotwór.

– Wtedy nie było żadnego wsparcia – wspomina pani Maria. – Były takie czasy, że dzieci przebywały na oddziale bez rodziców. Córkę przez cztery miesiące oglądałam przez szybę. Nie było mi wolno do niej wejść. Czułam bezradność, bo walczyłam o jej życie. Niby człowiek wie, że to jest dla jej dobra, ale organizm mówi, że tak nie powinno być, żeby małe dzieci przebywały bez rodziców na oddziale. W tamtych czasach rodzice nie mieli zapewnionej opieki. Dlatego wraz z osobami, które poznałam w trakcie leczenia córki, postanowiliśmy, że założymy fundację.

W taki sposób powstała Fundacja Pomocy Dzieciom z Chorobami Nowotworowym, której dziś Maria Witek jest prezeską. Jej córka wyzdrowiała, a kobieta zdecydowała się kontynuować misję.

– Zawsze walczyłam o to, żeby rodzic dostał wsparcie w dniu, w którym się pojawia z dzieckiem na oddziale i słyszy diagnozę. To są najgorsze dni, godziny w życiu. Wtedy wszystko się wali – wyznaje prezeska fundacji. – Chcemy, żeby rodzice, którzy mierzą się ze swoim dramatem, często z wielką bezsilnością, bólem, lękiem i strachem o życie swoich dzieci, mogli poczuć się tu jak w drugim domu.

Rodzinna atmosfera na oddziale w Szpitalu Klinicznym im. Karola Jonschera w Poznaniu jest widoczna na pierwszy rzut oka. Przy jednym długim stole siedzą dzieci i malują. Dziewczynka pastelowymi barwami nanosi kolejne warstwy na swoje dzieło sztuki, natomiast chłopiec skleja koalę 3D.

– Ostatnio byłem po raz pierwszy na meczu. Pamiętam tylko jedno – mówi w moim kierunku.

– Co takiego? – pytam.

I tutaj pada niecenzuralna przyśpiewka kibiców Kolejorza. A na sali trochę śmiechu i zakłopotania.

Nieopodal Filip maluje dom SpongeBoba, słynnej kanciastoportej gąbki z bajki. Zanim chłopiec trafił na oddział, grał w piłkę na pozycji bramkarza. Trenował ze starszym bratem.

–Teraz bałbym się jego strzałów – wyznaje Filip, który jako jeden z wielu małych pacjentów wziął udział w nagraniach filmiku skierowanego do piłkarzy Lecha.

Jego ulubiony piłkarz? Nie kto inny jak Bartosz Mrozek.

– Wiedziałem, że piłkarze odpowiedzą – mówi ze stuprocentową pewnością Filip.

Cały pomysł „Wyzwania Lecha” narodził się w gronie wolontariuszek. – Postanowiłyśmy, że rzucimy wyzwanie Lechowi Poznań z naszymi chłopcami. To było ich marzenie, żeby nasi piłkarze pojawili się na oddziale. Nadal wierzymy, że tak się stanie. Chłopaki wspólnie oglądają mecze. Cieszymy się, że Lech Poznań nam odpowiedział. Mamy na oku jeszcze kilka bardzo fajnych projektów, w których będziemy spełniać marzenia dzieci – opowiada Aurelija Layla Jakajte, wolontariuszka fundacji oraz studentka ostatniego roku psychologii.

Kobieta przyznaje, że choć nie jest to jej pierwszy wolontariat, ten jest wyjątkowy pod wieloma względami.

– Gdy weszłam tu pierwszy raz, byłam przerażona. Zobaczyłam ogrom cierpienia, lęku i bólu rodziców. Sama jestem rodzicem, więc byłam w stanie to sobie wyobrazić. Po dłuższym pobycie, pomaganiu, to nie jest jednak tak, że nie odczuwam bólu. Byłam związana z wieloma dziećmi, które odeszły, i z wieloma rodzicami, z którymi nadal mam kontakt. Dotyka mnie to, ale to moja misja. Myślę, że każdy tu przychodzi z jakąś misją, żeby z tymi dziećmi być do końca oraz wspierać ich rodziców. Wolontariusz musi sobie sam odpowiedzieć, po co tu przychodzi – stwierdza Aurelija.

Oprócz wsparcia wolontariuszy dzieci, dzięki fundacji, mają dostęp do wielu specjalistów, m.in. rehabilitantów, terapeutów integracji sensorycznej, psychologów, dietetyków, neurologopedy i pedagoga. Łącznie fundacja zatrudnia 16 lekarzy. Rozgłos pomaga jej lepiej działać, a dzieciom daje frajdę oraz dodatkowe wsparcie.

– Widzimy, że wspierają nas piłkarze i cały Poznań. To jest naprawdę bardzo motywujące i na pewno przyczynia się do lepszego procesu zdrowienia – uważa Aurelija Layla Jakajte.

– Zgłaszają się do nas lekarze i mówią, że dzieciom potrzebne są badania nierefundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Część rodziców może nawet nie wie, że koszty takich badań pokrywa fundacja. Tak samo z nierefundowanymi lekami, a nawet z kosztami dojazdu. Działamy kompleksowo – podkreśla Maria Witek, prezes fundacji.

– Jest tu ogrom cierpienia rodziców i dzieci, ale dzięki fundacji mamy zapewnione narzędzia do pracy. Prowadzimy z dziećmi warsztaty. Każdy rodzic i pacjent ma zapewnioną opiekę psychologiczną. Oddział jest wyposażony w pomieszczenia socjalne dla rodziców. Wszystko dzięki pani prezes, która nad tym czuwa. Robimy wszystko, żeby ten pobyt dzieci był jak najmniej uciążliwy dla dziecka i jak najbardziej przyjemny. Staramy się zapewniać jak najwięcej różnych ciekawych zajęć dla dzieci – dodaje wolontariuszka fundacji.

Do cierpienia rodziców i dzieci należy dopisać też cierpienie dziadków. Na korytarzu oddziału rozmawiam z panem Wiesławem, dziadkiem 12-letniego Michałka walczącego z chłoniakiem Hodgkina czwartego stopnia. Mały wojownik zaczął drugi protokół chemioterapii.

– To był bodajże 4 czerwca. Zabraliśmy Michałka razem z żoną jak zwykle na weekend do siebie, żeby mógł sobie odpocząć w naszym małym gospodarstwie. Zawsze był taki żywy, a tego weekendu zaczął zasypiać. Pojechaliśmy do lekarza i na miejscu okazało się, że to nowotwór.

Pan Wiesław jest już zaprawiony w bojach. Jego córka, mama Michałka, chorowała na glejaka mózgu. – Powiem panu, że wtedy się bardzo załamałem – opowiada pan Wiesław. – Z córką jeździłem wszędzie. Byłem w Poznaniu, Łodzi, Warszawie, we Wrocławiu. Nigdzie nie chcieli operować. Na szczęście profesor w Bydgoszczy się tym zajął. Jestem mu dozgonnie wdzięczny. Dla mnie on jest Bogiem. Przy tej chorobie naprawdę nikt nie dawał jej żadnych szans.

– Czy w walce o zdrowie wnuka pomaga panu to, że wcześniej udało się pokonać chorobę córki? – pytam.

– Nie biorę pod uwagę w ogóle żadnej innej ewentualności, że się uda – odpowiada dziadek.

– Wtedy przeżyłem, teraz też przeżyję, bo wnuka kochamy. Naprawdę go kochamy. W tej chwili nie mogę pracować, bo jestem inwalidą, ale to jest ten czas, abym zajął się wnukiem. Córka nie może, bo ma czwórkę małych dzieci w domu. Zięć dopiero co podjął pracę, tak że Michałek ma wsparcie we mnie. Robię wszystko, żeby było mu dobrze. Jestem tu cały czas – rozwija myśl pan Wiesław.

Nawet gdy leczenie dzieci kończy się, to pomoc fundacji trwa dalej. Także dla ich najbliższych.

– Dzieci po leczeniu nadal mogą liczyć na wsparcie psychologów. W tym momencie w fundacji trwa projekt „Zaopiekowani”. Robimy w szkołach szkolenia, aby dzieci odpowiednio przyjąć z powrotem do tego środowiska. Tak żeby przed przyjściem dziecka klasa miała niektóre sprawy wytłumaczone. Chcemy, żeby powrót do szkoły był jak najbardziej normalny – mówi prezes Fundacji Pomocy Dzieciom z Chorobami Nowotworowymi.

– Dodatkowo dwa razy w roku organizujemy spotkania z rodzicami po stracie, żeby oni nadal czuli się w naszym kręgu. Rodzice, którzy doznali straty, mogą się tam podzielić doświadczeniami albo po prostu pomilczeć, pobyć ze sobą – tłumaczy wolontariuszka Aurelija.

eprasa.pl 5c2bfadd4a

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień:** Nie tylko koronawirus, grypa czy RSV. Te wirusy są w obiegu. Co warto o nich wiedzieć?

SENIORZY

Niepokojące sygnały choroby Alzheimera. Te objawy jako pierwsze mogą zwiastować chorobę

Choroba Alzheimera to najczęstsza forma demencji. Zanim jednak dojdzie do poważnych zmian, wywołuje subtelne objawy, które łatwo pomylić ze skutkami stresu czy zmęczenia

Monika Piorun



FOT. 123RF

Choroba Alzheimera dotyka coraz więcej osób, na całym świecie choruje na nią aż 55 milionów ludzi. Jest to choroba stale postępująca i nieuleczalna

Choroba Alzheimera jest najczęstszą postacią demencji (otępienia), czyli utraty funkcji poznawczych, takich jak myślenie, pamięć czy logiczne rozumowanie, oraz zdolności związanych z zachowaniem, która ma negatywny wpływ na codzienne funkcjonowanie. Jest wywołana przez zmiany neurodegeneracyjne w mózgu, czyli uszkodzenia komórek nerwowych.

Czynniki i mechanizm jej rozwoju wciąż są przedmiotem badań. Choć wiadomo, że powstają w wyniku procesów zapalnych związanych ze stresem oksydacyjnym, do tej pory nie udało się ustalić, co dokładnie inicjuje zmiany w mózgu. Przyczyniają się one do powstawania złogów zawierających specyficzne związki w postaci białka tau i amyloidu. Ich obecność powoduje zakłócenia przewodnictwa nerwowego, prowadzi do utraty połączeń między komórkami nerwowymi i całymi ich grupami.

Postępowanie zmian degeneracyjnych w mózgu trwa co najmniej 20 lat. Zachodzą one już na długo przed tym, jak wystąpią objawy choroby – za pomocą specjalistycznych badań można wykryć je nawet prawie dekadę wcześniej.

Rozwój alzheimera już na początku choroby powoduje pewne dyskretne symptomy, które łatwo przypisać działaniu innych czynników, takich jak zmęczenie czy stres, które mają zresztą wpływ na samą chorobę. Warto ich nie przeoczyć, bo pozwoli to na szybsze wykrycie ewentualnych zaburzeń i wdrożenie działań, które pomogą jak najdłużej zatrzymać je na wczesnym etapie.

10 sygnałów, które mogą zaniepokoić

1. Zaburzenia pamięci

Osobom, u których podejrzewa się alzheimera, zdarza się zapominać, co robiły zaledwie chwilę temu. Mogą za do doskonale pamiętać wydarzenia sprzed kilkudziesięciu lat. To właśnie dlatego tak trudno rozpoznać u nich chorobę. Rodzinie pacjenta często wydaje się, że skoro ich babcia czy dziadek bez problemu opisuje, co spotkało ich w dzieciństwie, to ma dobrą pamięć. Niestety, brak umiejętności przywołania tego, co zdarzyło się przed chwilą (co jadło się na śniadanie, czy zażyło się leki itp.), zwykle jest jednym z pierwszych symptomów choroby Alzheimera.

2. Kłopoty z wykonywaniem podstawowych czynności, realizacją planów, abstrakcyjnym myśleniem

Jeśli naszym seniorom zdarzy się zapomnieć, po co weszli do kuchni – to jeszcze nie ma się czym martwić. Naszą czujność powinna jednak wzbudzić nieumiejętność wykonania przez nich dobrze znanych im czynności: problem z dodawaniem czy odejmowaniem, podstawową obsługą telefonu czy wykonaniem najprostszych zadań – zapominaniem, czy umyło się głowę podczas kąpieli i... jak to w ogóle zrobić! Jeśli nasz senior nagle zaczyna mieć problem z wykonywaniem najprostszych działań matematycznych, może to świadczyć o tym, że grozi mu choroba Alzheimera.

3. Zaburzenia orientacji w czasie i przestrzeni oraz chowaniem rzeczy w niewłaściwe miejsca

Wyobraź sobie, że zapominasz drogi do własnego domu. Nie pamiętasz ani tego, w jakim mieście mieszkasz, ani na jakiej ulicy. Takie problemy mają osoby, które cierpią na chorobę Alzheimera.

Zanim uda się u nich ją zdiagnozować, zwykle zaczynają się u nich drobne zaburzenia orientacji. Nie są sobie w stanie przypomnieć, gdzie i w jakim celu idą, w którym miejscu odłożyły klucze lub gdzie wsadziły listy ze skrzynki pocztowej.

Choroba zazwyczaj rozwija się stopniowo. Objawia się drobnym zapominaniem i trudnościami w skupieniu się. Następnie prowadzi do pogorszenia pamięci krótkotrwałej i długotrwałej oraz innych funkcji poznawczych

Niepozorne roztargnienie może być jednym z sygnałów świadczących o tym, że bliska nam osoba może mieć alzheimera.

4. Zaburzenia mowy, problemy ze znalezieniem odpowiedniego słowa i zmiana tembr u głosu

Jednym z podstawowych symptomów choroby Alzheimera, które możemy zaobserwować u naszych najbliższych bez skomplikowanej aparatury, są problemy ze znalezieniem odpowiedniego słowa, używanie niewłaściwych przyrostków lub przedrostków, stosowanie nietypowych zbitek wyrazowych lub nagła zmiana tembru głosu i częstsze mówienie szeptem.

5. Problem z właściwą oceną sytuacji i podejmowanie nieracjonalnych działań

Z nieba leje się żar, a nasza babcia zakłada... najcieplejsze futro? Na zewnątrz mróz, a dziadek w krótkich spodenkach i domowych kapciach wybiera się na ryby? Nie zawsze powodem dziwnych zachowań osób starszych jest zwykłe roztargnienie.

Jeśli naszym bliskim takie niepokojące sytuacje zdarzają się coraz częściej, a na dodatek zaobserwujemy u nich problemy z pamięcią, warto zwrócić się o pomoc do lekarza specjalisty, który może ocenić, czy nasze obawy o chorobę Alzheimera są uzasadnione.

6. Zmiany osobowości, utrata zainteresowania własnym hobby, pasywność i brak inicjatywy

Pełen życia pasjonat fotografii z dnia na dzień odstawia swoje sprzęty w kąt i zaczyna bezmyślnie wpatrywać się w sufit? Nieśmiały domator nagle staje się bardzo wylewny, nie ma problemu z okazywaniem emocji i traci poczucie wstydu obnażając przed innymi swoje słabości?

Mimo że nasza osobowość wraz z wiekiem nieco się zmienia, to jednak wyraźne zmiany w zachowaniu osób starszych mogą być jednym z objawów choroby.

7. Problemy ze wzrokiem

W początkowej fazie choroby mogą wystąpić zaburzenia wzrokowe związane z obniżeniem przepływu krwi w naczyniach siatkówki. Skutkuje to zwykle upośledzeniem tych czynności, które mają związek z prawidłowym rozróżnianiem barw. Mogą mieć urojenia, omamy wzrokowe.

8. Zaburzenia nastroju

Osobom, u których podejrzewa się chorobę Alzheimera, często towarzyszą nietypowe zachowania, m.in. nagłe napady lęku (u tych, którzy wcześniej byli pewni siebie), czy apatia (u ludzi, którym nigdy nie brakowało energii).

9. Zaniedbanie higieny osobistej

Chorzy na chorobę Alzheimera tracą kontrolę nad własną fizjologią, nie są w stanie przypomnieć sobie, czy się załatwili, wymyli ręce czy wzięli kąpiel.

eprasa.pl 5c2bfadd4a

SANATORIA

Kuracjusze chętnie dzielą się swoimi opiniami. Warto z nich skorzystać

Sprawdziłem recenzje i stworzyłem ranking TOP 5 sanatoriów górskich. W tych miejscach z pewnością warto zaplanować turnus

Emil Hoff

Lato i wczesna jesień to chyba najlepsza pora na turnus w sanatorium na NFZ. Nie każde sanatorium cieszy się jednak takim samym uznaniem kuracjuszy. Niektóre zakłady to prawdziwe perełki, inne są często krytykowane.

Przedstawiamy listę 5 najlepszych sanatoriów w polskich górach. To idealne miejsca na wypoczynek i wzmocnienie zdrowia, nie tylko dla kuracjuszy, ale też dla zwykłych turystów.

Górskie i podgórskie uzdrowiska

W Polsce jest sporo miejscowości o statusie uzdrowiska górskiego lub podgórskiego. Według oficjalnej listy NFZ, uzdrowiska górskie to: Jelenia Góra, Krynica-Zdrój, Lądek-Zdrój, Rabka-Zdrój, Szczawnica, Świeradów-Zdrój, Wysowa-Zdrój, Żegiestów-Zdrój.

Uzdrowiska podgórskie to z kolei: Długopole-Zdrój, Duszniki-Zdrój, Iwonicz-Zdrój, Kraków Swoszowice, Kudowa-Zdrój, Muszyna, Piwniczna-Zdrój, Polanica-Zdrój, Polańczyk, Rymanów-Zdrój, Szczawno-Zdrój, Ustroń, Wapienne.

Jak powstał ranking?

W rankingu uwzględniłem sanatoria zlokalizowane w uzdrowiskach górskich.

● Sprawdziłem wykaz wszystkich świadczeniodawców w zakresie leczenia uzdrowiskowego z listy NFZ dla województw małopolskiego i dolnośląskiego. Wybrałem sanatoria działające w miejscowościach z wykazu górskich uzdrowisk.

● Przeanalizowałem średnie oceny i recenzje każdego z sanatoriów w Opiniach Google. To dobre miejsce, by przekonać się, co o danym sanatorium piszą sami kuracjusze.

● Każdy obiekt dostał punktację: średnią ocen mnożyłem przez liczbę recenzji, czyli im wyższa średnia i im więcej ocen, tym lepiej (liczba recenzji świadczy o popularności danego miejsca i sprawia, że średnia ocen jest bardziej pewna).

● Ostatecznie do rankingu, zestawionego na podstawie punktacji, trafiły te sanatoria, które uzyskały 500 lub więcej punktów.



FOT. MATERIAŁ PRASOWY

Planując pobyt w sanatorium, warto wcześniej przeglądnąć opinie kuracjuszy. Hotel SPA Budowlani w Szczawnicy ma pozytywne

1: Hotel SPA „Budowlani" Szczawnica-Zdrój

Jedzenie przepyszne, codziennie świeże sałatki, ciasta na świeżo pieczone - mistrzostwo. Nie sposób się oprzeć. Strefa basenowa i saun bardzo przyjemna, różnorodna. Średnia ocen: 4,4. Liczba recenzji: 554. Punktacja: 2437,6 pkt.

2: Śląskie Centrum Rehabilitacyjno-Uzdrowiskowe im. Dra Adama Szebesty w Rabce-Zdroju

Ten zakład jest szalenie popularny. Kuracjusze, choć ogólnie cenią sobie to miejsce, mają jednak nieco zastrzeżeń, na co wskazuje średnia ocen na poziomie 3,7. Uznałem, że sanatorium ze średnią poniżej 4.0 nie powinno zająć pierwszego miejsca w rankingu. Średnia ocen: 3,7. Liczba recenzji: 824. Punktacja: 2648,8 pkt.

3: Uzdrowisko Wysowa nad Parkiem (Instytut Zdrowia Człowieka).

- Kto otrzyma skierowanie tutaj, wygrał los. Pominę oczywiste walory klimatu, cudowną okolicę, prawdziwy spokój i ciszę. Poczynając od recepcji, przez przyjęcie, przez personel medyczny, pomocnych fizjoterapeutów, panie sprzątające, aż po stołówkę nie spotkałam osoby nieuprzejmej, naburmuszonej, a przede wszystkim nieprofesjonalnej - czytamy w jednej z opinii. Średnia ocen: 4,3. Liczba recenzji: 555. Punktacja: 2386,5 pkt.

4: Uzdrowisko Lądek - Długopole S.A.

- Personel medyczny wykazał się wysokim poziomem kwalifikacji. Program był dostosowany do indywidualnych potrzeb, z naciskiem na kompleksową hydroterapię, uzupełnioną (m.in. fizjoterapią i kinezyterapią).

Dobrze zorganizowane zabiegi pozwoliły na maksymalną efektywność każdego dnia pobytu. Średnia ocen: 4,5. Liczba recenzji: 473. Punktacja: 2128,5 pkt

5: Ośrodek Sanatoryjno-Wypoczynkowy „Lwigród" w Krynicy-Zdroju

Obsługa rewelacyjna. Błyskawiczna reakcja na każdą prośbę, zapytanie czy też zgłaszaną usterkę.

Wysoki standard. Panie pokojowe sprzątały pokój bardzo dokładnie.

Średnia ocen: 3,9. Liczba recenzji: 579. Punktacja: 2258,1 pkt.



FOT. EAST NEWS

Angielka jest obecnie najstarszą osobą na świecie. Samochód prowadziła do setnych urodzin. Ma rady na długowieczność

SENIORZY

117-latka przeżyła wojny i pandemię. Oto jej recepta na długie życie

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Ethel Caterham, najstarsza osoba na świecie, zdradziła, jaka zasada pomagała jej przejść przez życie.

Ethel Caterham, urodzona 21 sierpnia 1909 r. w hrabstwie Hampshire, jest obecnie najstarszą żyjącą osobą na świecie. Jej rekordowy wiek 117 lat potwierdziły 30 kwietnia 2025 r. Księga Rekordów Guinnessa i organizacja LongeviQuest. Tytuł ten przypadł Brytyjce po śmierci brazylijskiej zakonnicy Inah Canabarro Lucas, która dożyła 116 lat.

Ethel Caterham, przedostatnia z ośmiorga rodzeństwa, przyszła na świat jeszcze za panowania króla Edwarda VII. Urodziła się trzy lata przed katastrofą Titanica i pięć lat przed wybuchem I wojny światowej.

W 1927 roku, mając 18 lat, opuściła Anglię i wyjechała do kolonialnych Indii. Pracowała tam jako au pair w domu oficera armii brytyjskiej.

Po powrocie do ojczyzny poznała Normana Caterhama, podpułkownika armii brytyjskiej, którego poślubiła w 1933 roku. Małżonkowie przez wiele lat mieszkali poza Wielką Brytanią, dzieląc życie między Gibraltarem i Hongkongiem. W tym drugim mieście Ethel założyła i prowadziła przedszkole.

Owdowiała w 1976 roku. Przeżyła także swoje dwie córki, jednak przez lata zachowała niezwykłą samodzielność. Samochód prowadziła aż do setnych urodzin.

W ciągu swojego życia Ethel Caterham była świadkiem dwóch wojen światowych, lądowania człowieka na Księżycu i ogromnych przemian technologicznych. Dała się też poznać jako osoba o wyjątkowej odporności. W wieku 110 lat pokonała Covid-19.

W ciągu ostatniego roku stulatka zebrała nowe, wyjątkowe doświadczenia, które z ironią podsumowała, mówiąc, że przeżyła wiele „pierwszych razów" – od głaskania lamy po trzymanie za rękę króla Karola III. Brytyjski monarcha odwiedził ją osobiście w Surrey, po wcześniejszym wysłaniu listu z gratulacjami z okazji osiągniętego wieku.

Zapytana o sekret długiego życia i zachowania sprawności umysłu, Ethel Caterham streściła swoją filozofię w jednej podstawowej zasadzie: unikać kłótni, słuchać innych i poświęcać się wyłącznie temu, co się kocha.

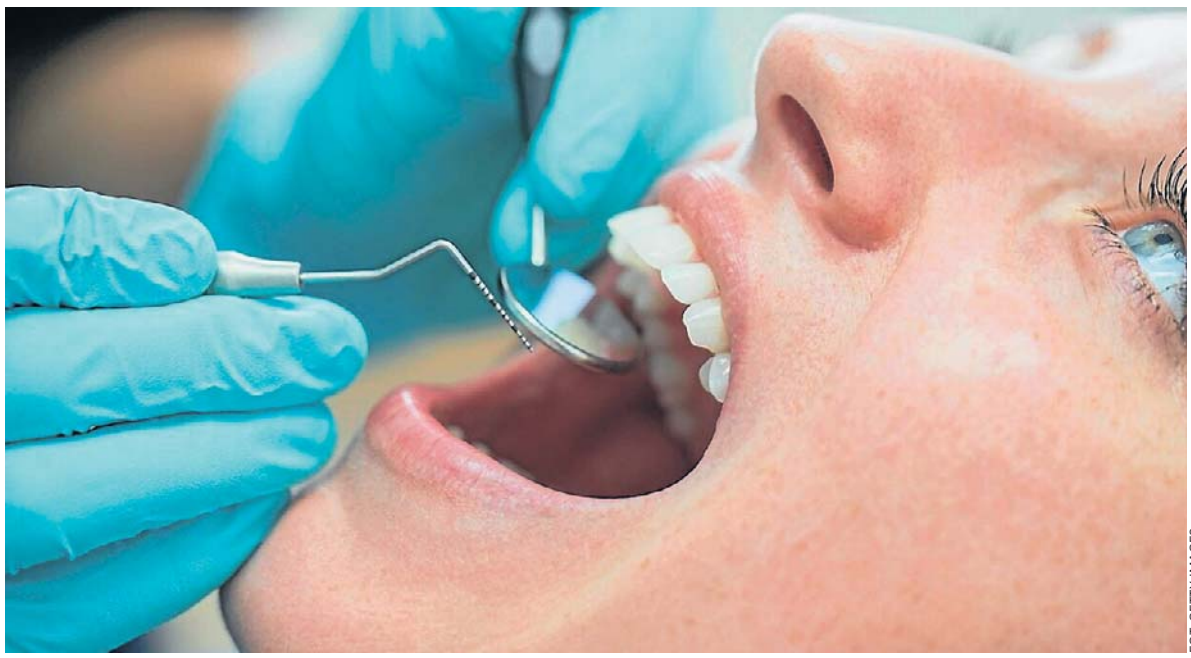
Obecnie Brytyjka zajmuje 13. miejsce na liście najdłużej żyjących osób w historii, których wiek został oficjalnie potwierdzony. Rekord należy nadal do Francuzki Jeanne Calment, która zmarła w 1997 roku w wieku 122 lat i 164 dni.

Z najnowszego zestawienia przygotowanego przez ZUS wynika, że populacja stulatków w Polsce systematycznie rośnie. Jeszcze pod koniec września 2025 r. świadczenie honorowe należne każdemu stulatkowi pobierało 3863 najstarszych Polaków, w grudniu liczba ta przekroczyła próg 4 tys., a według stanu na koniec marca 2026 r. osiągnęła poziom 4179 świadczeniobiorców.

W 2025 roku wprowadzono jednolitą kwotę świadczenia dla wszystkich uprawnionych, którzy ukończyli 100 lat. Obecnie wynosi ona 6938,92 zł brutto, a kwota ta , jak informuje ZUS, będzie się zwiększać każdego roku dzięki waloryzacji.

eprasa.pl 5c2bfadd4a

U STOMATOLOGA



FOT. GETTY IMAGES

Profilaktyka stomatologiczna postrzegana jest nie tylko jako sposób na zachowanie estetycznego uśmiechu, ale także jako jeden z elementów wspierających zdrowe starzenie się organizmu

To może skończyć się miażdżycą, a nawet chorymi nerkami. Nie ignoruj

Przewlekły stan zapalny w jamie ustnej nie pozostaje bez wpływu na cały organizm. Zwiększa ryzyko problemów m.in. z sercem czy mózgiem

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Choroby dziąseł rozwijają się powoli i długo nie dają wyraźnych sygnałów alarmowych. Krwawienie podczas szczotkowania, tkliwość dziąseł czy sporadyczny nieświeży oddech łatwo zbagatelizować.

Z czasem jednak objawy stają się coraz bardziej dokuczliwe: dziąsła cofają się, odsłaniając szyjki zębowe, pogłębiają się kieszonki przyzębne, a krwawienie pojawia się niemal codziennie. Tak często zaczyna się paradontoza, czyli przewlekłe zapalenie przyzębia.

Przewlekły stan zapalny przyzębia powoduje wzrost stężenia mediatorów zapalnych, m.in. cytokin i białka C-reaktywnego (CRP), a także ułatwia przedostawanie się bakterii i ich toksyn do krwiobiegu. Narastający stan zapalny może przyczyniać się do rozwoju zmian miażdżycowych oraz zwiększać ryzyko chorób sercowo-naczyniowych, szczególnie u pacjentów z cukrzycą, nadciśnieniem tętniczym, dyslipidemią oraz w podeszłym wieku.

– Do rozwoju chorób dziąseł i przyzębia dochodzi głównie w efekcie niedostatecznej higieny jamy ustnej lub jej braku. Nie pomaga palenie papierosów, ale także niektóre choroby ogólnoustrojowe, np. cukrzyca i choroby autoimmunologiczne, które oddziałują na odporność organizmu. Bakterie kumulujące się w kieszonkach dziąsłowych stopniowo wnikają do przyzębia, skąd mogą rozprzestrzeniać się po całym organizmie wraz z krwiobiegiem. W skrajnych przypadkach mogą powstawać ropnie przyzębne, które doprowadzając np. do infekcyjnego zapalenia wsierdzia, stanowią dla pacjenta bezpośrednie zagrożenie życia – przestrzega lek. dent. Adrianna Zgórska-Śleziak z Polmedico Poliklinika Stomatologiczna Medicover Stomatologia w Bielsku-Białej.

Obecność bakterii odpowiedzialnych za paradontozę w blaszkach miażdżycowych stanowi jeden z dowodów na związek między chorobami przyzębia a schorzeniami sercowo-naczyniowymi. Wskazuje to, że drobnoustroje zasiedlające jamę ustną mogą wpływać również na procesy chorobowe zachodzące w innych częściach organizmu.

Coraz więcej badań wskazuje również na związek między przewlekłymi stanami zapalnymi w jamie ustnej a zdrowiem mózgu oraz układu nerwowego. Naukowcy przypuszczają, że bakterie odpowiedzialne za paradontozę, a także utrzymujący się przez lata stan zapalny, mogą wpływać na naczynia krwionośne zaopatrujące mózg, zwiększając ryzyko udaru i pogorszenia funkcji poznawczych.

Lista schorzeń, których ryzyko może być powiązane z nieleczonymi chorobami przyzębia, jest znacznie dłuższa. Od lat wiadomo już o dwukierunkowej zależności między paradontozą a cukrzycą.

Dentyści zwracają również uwagę, że przewlekłe stany zapalne przyzębia mogą przyspieszać procesy starzenia zachodzące w organizmie. Znaczenie ma także przedwczesna utrata zębów i związane z nią pogorszenie funkcji żucia, które zwłaszcza u osób starszych może prowadzić do mniej zróżnicowanej diety, niedoborów składników odżywczych i spadku ogólnej sprawności.

Profilaktyka stomatologiczna

Przewlekłe stany zapalne przyzębia mogą przyspieszać procesy starzenia. Znaczenie ma także przedwczesna utrata zębów i związane z nią pogorszenie funkcji żucia. Dbałość o stan jamy ustnej pozwoli nam dłużej cieszyć się komfortem życia.

LEKARZ RODZINNY

Pasożyty mogą bytować w naszym organizmie i wywoływać przykre objawy. Nie tylko u dzieci

Emil Hoff

Choroby pasożytnicze to nadal problem w Polsce. Warto wiedzieć, jakie objawy dają pasożyty, by w razie potrzeby od razu odwiedzić lekarza.

Choroby powodowane przez pasożyty – tzw. parazytozy – wywołują wyjątkowe obrzydzenie wśród pacjentów. Trudno się dziwić: sama świadomość, że źródłem dolegliwości jest jakaś larwa, glista, czy pierwotniak, które zalęgły się w naszym ciele, bywa bardzo przykra.

Pasożyty czyhają na nas w wodzie, glebie, na spożywanych pokarmach, i nie zawsze udaje się uniknąć skutecznego ataku. Warto znać objawy chorób pasożytniczych, żeby jak najszybciej zareagować i rozpocząć leczenie. Im szybciej pozbędziecie się pasożyta, tym lepiej.

Parazytozy dają szereg objawów, które jednak są nieswoiste, tzn. mogą być spowodowane przez wiele różnych czynników i chorób, nie tylko atak pasożyta. Objawy swoiste, występujące w zaawansowanych stadiach zakażenia, zależą od rodzaju pasożyta i jego umiejscowienia.

W Polsce najczęściej występują pasożyty układu pokarmowego. Do typowych objawów należą:

- ból brzucha,
- mdłości i wymioty,
- biegunka,
- utrata apetytu,
- spadek wagi,
- ogólne osłabienie,
- w zaawansowanym stadium niedokrwistość i anemia.

Nieoczywiste objawy chorób pasożytniczych mogą zaskoczyć. Wśród nich wymienić warto:

- zwiększone łaknienie na cukier, zwłaszcza zawarty w produktach mlecznych,
- bruksizm, czyli zgrzytanie zębami, zwłaszcza w nocy.

Owsica

Wywoływana przez owsiki, atakuje najczęściej młodsze dzieci. Charakterystycznymi objawami jest świąd okolic odbytu, nasilający się wieczorem i w nocy. Mogą się zdarzać luźne stolce z widocznymi owsikami. Do innych objawów należą pobudliwość, bezsenność, nocne zgrzytanie zębami.

Glistnica

Wywoływana przez glistę ludzką. Początkowo daje objawy nieswoiste, głównie silne bóle brzucha. Potem mogą wystąpić wysypki i świąd skóry, w końcu obrzęk twarzy i rąk w wyniku reakcji alergicznych. Glistnica może też wywoływać duszności i kaszel.

Tasiemczyca

Powodują ją dwa rodzaje tasiemców: uzbrojony lub nieuzbrojony. Można się nimi zarazić, jedząc niedogotowane mięso wołowe lub wieprzowe. Początkowo objawy są nieswoiste: bóle brzucha i nudności, spadek apetytu, chudnięcie. Przy zaawansowanym zakażeniu mogą wystąpić niedokrwistość i anemia, zaburzenia snu, zmiany skórne.

Toksoplazmoza

Wywołują ją pierwotniaki Toxoplasma gondii, zalegające w mięsie i kocich odchodach. Przebieg najczęściej jest bezobjawowy lub przypomina przeziębienie. Z czasem pojawia się powiększenie węzłów chłonnych, wątroby i śledziony, bóle mięśni i głowy, zaburzenia widzenia. Toksoplazmoza jest szczególnie groźna dla kobiet w ciąży, pierwotniaki mogą uszkodzić płód.



FOT. FREEPIK.COM

Parazytozy dają szereg objawów. Wiele z nich ma charakter nieswoisty, stąd wielu pacjentów długo szuka przyczyny choroby

eprasa.pl 5c2bfadd4a

PYTANIA I ODPOWIEDZI SPECJALIŚCI ODPOWIADAJĄ NA NURTUJĄCE WAS PYTANIA

Mleko barista

Dlaczego mleko baristy jest tak popularne?

Mleko barista to mleko stworzone dla baristów, czyli osób zajmujących się zawodowo wybieraniem, parzeniem i podawaniem kawy. Jest ono jednak tak popularne wśród amatorów, że specjalne mleko produkuje coraz więcej wytwórców i sprzedaje je w zwykłych sklepach, Mleko dla baristów jest przeznaczone do spieniania. Umożliwia to nieco inny skład produktu. Ten rodzaj znajdziemy zarówno wśród kartonów z mlekiem krowim, jak i jego roślinnych zamienników. Trzeba jednak pamiętać, że mleko barista jest droższe od zwykłego.

Czym się różni mleko barista od zwykłego?

Mleko barista do spieniania ma nieco inny skład niż zwykły napój zwierzęcy czy roślinny. W mleku krowim jest to możliwe dzięki zwiększonej zawartości białka. Podczas gdy klasyczny rodzaj o zawartości 3,2 proc. tłuszczu ma 2,9-3,2 proc. białka, mleko barista ma go 3,4-3,6 g. To składnik pożądany we współczesnej diecie, dlatego wiele osób wybierze takie mleko chętniej.
Jednak osoby, które do kawy dodają mleczko owsiane czy migdałowe, powinny podchodzić do wersji dla baristów z ostrożnością. Powodem jest długi skład produktu, a szczególnie zawartość jednego dodatku do żywności, którego częste spożycie jest niekorzystne.

Czy mleko baristy jest zdrowe?

Mleko baristy nie zawsze jest zdrowe. Na liście wersji wegańskich pojawiają się rozmaite dodatki „E", w tym sztuczne witaminy, substancje emulgujące, zagęszczające czy regulujące kwasowość.

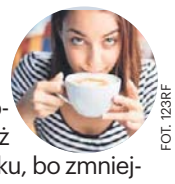
Właśnie z tych ostatnich w większości mleczek roślinnych barista znajdziemy dodatek do żywności oznaczany jako E340. By nie zrażać klientów, ich producenci podają na opakowaniach tylko nazwę: fosforany potasu albo fosforan dipotasowy. To ten sam, który szkodzi w napojach typu cola.

Czy mleko baristy wpływa na codzienną dietę?

Choć związki w nim zawarte są uznawane za bezpieczne, przy częstym spożyciu i niedostatkach diety mogą spowodować szkody w organizmie. Dlaczego? W organizmie wpływają negatywnie na gospodarkę ważnymi pierwiastkami zasadotwórczymi, takimi jak wapń, żelazo, magnez czy cynk. Oznacza to, że zmniejszają przyswajanie tych składników z diety i zubażają ich rezerwy w ciele.
Jeśli mleko z fosforanami pijemy codziennie (wśród krowich ma je m.in. mleko skondensowane) i to do kawy, która jest kwasotwórcza, możemy mieć ujemny bilans niezbędnych pierwiastków. Jeżeli na dodatek nadmiar kwasów pochodzi też z diety (bo zawiera dużo produktów białkowych, smażonych, przetworzonych) i jest ona uboga w nieprzetworzone produkty roślinne (źródła pierwiastków zasadotwórczych), z czasem nabawimy się niedoborów pokarmowych.

Czy dodawanie mleka do kawy jest zdrowe?

Według duńskich badań filiżanka zwykłej zabielonej kawy może mieć cenne działanie przeciwzapalne w organizmie. Połączenie białek mlecznych i kawowych antyoksydantów podwaja bowiem zdolność komórek odpornościowych do hamowania procesów zapalnych.
Są także inne korzyści z zabielania kawy mlekiem, m.in. łagodniejsze działanie na żołądek i układ pokarmowy, gdyż kwasy z nasion kawy wiążą się z wapniem z mleka. Jest też delikatniejsza w smaku, bo zmniejsza się jej gorycz. Wbrew przypuszczeniom dodatek mleka okazał się też nie zmniejszać biodostępności zawartych w kawie cennych polifenoli.


FOT. 123RF

Czym można zastąpić mleko w kawie?

Do spieniania świetnie nadają się również wybrane roślinne odpowiedniki mleka zwierzęcego.
Za najzdrowsze mleko do kawy pochodzenia roślinnego uchodzi napój sojowy. Tylko z nieco mniejszą skutecznością zwiększa biodostępność polifenoli z kofeiny. Jest też najbardziej zbliżony do mleka krowiego pod względem wartości odżywczych.

Oprac. Anna Rokicka-Żuk

DIETA

Mówią o nim „polska cytryna". Nasz kraj był kiedyś królestwem berberysu. Krzew wygląda bajecznie

Berberys zwyczajny to także roślina lecznicza, która dostarcza zwłaszcza cennych owoców – surowca o wielu właściwościach prozdrowotnych. Można z niej korzystać na wiele sposobów, także jesienią

Agata Orzełowska

Berberys, znany też jako kwaśnica, to krzew z rodziny berberysowatych. Wyróżnia się ok. 450 gatunków berberysów, które rosną w prawie wszystkich strefach klimatycznych i są często sadzone w parkach i ogrodach jako krzewy ozdobne. W Polsce dziko rosnącym gatunkiem jest berberys zwyczajny.

Berberys zwyczajny lub pospolity (Berberis vulgaris) jest rośliną leczniczą, której właściwości cenione były już w starożytnym Babilonie i Indiach. O leczniczych zastosowaniach rośliny pisała też Hildegarda z Bingen (uzdrowicielka uznana za świętą).

Co ciekawe, Polska była kiedyś królestwem berberysu, który był bardzo popularnym ziołem rosnącym przy polach. Niestety, przez to, że bywa żywicielem rdzy zbożowej, został wytępiony przez rolników. Możesz go jednak czasem spotkać przy nieużytkach.

Surowcem zielarskim są owoce, a także liście, kora i korzeń berberysu zwyczajnego. Korzeni obecnie się nie pozyskuje, ponieważ wiąże się to ze zniszczeniem krzewu; z tego samego względu rzadko pobierana jest kora. Liście berberysu zbiera się wiosną i suszy w temperaturze pokojowej.

Owoce berberysu to niezbyt duże, podłużne, ciemnoczerwone jagody.


FOT. GETTY IMAGES

Owoce berberysu zawierają wiele cennych witamin, dlatego zalecane są w okresie rekonwalescencji i przy przeziębieniu

Należy je zbierać, zanim całkowicie dojrzeją – w przeciwnym razie stają się bardzo miękkie i łatwo się gniotą. Suszy się je w temperaturze do 40 stopni Celsjusza.

Liście, owoce i kora berberysu zawierają wiele cennych składników, które wykazują przede wszystkim działania bakteriobójcze i przeciwzapalne. Należą do nich:

- alkaloidy, takie jak berberyna i berbamina,
- polifenole i fenole,
- garbniki,
- żywice,
- wosk.

Owoce berberysu zawierają przede wszystkim antocyjany, bioflawonoidy (np. witaminę P i rutynę), kwas askorbinowy, czyli witaminę C (ok. 1,5 proc.), kwasy organiczne (jabłkowy, cytrynowy, winowy, bursztynowy) oraz pektyny, karotenoidy, w tym prowitaminę A (beta-karoten) oraz luteinę, a także sole mineralne.

Berberys wykazuje właściwości antybiotyczne i wspomagające leczenie wielu chorób. Wyciągi z liści, owoców i kory berberysu są źródłem berberyny, która działa żółciotwórczo, żółciopędnie, przeciwbólowo i przeciwzapalnie. Zapobiega biegunkom i łagodzi dolegliwości reumatyczne, ma też właściwości rozkurczające mięśnie gładkie. Ma również działanie antyseptyczne i przeciwdziała rozwojowi roztoczy oraz grzybów.

Z kolei narkotyna zawarta w berberysie ma właściwości pobudzające ośrodek oddechowy. Działa wykrztuśnie i przeciwkaszlowo, zwiększa też działanie leków przeciwbólowych, takich jak kodeina i morfina. Herbatka z berberysu to witaminowa bomba, którą warto podawać swojemu przedszkolakowi. Ochroni go przed infekcjami w pierwszych dniach września, ale także jesienią i wiosną.

Berberys wykazuje działanie:

- bakteriobójcze i bakteriostatyczne,
- wspomagające pracę nerek – moczopędne,
- obniżające ciśnienie krwi,
- przeciwzapalne,
- wspomagające krążenie żylne,
- regulujące przemianę materii.

Napar i odwary z liści berberysu pobudzają wydzielanie soku żołądkowego oraz żółci, przez co poprawiają trawienie i zwiększają apetyt.

Wyniki nowszych badań klinicznych sugerują, że zawarta w roślinie berberyna ma działanie antynowotworowe, pomaga zapobiegać rozwojowi cukrzycy typu 2 (obniża i reguluje poziom glukozy we krwi), a także redukuje poziom „złego" cholesterolu LDL we krwi (profilaktyka miażdżycy) oraz poprawia samopoczucie (ma działanie antydepresyjne).

Owoce berberysu zawierają wiele cennych witamin, dlatego zalecane są w okresie rekonwalescencji i przy przeziębieniu oraz w stanach niedoboru tych składników diety. Mają działanie przeciwgorączkowe i stymulują układ odpornościowy, dlatego są też stosowane w zakażeniach bakteryjnych i w stanach zapalnych błon śluzowych. Wysoka zawartość błonnika pokarmowego sprawia, że owoce berberysu są polecane jako składniki diet odchudzających i oczyszczających organizm. Rutyna zawarta w owocach berberysu uszczelnia naczynia krwionośne i zapobiega m.in. krwawieniom z nosa.

Berberyna zawarta w tej roślinie ma korzystne działanie na organizm, ale jest powoli wydalana z organizmu, co stwarza zagrożenie jej kumulacją w organizmie, m.in. w wątrobie, sercu czy trzustce.

Z tego względu przetwory i preparaty z berberysu (w tym suplementy diety) muszą być dawkowane ściśle według wskazań. Nie powinno się spożywać ich w dużej ilości ani przez długi czas.

eprasa.pl 5c2bfadd4a

PROGRAMOWO

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Policja dokonuje zatrzymania Ryby i go przesłuchuje. Smolny ma nadzieję, że wkrótce zobaczy żonę. Mężczyzna jednak wypiera się porwania. Tymczasem przetrzymywana w jakiejś piwnicy Basia próbuje się ratować. Słysząc nadchodzącego porywacza, udaje nieprzytomną, a kiedy oprawca zbliża się do niej, Basia nagle atakuje go! Zdziera z głowy porywacza kominiarkę i zamiera... Zna tę twarz bardzo dobrze! Z kolei Kluskowa jest zła na męża. Śledzi Bożydara i trafia na Wspólną, gdzie trwa protest mieszkańców przeciwko powstaniu restauracji na dachu ich domu. Bożydar przekonuje ich nalewkami i obietnicą remontu dziedzińca. Żeby udobruchać żonę, proponuje, by zrobiła... projekt nowej inwestycji! Natomiast Bednarczuk prosi Danutę o ocenę jej powieści po poprawkach. Mąż Teresy jest zaniepokojony zachowaniem żony. Podejrzewa najgorsze!





G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Marcin bezskutecznie nakłania Renatę do powrotu do ośrodka leczenia uzależnień. Niestety, ona sama wypiera swój problem. Co gorsza, potajemnie zdobywa kolejne leki, a jej zachowanie jest coraz bardziej niepokojące. Na widok partnera w towarzystwie koleżanki z pracy reaguje bowiem wybuchem nieokiełznanej zazdrości! Tymczasem Karolina, w kompletnej tajemnicy przed Brunem, konsultuje projekt intercyzy z mecenas Paszkowską. Z kolei w hotelu Stańskich zjawia się policja. Powodem ich wizyty jest zawiadomienie, które złożył Justin. Funkcjonariusze zabezpieczają nagrania z monitoringu. Równocześnie Natalia finalizuje wreszcie umowę najmu z Jaworskim. Przygotowania do do przeprowadzki ruszają pełną parą. Natomiast Tolek podejmuje próbę przekonania Basi do ugoszczenia w jej domu Rawiczowej. Czy odniesie sukces?

G. 20:30

FELICITA

TVP 1

Po spotkaniu z Giulią Zośka nie może zasnąć. Podczas nocnego spaceru „spotyka" Kamila. W rozmowie z nieżyjącym mężem wraca do jednej z największych ran ich małżeństwa: niespełnionego pragnienia posiadania drugiego dziecka. Boli ją świadomość, że życie, którego tak bardzo chciała, on stworzył z inną. Oliwia tymczasem oswaja się z rzeczywistością. Nico jest zachwycony siostrą, a między Oliwią i Davide rodzi się bliskość. Chłopak zdradza jej, że jego matka nie żyje, ale unika rozmowy o rodzinie i przeszłości. Jagoda i Ewka martwią się o Zośkę. Ona tymczasem próbuje na chwilę oderwać się od rodzinnego dramatu. Poznaje miejscowych i coraz swobodniej rozmawia, a wręcz flirtuje z Marco. Kamil jednak nadal pojawia się w jej wyobraźni. Relacja Oliwii z Nico rozwija się błyskawicznie. Chłopiec zaprasza ją na kolację, a Giulia rozszerza zaproszenie na Zośkę. Wiadomość o tym dociera do Zośki w chwili, gdy siedzi ciesząc się spokojnym popołudniem i zainteresowaniem Marco. Nagle okazuje się, że ma usiąść przy jednym stole z kobietą, która była kochanką jej męża, i z jego synem.



G. 15:55

Gliniarze

Polsat

Późną nocą zostaje napadnięta młoda kobieta – prawie dochodzi do gwałtu. Poszkodowana nie chce zgłosić sprawy na policję, ukrywa coś. Roksana przekonuje ją do złożenia zeznań. Okazuje się, że tropy prowadzą do portalu erotycznego, a sprawca zna się na środkach odurzających. Tymczasem Olgierd dostaje anonimową pocztówkę z ciepłych krajów. Olgierd szybko domyśla się, kto ją nadał. Czy Majka jest bezpieczna?.



G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Marta przygotowuje się do egzaminu, gdy jej zespół zostaje wezwany do kobiety po domniemanej próbie samobójczej.Okazuje się, że to Sabina Krawczyk. Daria Bursztyn odbiera poród ciąży mnogiej, który rozpoczyna się w zablokowanej windzie. Konflikt między Sabiną a Zytą narasta.

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Po meczu lokalnej drużyny Sandra Kipiel zostaje brutalnie zgwałcona na terenie kontrolowanym przez kibiców wrogiego klubu. Jedyny świadek, Dorota Zarzycka, twierdzi, że winni są członkowie konkurencyjnej bojówki. Gutek Gucman i Igor Kowalski rozpoczynają śledztwo, które szybko grozi wybuchem otwartej wojny pomiędzy zwaśnionymi grupami.

eprasa.pl 5c2bfadd4a

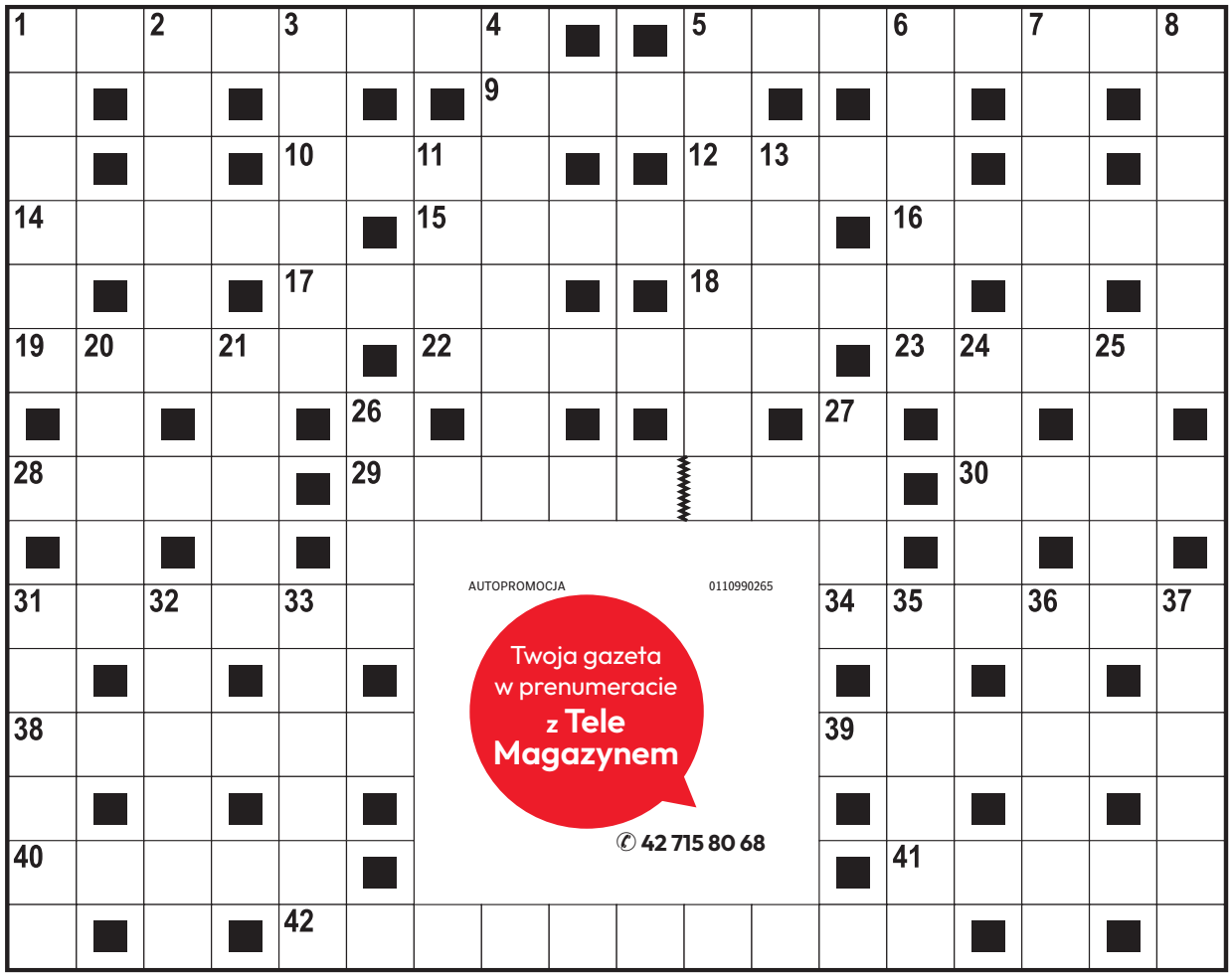
KRZYŻÓWKA NR 139

Poziomo:

1) Maria, wielka miłość Norwida,
5) jeden z pięciu sosów bazowych w gastronomii,
9) Jessica, aktorka z filmu „Fantastyczna Czwórka”,
10) miejsce pracy klaunów,
12) gimnastyka ze Wschodu,
14) pojazd konny na resorach,
15) troskliwa piecza, kuratela,
16) pospolity chwast, świńska trawa,
17) dawniej o matce chrzestnej,
18) alotropowa odmiana tlenu,
19) stała opłata urzędowa,
22) ślad po operacji, szrama,
23) Barack, 44. prezydent Stanów Zjednoczonych,
28) zagrywka Igi Świątek,
29) dar Wernyhory przekazany Gospodarzowi,
30) ciastko z ubitego białka,
31) metropolia nad Tygrysem,
34) spotkanie Laury z Filonem,
38) imię wykonawczyni piosenki „Małgośka”,
39) zwrotka sonetu lub limeryku,
40) grecka wyspa na Morzu Jońskim,
41) zbiór głównych zasad wiary,
42) potrawa z piekarnika.

Pionowo:

1) napój z owoców ugotowanych w wodzie,
2) … XIV, zwany Królem Słońce,
3) „… gotuje”, program kulinarny,
4) dawny płaszcz męski,
5) kosmodrom w Kazachstanie,
6) trafia się ślepej kurze,
7) służy do rozcierania farb malarskich,
8) podłużny, wąski kawałek drewna,
11) czworobok o równych bokach,
13) miejsce postoju karawany,
20) organizm jednokomórkowy, pełzak,
21) np. Alfred Nobel, chemik i wynalazca,
24) walec do nawijania kabli,
25) jazzowy lub kawiarniany,
26) ozdobna uprząż końska,
27) nie obsiane pole, nieużytek,
31) stolica i największe miasto Mali,
32) … Butler, aktor z filmu „Olimp w ogniu”,
33) wielki poklask, aprobata,
35) sklep z medykamentami,
36) karta w talii z wizerunkiem trefnisia,
37) znawca budowy organizmu.

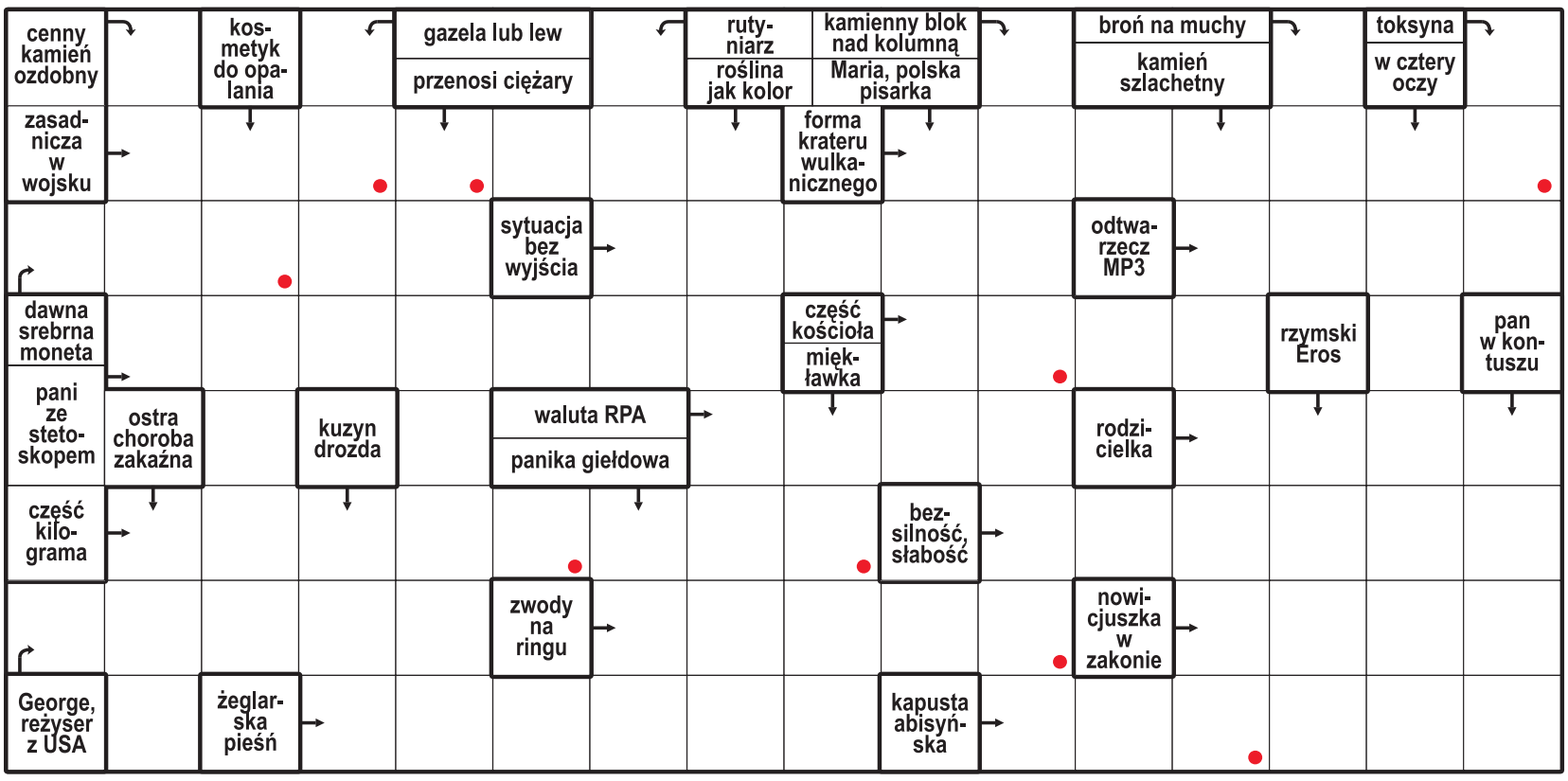


AUTOPROMOCJA 0110990265
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 42 715 80 68

ROZWIĄZANIE NR 138

B	E	F	S	Z	T	Y	K	■	■	K	R	U	K	I	L	I	S	
A	■	E	■	A	■	■	O	H	I	O	■	■	U	■	I	■	A	
R	■	U	■	S	Z	A	L	■	■	S	M	O	G	■	C	■	H	
K	A	D	E	T	■	R	E	N	O	M	A	■	U	L	E	N	A	
A	■	A	■	A	Ł	U	N	■	■	O	D	M	A	■	U	■	R	
S	P	Ł	A	W	■	I	D	Y	L	L	A	■	R	A	M	P	A	
■	I	■	L	■	O	■	R	■	■	O	■	Ż	■	R	■	R	■	
C	Ę	G	I	■	S	Z	A	F	A	G	R	A	■	T	W	Ó	R	
■	T	■	A	■	E							R	■	U	■	B	■	
G	A	D	Ż	E	T							T	A	R	P	A	N	
R	■	I	■	P	■							■	L	■	O	■	I	
U	R	A	N	I	A							S	K	Ó	R	K	A	
S	■	L	■	L	■							■	O	■	O	■	Ń	
Z	Ł	O	T	O	■							■	W	Ę	Ż	Y	K	
A	■	G	■	G	A	R	S	O	N	I	E	R	A	■	E	■	A	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STALAGMIT.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważnie ruszysz naprzód. Horoskop dzienny mówi, że szansa na sukces pojawi się tam, gdzie jej nie czekasz.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość zaprocentuje. Horoskop na dziś wróży, że spokojna rozmowa przyniesie Ci ważną wiadomość.

Baran (21.03 - 19.04)
Błyśniesz pomysłem. Horoskop dzienny na środę mówi, że nowa znajomość otworzyć przed Tobą ciekawą drogę.

Byk (20.04 - 20.05)
Zaufaj dziś swojej intuicji. Horoskop dzienny zapowiada, że poprowadzi Cię w dobrym kierunku.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Energia będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś zapowiada, że dużo uda Ci się dzięki temu osiągnąć.

Rak (22.06 - 22.07)
Uporządkuj sprawy odkładane na później. Horoskop dzienny na środę wróży, że ucieszy to Twoich bliskich.

Lew (23.07 - 22.08)
Nie unikaj dziś ważnej decyzji. Horoskop dzienny zapowiada, że serce podpowie Ci właściwy kierunek.

Panna (23.08 - 22.09)
Odkryjesz coś, co zmieni Twoje spojrzenie. Horoskop na dziś radzi zachować spokój i działać rozważnie.

Waga (23.09 - 22.10)
Czeka Cię niespodziewana okazja. Horoskop dzienny na środę sugeruje powiedzieć „tak” i ruszać przed siebie.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie dziś efekty, horoskop dzienny radzi jednak nie spieszyć się.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Świeży pomysł poprawi Ci humor. Horoskop na dziś zapowiada, że ktoś doceni Twoją oryginalność.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Pozwól sobie na odpoczynek. Horoskop dzienny na środę mówi, że intuicja wskaże Ci osobę, której warto zaufać.

eprasa.pl 5c2bfadd4a

PIŁKA NOŻNA

Beniaminek ze Skierniewic przegrał z „Niebieskimi”

Nie było niespodzianki w meczu kończącym siódmą kolejkę I ligi. Ruch Chorzów, czyli „Niebiescy” pokonał na swoim obiekcie beniaminka ze Skierniewic 3:1. Trenerem czwartoligowego PGE GKS Bełchatów nie jest już Robert Rogan

Dariusz Piekarczyk

Nie było niespodzianki w poniedziałkowym pojedynku siódmej kolejki I ligi w Chorzowie. Na tamtejszym stadionie zwanym często „Kotłem Czarownic” Ruch Chorzów, prowadzony przez byłego selekcjonera reprezentacji Polski Waldemara Fornalika, pokonał Unię Skierniewice 3:1 (1:0). Mecz miło będzie jedynie wspominał strzelec gola dla gości Sammy Dudek. Zdobyć bowiem bramkę na legendarnym stadionie, na oczach ponad siedmiu tysięcy kibiców to jest już coś! Bohaterem pojedynku był jednak rezerwowy Ruchu Shuma Nagamatsu, który dwukrotnie umieścił piłkę w siatce gości. Była to piąta w tym sezonie porażka Unii w I lidze.



FOT. KAMILA TROJOK/DZIENNIK ZACHODNI

Piłkarze Unii Skierniewice (żółte stroje) przegrali w poniedziałkowy wieczór w Chorzowie z tamtejszym Ruchem 1:3

I LIGA

Ruch Chorzów - Unia Skierniewice 3:1 (1:0). 1:0 - Michał Chrapek (4), 2:0 - Shuma Nagamatsu (65), 2:1 - Sammy Dudek (75), 3:1 - Shuma Nagamatsu (87)

Ruch: Jakub Wrąbel - Martin Konczkowski (81, Filip Wójcik), Nikodem Leśniak-Paduch, Andrej Lukić, Abraham del Moral - Kacper Laskowski (46, Krystian Rostek), Mateusz Rosół (46, Shuma Nagamatsu), Jakub Kristan, Michał Chrapek (86, Patryk Sikora), Patryk Szwedzik - Max Pawłowski (67, Teddy Sutherland). Trener: Waldemar Fornalik.

Unia: Stanisław Pruszkowski - Kacper Kalisz (59, Jan Mierzwa), Eryk Woliński, Mateusz Stępień, Jonatan Straus, Bartłomiej Eizenchart (77, Mateusz Szmyd) - Antoni Burkiewicz (46, Kamil Sabiłło), Damian Makuch, Jakub Bieroński (46, Sammy Dudek), Damian Gąska - Bartosz Bida (69, Krzysztof Toporkiewicz). Trener: Kamil Docha.

Ósma kolejka. Piątek (11 września): Puszcza Niepołomice - ŁKS Łódź (20.45). **Niedziela (13 sierpnia):** Unia Skierniewice - Pogoń Grodzisk Mazowiecki (12).

1. Pogoń Grodzisk Mazowiecki	7	15	11-5
2. Miedź Legnia	7	14	11-4
3. ŁKS Łódź	7	12	11-6
4. Chrobry Głogów	7	11	11-6
5. Arka Gdynia	7	11	10-6
6. Polonia Warszawa	7	10	11-10
7. Bruk-Bet Termalika Nieciecza	7	10	11-11
8. Ruch Chorzów	7	10	6-8
9. Warta Poznań	7	9	11-11
10. Odra Opole	7	9	7-7
11. Stal Mielec	7	9	12-14
12. Pogoń Siedlce	6	8	7-6
13. Stal Rzeszów	7	8	6-13
14. Polonia Bytom	7	7	12-15
15. Lechia Gdańsk	7	7	8-13
16. Podbeskidzie Bielsko-Biała	7	6	8-10
17. Puszcza Niepołomice	6	6	5-7
18. Unia Skierniewice	7	6	6-12

IV LIGA

Na środę (9 września) zaplanowano mecze siódmej kolejki. Tymczasem trenerem PGE GiEK GKS Bełchatów nie jest już Robert Rogan, który prowadził zespół przez 84 dni. Szkoleniowiec zrezygnował z prowadzenia zespołu po kompromitującej niedzielnej porażce w Buczku z GKS 1:4 (1:2). Na razie nie wiadomo, kto będzie jego następcą, choć wymienia się między innymi nazwisko Bogdana Jóźwiaka, który w przeszłości prowadził już GKS. Na razie zespół przejął dotychczasowy asystent Mikołaj Grzelak.

Plan siódmej kolejki. Środa (9 września): Stal Głowno - Orkan Buczek (17), PGE GiEK GKS Bełchatów - AKS SMS Łódź (16), Kutno - Ceramika Opoczno (17), Polonia Piotrków Trybunalski - Boruta Zgierz (18), Ekolog Wojsławice - Radomsko (17), Zryw Wygoda - Orzeł Parzęczew (16), Concordia Piotrków - Sokół Aleksandrów (17), Zjednoczeni Stryków - ŁKS III Łódź (18.30). Na 16 września (środa) przełożono mecz Włókniarza Pabianice z LZS Justynów (19).

KOSZYKÓWKA

Królowa kwiatów róża ma w Kutnie swój turniej - koszykówki męskiej

Jerzy Papiewski

Od roku 1975 Gród nad Ochnią jest nieoficjalną stolicą makroregionu centralnego w pokazach tego pięknego kwiatu. Jest wielka wystawa, która przyciąga gości oraz turystów nie tylko z Polski, ale i z całego świata. Można obejrzeć blisko 130 odmian róży; także jej plantatorów z Ziemi Kutnowskiej.

Ekspozycji Królowej Kwiatów od lat towarzyszy Ogólnopolski Turniej Basketu Męskiego „O Różę Kutna” będący pod honorowym patronatem prezydenta Kutna. W tym roku brały w nim udział cztery II ligowe zespoły, a organizatorem był Klub Sportowy „Kutno” (prezes Zbigniew Tomczak i jego drużyna „Buty Nie Grają” (trener Bartłomiej Szczepaniak, kierownik zespołu Patryk Kołodziejczak, menedżer Dorian Koralewski). Zawody odbyły się w zawsze gościnnej hali sportowej SP nr 9 w Kutnie (dyrektor Iwona Pietrzak) i cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców. Turniej stał na wysokim poziomie. Wszystkie mecze dostarczyły dużo emocji miłośnikom koszykówki. Były liczne „trójki”, efektowane „wsady” i skutecznie wykonywane wolne. W meczach eliminacyjnych: Rysie Sochaczew uległy KS BNG Kutno 53:86 (21:21, 15:27, 7:25, 10:13), a Astoria Bydgoszcz pokonała ŚKK Świecie 83:78 (6:22, 20:25, 26:8, 31:25). W spotkaniu o trzecie miejsce Rysie Sochaczew zwyciężyły ŚKK Świecie 83:76 (22:20, 16:21, 22:22, 23:15), a w wielkim finale KS BNG Kutno, po dramatycznej końcówce, wygrał z drużyną Astorii Bydgoszcz (trenowanej przez Jakuba Dłuskiego, byłego świetnego koszykarza Polfarmexu Kutno) 78:75 (20:21, 31:7, 14:10, 13:27). Kutnianie grali w składzie - obok zdobyte łącznie punkty: Kacper Kramarz 6, Xavier Głogowski 0, Szymon Gralewski 20, Tomasz Cybulski 0, Bartosz Dylik 21, Jakub Zapart 35, Kacper Dominiak 31, Hubert Lewandowski 25, Max Cichecki 6, Michał Popławski (kpt.) 3, Piotr Cybulski 0, Mykyta Yalovenko 17. Wszystkie drużyny zostały nagrodzone pucharami (odpowiedniej wielkości), które wręczał prezydent Mariusz Sikora w asyście organizatorów. Panowała wspaniała, kulturalna atmosfera, której odpowiedni akcent nadawali kibice i grupa taneczna Move On pod kierownictwem Marty Tomczak.

Ogólnopolski Turniej Basketu Męskiego „O Różę Kutna” był doskonałym sprawdzianem drużyn przed rozpoczynającymi się 19 września mistrzostwami II ligi PZKosz. Zespół z Kutna wystąpi w grupie A, a rywalizował będzie z Arką Gdynia, Transbrukiem Toruń, Portem Gdynia, Energą Basketball Elbląg, Tarnovią Tarnowo Podgórne, MKK Gniezno, Sokołem Międzychód, Żak Instal-Serwisem Koszalnin, SMS PZKosz Władysławowo, Akademią Gortata Gdańsk, Energą Trefl II Sopot, TKM Włocławek, Basketem 2010 Kruszwica, Gremi Gdańsk oraz Świeckim Klubem Sportowym. Są cztery grupy II ligi. Po dwie najlepsze ekipy awansują do I ligi, a cztery ostatnie drużyny w poszczególnych grup spadną na niższy szczebel.

Kutnowianie rozpoczną nowy sezon 26 września (sobota), wyjazdowym meczem w Gnieźnie z MKK.



FOT. ARTUR ANDZIAK

KS BNG - „różani triumfatorzy” z prezydentem Kutna Mariuszem Sikorą. Kutnowianie wystąpią w grupie A - pierwszy pojedynek o punkty mają zaplanowany na 26 września w Gnieźnie z MKK

PIŁKA RĘCZNA

Piotrkowianin nie dał rady Śląskowi

Dariusz Piekarczyk

Od porażki rozpoczął sezon w Superlidze Piotrkowianin. Zespół trenera Ivo Vavry przegrał we Wrocławiu z beniaminkiem Śląskiem 21:29 (9:14).

Wynik spotkania otworzył wprawdzie Paweł Dudkowski, który urodził się w stolicy Dolnego Śląska. Chwilę później było jednak już 3:1 dla gospodarzy. Śląsk w drugim kwadransie pierwszej odsłony zaczął budować przewagę vramkową, a ba przerwę schodził mając pięciobramkowe prowadzenie 14:9. W drugiej połowie Piotrkowianin grał nieskutecznie, a obronione rzuty przez Patryka Małeckiego napędzały jego kolegów. Nie do zatrzymania był Kacper Adamski, który na 11oddanych rzutów trafił aż osiem. Ostatecznie mecz zakończył się wygraną Śląska 29:21. W sobotę (12 września) Piotrkowianin zmierzy się w Relaxie z Industrią Kielce (15).

Śląsk Wrocław - Piotrkowianin 29:21 (14:9).

Pozostałe wyniki p pierwszej kolejki Superligi: Chrobry Głogów - Stal Mielec 31:25 (13:13), Wybrzeże Gdańsk - KPR Legionowo 33:34 (17:17), Gwardia Opole - Ostrovia Ostrów Wielkopolski 32:30 (16:13), MMTS Kwidzyn - Orlen Wisła Płock 19:46 (9:23), MKS Kalisz - Industria Kielce 31:37 (15:17).

eprasa.pl 5c2bfadd4a

Sport

• **Iga Świątek odpadła w 1/8 finału US Open w Nowym Jorku.** Przegrała z Chinką Qinwen Zheng 5:7, 3:6, choć prowadziła 5:0.

RAJDY SAMOCHODOWE

Łodzianin Miko Marczyk w Rajdzie Ceredigion zapewnił sobie podium

Dariusz Kuczmera

Łódzki kierowca i laureat plebiscytu Dziennika Łódzkiego Sportowiec Roku 2025 Miko Marczyk oraz Szymon Gospodarczyk zakończyli Rajd Ceredigion, przedostatnią rundę sezonu ERC, na 3. miejscu.

Jest to dla Polaków drugie z rzędu podium w walijskiej rundzie Rajdowych Mistrzostw Europy. Dobry wynik zbliżył Miko i Szymona do wiceliderów cyklu.

W trakcie niedzielnego, finałowego etapu Rajdu Ceredigion, na zawodników czekały dwukrotne przejazdy prób Gorsgoch oraz Ty Glyn. W przeciwieństwie do sobotniego etapu, dziś załogi musiały zmierzyć się z bardziej nieprzewidywalną pogodą. Różnice powstałe w trakcie pierwszych 12 odcinków specjalnych imprezy sprawiły, że w czołówce nie obserwowaliśmy dziś zbyt wielu pojedynków o pozycje. Miko Marczyk i Szymon Gospodarczyk mieli jasny cel na niedzielę – jechać pewnie, mądrze i kontrolować sytuację. To ostatecznie pozwoliło im utrzymać 3. miejsce w klasyfikacji generalnej. Warto dodać, że dla załogi ORLEN Team jest to powtórzenie dobrego wyniku sprzed roku.

Przed Polakami znaleźli się wyłącznie byli kierowcy fabryczni z WRC, czyli Kris Meeke oraz Teemu Suninen. Miko i Szymon jednocześnie zdecydowanie pokonali pozostałe załogi rywalizujące na co dzień w cyklu ERC. Do wysokiego dorobku punktowego za zajęte w klasyfikacji generalnej miejsce, załoga ORLEN Team dopisała również dodatkowe 2 oczka za Power Stage. Polacy mają w tym momencie sezonu 92 punkty i do zajmujących drugie miejsce w ERC Andrei Mabelliniego i Virginii Lenzi tracą 6 punktów. Miko i Szymon mają już pewność tego, że zakończą sezon na podium – bez względu na to, co wydarzy się w finale sezonu w Portugalii.

- Po raz drugi z rzędu kończymy Rali Ceredigion na 3. pozycji. W sobotę tempo generalnie było dobre, choć na dwóch próbach straciliśmy więcej, niż powinniśmy. Niedziela stała już pod znakiem kontroli sytuacji, więc ostatecznie dojechaliśmy do mety na podium. Już czekamy na finał sezonu w Portugalii, gdzie będziemy chcieli powalczyć o wicemistrzostwo Europy – powiedział na mecie Rajdu Ceredigion Miko Marczyk.

Siódma i jednocześnie ostatnia runda sezonu Rajdowych Mistrzostw Europy odbędzie się w dniach 23-25 października. Bazą Rajdu Sześciu Miast Północnej Portugalii będzie popularna w rajdowych kręgach miejscowość Fafe. ©℗



FOT. ORLEN TEAM

Szymon Gospodarczyk i Mikołaj Marczyk – duet na medal

PIŁKA NOŻNA

Piłkarze Widzewa pozowali ze zwierzakami ze schroniska

Jakub Mlonka

W Muzeum Miasta Łodzi odbyła się sesja zdjęciowa do charytatywnego kalendarza na 2027 rok. Wzięło w niej udział 12 zawodników pierwszej drużyny RTS i kilkanaście zwierząt.

Cały dochód ze sprzedaży kalendarza zostanie przeznaczony na pomoc zwierzętom czekającym na nowe domy. Sesję zorganizowano w ramach kolejnej edycji akcji społecznej „Serce Łodzi dla Zwierzaków". Jej efektem będzie kalendarz na 2027 rok, w którym pojawią się piłkarze pierwszej drużyny Widzewa oraz podopieczni Schroniska dla Zwierząt w Łodzi.

Gotowy kalendarz będzie dostępny w sprzedaży w sklepie Widzewa Łódź. Pieniądze uzyskane z jego sprzedaży zostaną w całości przekazane na wsparcie łódzkiego schroniska.



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Sebastian Bergier ze swoim podopiecznym ze schroniska. Przypadli sobie do gustu...

W projekcie uczestniczą Fundacja Widzewa Łódź oraz partnerzy akcji. O jej założeniach opowiedzieli podczas briefingu Sylwia Dobrzycka, prezeska Fundacji Widzewa Łódź, Albert Kurkowski, dyrektor Schroniska dla Zwierząt w Łodzi, oraz Marcin Skowron, prezes MPPK Group, reprezentujący głównego partnera projektu, firmę Pan Mięsko. Sesja zdjęciowa jest jednym z kilku działań zaplanowanych w ramach akcji „Serce Łodzi dla Zwierzaków". W pierwszej połowie października przy stadionie Widzewa ma zostać zorganizowane bezpłatne czipowanie zwierząt.

Oficjalną prezentację kalendarza zaplanowano na 17 października. Tego samego dnia odbędzie się zbiórka karmy dla podopiecznych łódzkiego schroniska.

PKO EKSTRAKLASA

Wieczysta Kraków - Zagłębie Lubin 1:1 (0:0). Bramki: 0:1 Aleks Ławniczak (88-głową), 1:1 Duje Dujmović (90+1).

Pogoń Szczecin - Wisła Płock 1:1 (0:0). Bramki: 1:0 Jan Biegański (52), 1:1 Marcus Haglind-Sangre (58).

1. Lech Poznań	6	16	11-4
2. Legia Warszawa	7	15	15-6
3. Górnik Zabrze	6	15	12-7
4. Jagiellonia Białystok	6	12	11-8
5. Wisła Kraków	7	11	13-11
6. Piast Gliwice	7	10	13-13
7. GKS Katowice	6	9	12-9
8. Pogoń Szczecin	6	9	8-5
9. Korona Kielce	6	9	7-5
10. Zagłębie Lubin	6	9	6-5
11. Cracovia	7	8	6-8
12. Radomiak Radom	7	8	6-13
13. Widzew Łódź	7	7	10-10
14. Śląsk Wrocław	7	6	9-11
15. Motor Lublin	7	5	8-13
16. Wisła Płock	6	5	4-11
17. Wieczysta Kraków	6	4	9-13
18. Raków Częstochowa	6	0	6-14

13.09 (17.30): Legia Warszawa - Widzew Łódź

BOKS

Dzieci spróbują boksu za darmo. UKS Victoria Łódź zaprasza na trening

Dariusz Kuczmera

UKS Victoria Łódź zaprasza dzieci od 6. roku życia na bezpłatny trening próbny boksu. Zajęcia odbędą się w środę 9 września o godz. 17:30 w sali MSMS "Edukacja I Sport" ul. Jarosławskiej 29 w Łodzi.

Trening poprowadzi Bogdan Szuba – doświadczony trener i wieloletni szkoleniowiec młodych pięściarzy.

Zapisy: https://uksvictoria.lupposystem.com/HomePage

To propozycja skierowana zarówno do dzieci, które miały już kontakt ze sportem, jak i do tych, dla których będzie to pierwsze spotkanie z boksem. Udział w treningu próbnym jest bezpłatny i nie zobowiązuje do późniejszego zapisania się do klubu.



FOT. UKS VICTORIA ŁÓDŹ

Trening prowadzi Bogdan Szuba, fachowiec jakich mało

Podczas zajęć dzieci poznają podstawowe elementy treningu bokserskiego, pracę nóg, koordynację, ćwiczenia ogólnorozwojowe oraz podstawy techniki. Trening dla najmłodszych nie polega wyłącznie na nauce walki. Duży nacisk kładziony jest na sprawność, refleks, koncentrację, dyscyplinę, prawidłowe nawyki ruchowe i bezpieczeństwo.

UKS Victoria Łódź działa od 2016 r. i jest klubem związanym z Międzynarodową Szkołą Mistrzostwa Sportowego „Edukacja i Sport" w Łodzi. Klub prowadzi szkolenie dzieci, młodzieży i dorosłych, a jego oferta jest otwarta nie tylko dla uczniów szkoły, ale dla wszystkich mieszkańców Łodzi zainteresowanych aktywnością sportową.

Zawodnicy UKS Victoria regularnie uczestniczą w turniejach bokserskich, mistrzostwach Polski, zawodach międzynarodowych i zgrupowaniach sportowych, a wychowankowie sekcji zdobywają medale imprez rangi ogólnopolskiej. Trener profesjonalnie prowadzi szkolenie dzieci i młodzieży rozpoczynających swoją przygodę z boksem. ©℗

eprasa.pl 5c2bfadd4a

Środa
9.09.2026

WYD. C

Dziennik Łódzki

NAD WARTĄ

www.dzienniklodzki.pl

Poddębice | Sieradz | Wieluń
| Wieruszów | Pajęczno | Zduńska Wola | Łask



FOT. KPP SIERADZ

BISKUPICE

ZMIAŻDŻONY TIR BLOKOWAŁ DROGĘ 52-LETNI KIEROWCA ZOSTAŁ RANNY W WYPADKU

str. 3

ZAŁĘCZE WIELKIE



FOT. MARCIN STADNICKI

Inscenizacja bitwy w Załęczu Wielkim z pierwszych dni września 1939 roku

str. 6

Żywa lekcja historii nad naszą Wartą

W niedzielę w Załęczu Wielkim oddano hołd 11 żołnierzom Armii „Łódź", którzy polegli w bitwie w tej właśnie miejscowości. Stwierdzenie, że o bohaterach i ofiarach tego starcia z września 1939 roku pamiętali mieszkańcy miejscowości czy gminy Pątnów, byłoby dużym niedopowiedzeniem. Tego dnia do Załęcza ściągnęły tłumy, by zaraz po krótkiej części oficjalnej oraz złożeniu kwiatów i zapaleniu zniczy pod pomnikiem żołnierzy obejrzeć widowiskową inscenizację bitwy w Załęczu Wielkim z pierwszych dni września sprzed 87 lat. O dramatycznych wydarzeniach opowiedział wcześniej Wójt Gminy Pątnów Jacek Olczyk, który zwrócił też uwagę na to, jak rodzi się wojna. Sama inscenizacja była żywą lekcją historii, która poruszyła widzów, czego dowodem może być cisza, która zapadła tuż po zakończeniu widowiska.

SZADEK

Podziękowanie za plony

Biesiada kulinarna i uczta muzyczna na dożynkach str. 2

POWIAT WIELUŃSKI, POWIAT PAJĘCZAŃSKI

Załęczański Park Krajobrazowy

Przyrodnicza perełka województwa łódzkiego na zdjęciach z lotu ptaka str. 5

KONOPNICA

Narodowe Czytanie „Dziadów"

Był tajemniczy klimat i spotkanie z pięknem literatury str. 4

SPORT

I tak właśnie nam grajcie!

Warta Sieradz pokonała Olimpię Elbląg str. 8

eprasa.pl 5c2bfadd4a

KRÓTKO

BELEŃ

Inscenizacja bitwy nad Wartą

Strzały, wybuchy i dramatyczne sceny sprzed ponad 87 lat znów rozegrały się nad Wartą. Beleń ponownie na jeden dzień zamienił się w pole bitwy z września 1939 roku. Inscenizacja bitwy nad Wartą z września zgromadziła około 10 tysięcy widzów. Rekordowa była też liczba biorących udział w scenach przypominających tamte wydarzenia. To około 340 osób.bTo nie była lekcja historii z podręcznika. Były mundury, sprzęt wojskowy, grupy rekonstrukcyjne, dźwięk walki i wydarzenia odtworzone w miejscu, w którym we wrześniu 1939 roku rozgrywały się dramatyczne wydarzenia. Wydarzenie rozpoczęło piknikiem historycznym. Na uczestników czekały ekspozycja sprzętu wojskowego i innych służb mundurowych oraz wystawa Muzeum Historii Miasta Zduńska Wola „Wrześniowe losy braci Moszczeńskich. Droga do Strońska Stanisława Szczawińskiego". Rekonstrukcja przeniosła widzów w realia pierwszych dni II wojny światowej. W wydarzeniu wzięły udział grupy rekonstrukcyjne z całej Polski. a po zakończeniu inscenizacji odbyła się ich defilada. Organizatorzy przygotowali również drugi dzień wydarzenia. W niedzielę przy kościele w Strońsku odbyła się zbiórka pocztów sztandarowych, a później uroczysta msza święta przy kwaterach wojennych na cmentarzu w Strońsku.

Włodzimierz Rychliński



FOT. WŁODZIMIERZ RYCHLIŃSKI

KOŚCIERZYN

Smakowity dzień ziemniaka

Setki mieszkańców regionu, rolników i gości odwiedziły w niedzielę Kościerzyn, gdzie odbył się Kościerzyński Dzień Ziemniaka. W programie nie zabrakło pokazów maszyn, konkursów, występów artystycznych i degustacji regionalnych potraw. Imprezie patronowała nasza redakcja. Kościerzyński Dzień Ziemniaka po raz kolejny przyciągnął na tereny wystawowe Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego tłumy odwiedzających. Wydarzenie było okazją nie tylko do dobrej zabawy, ale także do promocji lokalnej żywności.

Paweł Gołąb

Była wspaniała zabawa i podziękowanie za plony

Włodzimierz Rychliński
Szadek

Dożynki Gminno-Parafialne 2026 odbyły się w Szadku. Mieszkańcy i rolnicy dziękowali za tegoroczne zbiory. Było dzielenie chlebem, prezentacja wieńców, muzyka i tańce.

Było tak, jak powinno być na dożynkach. Właśnie tak się wydarzyło w Szadku. Jak co roku zorganizowane zostały Dożynki Gminno-Parafialne. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem. W korowodzie przeszli strażacy i sołectwa z przygotowanymi wieńcami dożynkowymi. W tym roku były ich 26. Autorzy udowodnili, że nie brakuje im talentu, inwencji i pracowitości. Każdy wieniec to dzieło sztuki. Trzeba było wiele czasu i cierpliwości, by z kłosów, ziaren, warzyw, owoców powstały niezwykłe prace. Rezultat wysiłku twórców zachwycił mieszkańców i gości.

Na dożynkach nie może zabraknąć kół gospodyń wiejskich. Panie i panowie zadbali, by ich dania były pachnące, pięknie podane i przede wszystkim smaczne. Ogromne wrażenie sprawiały także dekoracje stoisk. Dominowały, oczywiście, elementy związane z lokalną tradycją.

Dożynkową biesiadę rozpoczęła kapela „Szadkowiacy". Przed sceną w szadkowskim amfiteatrze pojawiły się pary tańczące w rytm skocznych i znanych melodii. Także na najmłodszych czekało sporo atrakcji. Wśród nich było wesołe miasteczko, wata cukrowa, stoiska z zabawkami.



FOT. WŁODZIMIERZ RYCHLIŃSKI

Dożynki 2026 w Szadku już za nami

ZDJĘCIE TYGODNIA



FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Kibice Widzewa Łódź z całego regionu zawitali na sieradzki stadion MOSiR, gdzie odbył się Sportowo-Rodzinny Piknik Widzewski. Organizatorzy przygotowali wiele różnorakich atrakcji dla dzieci, takich jak gry i zabawy, dmuchańce, trampoliny, animacje. Swoje wozy bojowe pokazywali strażacy. Można także było zobaczyć potężne TiR-y.

Dariusz Piekarczyk

NAD WARTĄ

REDAKTOR NACZELNY **Marek Krzciuk.** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **Patrycja Zemła, 514 800 866, patrycja.zemla@polskapress.pl**
Zespół: **Paweł Gołąb, Dariusz Piekarczyk, Włodzimierz Rychliński, Marcin Stadnicki.** BIURO REKLAMY: **Piotr Lachman, 502 49 97 05, piotr.lachman@polskapress.pl; Anna Szymczak, 698 635 713, anna.szymczak@polskapress.pl; Małgorzata Słupianek, 514 800 836, malgorzata.slupianek@polskapress.pl.** PRENUMERATA: **tel. 42 715 80 68.** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.**
WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** P.O. PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Elżbieta Żuraw.** PREZES MAKROREGIONU: **Aneta Sarga-Burtan.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POLSKA PRESS GRUPA

eprasa.pl 5c2bfadd4a

Zmiażdżony TIR zablokował drogę

Dariusz Piekarczyk
Biskupice

W miejscowości Biskupice, na trasie Sieradz - Warta, doszło w poniedziałek około godziny 8 do groźnego zdarzenia drogowego z udziałem samochodu ciężarowego. Droga krajowa nr 83 była całkowicie zablokowana.

– Kierowca jadący od strony Sieradza TIR-em z naczepą z nieustalonych jeszcze przyczyn zjechał nagle z drogi i uderzył w drzewo – mówi asp. sztab. Agnieszka Kulawiecka, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Sieradzu. – 52-latek z województwa wielkopolskiego doznał obrażeń, na miejscu pracowały zresztą służby medyczne. Odwieziony został jednak karetką pogotowia do sieradzkiego szpitala. Policja wyjaśniała na miejscu przyczyny zdarzenia. Droga w obie strony była całkowicie zablokowana. Uruchomione zostały objazdy, a kierowcy musieli się stosować do wskazań policjantów.



FOT. KPP SIERADZ

TIR uderzył w drzewo, ranny został 52-letni kierowca

Strażacy musieli walczyć z ogniem aż przez czternaście godzin

Paweł Gołąb
Zagórki

Zakończyła się wielogodzinna akcja strażaków po pożarze budynku gospodarczego w miejscowości Zagórki w gminie Pęczniew.



PSP PODDĘBICE, OSP PĘCZNIEW, OSP WARTKOWICE, OSP ZADZIM, OSP LUBOLA

Strażacy z poddębickiego zakończyli długotrwałą akcję gaszenia pożaru słomy i siana prowadzoną w gminie Pęczniew

Ogień objął dużą ilość siana i słomy składowanych pod dachem obiektu. Ratownicy walczyli z żywiołem, a następnie prowadzili żmudne dogaszanie ukrytych zarzewi ognia. Wszystko przez ponad czternaście godzin.

Dopiero po ponad czternastu godzinach zakończyły się działania strażaków związane z groźnym pożarem budynku gospodarczego w miejscowości Zagórki na terenie gminy Pęczniew. Do zdarzenia doszło czwartkowej nocy, tuż przed godziną 3.

Po przybyciu na miejsce strażacy zastali pożar dużej ilości siana i słomy składowanych na poddaszu budynku gospodarczego o wymiarach około 30 na 10 metrów. Ogień szybko objął materiały rolnicze znajdujące się pod dachem, co wymagało zaangażowania znacznych sił i środków.

Jak informował podczas działań st. kpt. Paweł Kaszuba, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Poddębicach, samo opanowanie pożaru nie oznaczało końca akcji. Największym wyzwaniem było dotarcie do ukrytych zarzewi ognia znajdujących się wewnątrz ogromnych ilości zgromadzonego materiału.

– Pożar jest już opanowany, ale musimy cały zgromadzony materiał ręcznie usuwać z budynku i przelewać wodą. Trwa dogaszanie. Ze względu na brak możliwości wykorzystania maszyn i bardzo utrudniony dostęp do zarzewi ognia, akcja będzie jeszcze długotrwała – przekazywał w trakcie działań st. kpt. Paweł Kaszuba.

Strażacy musieli sukcesywnie wybierać słomę i siano z wnętrza obiektu, rozgarniać je oraz dokładnie przelewać wodą. To właśnie te czynności sprawiły, że działania przeciągnęły się na wiele godzin. Ostatecznie akcja zakończyła się po ponad czternastu godzinach pracy ratowników.

W działania zaangażowano zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Poddębicach oraz druhów z OSP Pęczniew, OSP Brzeg, OSP Charchów Pański, OSP Zadzim, OSP Niemysłów, OSP Lubola i OSP Brodnia, OSP Wartkowice, OSP Bałdrzychów, OSP Uniejów i OSP Wilamów.

Jechała po zmroku bez świateł, ale z promilami

Paweł Gołąb
Powiat poddębicki

Niebezpieczna jazda zakończyła się policyjną kontrolą.

49-letnia mieszkanka gminy Wartkowice została zatrzymana przez funkcjonariuszy drogówki po tym, jak poruszała się samochodem bez włączonych świateł. Badanie wykazało, że kobieta była nietrzeźwa i miała w organizmie aż 2,4 promila alkoholu.

Do zdarzenia – jak informuje poddębicka policja – doszło w poniedziałek tuż przed godziną 21.30 na terenie powiatu poddębickiego. Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Poddębicach zwrócili uwagę na samochód marki Citroen, który poruszał się po drodze bez wymaganych świateł.

Funkcjonariusze zatrzymali pojazd do kontroli. Już podczas rozmowy z kierującą wyczuli od niej wyraźną woń alkoholu. Przeprowadzone badanie alkomatem potwierdziło przypuszczenia mundurowych.

49-letnia mieszkanka gminy Wartkowice miała w organizmie 2,4 promila alkoholu. Policjanci zatrzymali jej prawo jazdy. Kobieta będzie teraz odpowiadać przed sądem za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Za takie przestępstwo grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Jak podkreśla policja, alkohol znacząco wpływa na zdolność bezpiecznego prowadzenia pojazdu, ograniczając koncentrację i wydłużając czas reakcji kierowcy. – Nie ma bezpiecznej ilości alkoholu za kierownicą. Jeśli piliśmy alkohol, nie wsiadajmy do samochodu, nawet jeśli wydaje nam się, że czujemy się dobrze. Lepiej zostawić samochód i wrócić do domu innym środkiem transportu niż ryzykować własnym życiem i życiem innych – przypomina mł. asp. Alicja Bartczak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Poddębicach.

Pijany rowerzysta upadł tuż przed nadjeżdżającym samochodem

Włodzimierz Rychliński
Zapolice

Ponad dwa promile alkoholu w wydychanym powietrzu i kompletny brak wyobraźni – to przepis na gotową tragedię, do której omal nie doszło na drodze w gminie Zapolice. 59-letni rowerzysta zakończył swoją przejażdżkę na jezdni z rozbitym czołem i mandatem karnym.

Policjanci otrzymali zgłoszenie, że na skrzyżowaniu dróg prowadzących do miejscowości Holendry i Paprotnia pijany rowerzysta przewrócił się wprost pod jadący samochód. Na miejscu policjanci ustalili, że 59-letni mieszkaniec gminy Zapolice, jadąc rowerem w pobliżu skrzyżowania, stracił panowanie nad jednośladem i przewrócił się na jezdnię, wprost pod nadjeżdżający samochód.

Kierowca auta wykazał się błyskawicznym refleksem i zahamował tuż przed upadającym rowerzystą. Gdyby nie szybka reakcja, zdarzenie mogło skończyć się tragicznie. Na miejscu policjanci zbadali stan trzeźwości 59-latka. Miał ponad dwa promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Za kierowanie rowerem w stanie nietrzeźwości, został ukarany mandatem karnym w kwocie 2500 zł.

Prowadzenie roweru po alkoholu jest niebezpieczne nie tylko dla samego cyklisty, ale dla wszystkich uczestników ruchu. Jazda jednośladem to wielka przyjemność, która wymaga jednak pełnej odpowiedzialności. W przeciwieństwie do kierowców samochodów, rowerzystów nie chronią karoseria, pasy bezpieczeństwa ani poduszki powietrzne.

Warto pamiętać o kluczowych zasadach bezpiecznej jazdy:

– zawsze zachowuj trzeźwość, alkohol drastycznie opóźnia czas reakcji i zaburza równowagę, rower – wyłącznie na trzeźwo;

– stale obserwuj otoczenie, skupienie na drodze pozwala odpowiednio wcześnie zareagować na nieprzewidziane manewry innych;

– zakładaj kask, nawet z pozoru niegroźna wywrotka przy małej prędkości może skończyć się poważnym urazem.

– Każde zderzenie czy upadek na rowerze może nieść za sobą tragiczne konsekwencje. Pamiętajmy, że nikt nie zadba o nasze bezpieczeństwo lepiej niż my sami. Bądźmy rozważni i odpowiedzialni na drodze – apeluje młodszy aspirant Katarzyna Biniaszczyk z Komendy Powiatowej Policji w Zduńskiej Woli.



FOT. POLICJA

Tragedia była blisko – pijany rowerzysta przewrócił się na drodze

eprasa.pl 5c2bfadd4a

Taneczne urodziny w Poddębicach

Paweł Gołąb
Poddębice

To był wyjątkowy dzień dla młodych tancerzy, ich rodziców i instruktorów. ADRA DANCE STUDIO Poddębice świętowało pierwszą rocznicę działalności, organizując pełne atrakcji wydarzenie, podczas którego nie zabrakło tańca, wspólnej zabawy i podsumowań minionego roku.



FOT. ADRA DANCE STUDIO

Były warsztaty, tort i taneczna integracja

ADRA DANCE STUDIO Poddębice ma za sobą pierwszy rok działalności. Z tej okazji szkoła tańca zorganizowała uroczyste obchody swoich pierwszych urodzin, które zgromadziły tancerzy, rodziców oraz sympatyków studia.

Gości powitali założyciele i główni instruktorzy szkoły, Daria i Adam Pigłowscy. Podczas spotkania podsumowali pierwszy rok funkcjonowania ADRA DANCE STUDIO przypominając najważniejsze wydarzenia, sukcesy oraz chwile, które na stałe zapisały się w historii młodej placówki. Nie zabrakło również podziękowań dla wszystkich osób wspierających rozwój studia, a szczególnie dla młodych tancerzy, którzy każdego dnia rozwijają swoje umiejętności i pasje.

Na uczestników czekało wiele atrakcji. Jednym z najważniejszych punktów programu był okazały urodzinowy tort. Dzieci mogły także skorzystać z dmuchanej zjeżdżalni oraz wykonać zespołowe tatuaże, które dodatkowo podkreślały integracyjny charakter wydarzenia.

Jeszcze przed główną galą urodzinową odbyły się otwarte warsztaty taneczno-akrobatyczne. Dzieci w wieku od 5 do 14 lat mogły bezpłatnie spróbować swoich sił podczas zajęć z tańca klasycznego, tańca nowoczesnego oraz akrobatyki sportowej. Była to okazja nie tylko do aktywnego spędzenia czasu, ale także do poznania oferty studia i pracy pod okiem doświadczonych instruktorów.

Pierwsze urodziny ADRA DANCE STUDIO były nie tylko momentem podsumowań, ale przede wszystkim świętem całej tanecznej społeczności skupionej wokół szkoły. Atmosfera radości, wspólnej zabawy i pasji do tańca pokazała, jak ważne miejsce studio zdążyło zająć na mapie zajęć dla dzieci i młodzieży w Poddębicach.

Przed ADRA DANCE STUDIO – jak podkreślają założyciele szkoły – kolejny rok działalności, nowe wyzwania, występy i marzenia. Jak pokazują doświadczenia minionych dwunastu miesięcy, dzięki zaangażowaniu instruktorów i młodych tancerzy wiele z nich ma szansę stać się rzeczywistością.

Zawody Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych

Marcin Stadnicki
Ostrówek

W powiecie wieluńskim młodzież stanowi siłę ochotniczych straży pożarnych. Aż 28 drużyn wystartowało w Ostrówku w III Powiatowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych.



FOT. MARCIN STADNICKI

Już po raz trzeci rozegrano w Ostrówku powiatowe zawody sportowo-pożarnicze dla młodych strażaków. W rywalizacji udział wzięło 28 Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych

W sobotę w Ostrówku odbyła się trzecia już edycja Powiatowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Licznym młodym druhnom i druhom życzenia powodzenia i bezpiecznej, zdrowej rywalizacji złożyli: Wójt Gminy Ostrówek Arkadiusz Banaś, posłowie Jolanta Zięba-Gzik i Paweł Rychlik oraz starosta wieluński Maciej Bryś.

Zawody to okazja dla młodych strażaków do sprawdzenia swojej wiedzy i umiejętności współpracy oraz integracji. A młodzież to wielka przyszłość ochotniczych straży pożarnych, co w powiecie wieluńskim widać doskonale. Na starcie zawodów stawiło się aż 28 Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z terenu całego powiatu. W rywalizacji wzięły udział 24 drużyny chłopców i 4 drużyny dziewcząt.

Narodowe Czytanie „Dziadów"

Marcin Stadnicki
Konopnica

Narodowe Czytanie w Konopnicy zawsze ma przepiękną oprawę. Nie inaczej było i w tym roku. Mieszkańcy zadbali o to, by mroczny i tajemniczy klimat „Dziadów" Adama Mickiewicza wypełnił salę Gminnego Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej.

W Konopnicy Narodowe Czytanie to nie tylko akcja, w której uczestniczą biblioteki i ośrodki kultury. Tutaj to zawsze wielkie wydarzenie z przepiękną oprawą muzyczną i spektakularną stroną wizualną.

I nie mogło ono nie zrobić niesamowitego wrażenia i w minioną sobotę, ponieważ w tym roku w ramach tej ogólnopolskiej akcji czytano „Dziady" Adama Mickiewicza. A to dla mieszkańców gminy Konopnica i osób związanych z kulturą doskonała okazja, by zrobić z Narodowego Czytania niesamowite widowisko.

W Gminnym Centrum Kultury i Bibliotece Publicznej zapanował mroczny i tajemniczy klimat dzięki zaangażowaniu aktorów, reżysera, którym był Jarosław Strzała, przepięknej scenografii przygotowanej przez Martę Sibiak i Agnieszkę Birlet i oprawie muzycznej w wykonaniu Zespołu Śpiewaczego „Nadwarcianki" oraz Jakuba Urbaniaka i Kasi Zemlik z Kapeli „Echo Pokoleń".

– Podczas tegorocznego Narodowego Czytania połączyliśmy siły z mieszkańcami gminy, by wspólnie ożywić ten tekst i poczuć magię teatru. Dziękujemy każdemu z Was – za czytanie, słuchanie, obecność i współtworzenie tego wieczoru – przekazuje w imieniu organizatorów dyrektor GCKiBP w Konopnicy Daniel Sibiak.

W trakcie tegorocznego Narodowego Czytania w bohaterów „Dziadów" wcielili się: Marcin Smejda, Julita Zgondek, Anna Sztandera, Małgorzata Osumek, Agata Grondowa, Daniel Sibiak, Wanda Patyk, Zofia Gaik, Dorota Jama, Jolanta Mitka, Waldemar Wolny, Kacper Adamski, Anna Wesołowska, Damian Szerszeń, Hanna Domańska, Marcelina Kosek, Maja Taborska.

O porządek zadbał z kolei Jan Karynia.



FOT. GCKiBP W KONOPNICY

W Gminnym Centrum Kultury i Bibliotece Publicznej zapanował mroczny i tajemniczy klimat

REKLAMA 0011579701

BURMISTRZ WARTY

informuje, że od dnia 9 września 2026 r. na okres 21 dni wywieszony zostanie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Warcie oraz opublikowany na stronie https://bip.gminawarta.pl – ogłoszenia (pełna treść wraz z wnioskiem)

WYKAZ

dotyczący oddania w najem na okres jednego roku lokal użytkowy o pow. 56,0 m², przeznaczony do prowadzenia działalności gospodarczej, zlokalizowany w budynku pod adresem – ul. Rynek im. Wł. ST. Reymonta 16 w Warcie. Stawka czynszu wynosi 757,68 zł brutto.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Warcie - pokój nr 3 lub tel. 43 82 87 103.

REKLAMA 0011578671

OGŁOSZENIE

Burmistrz Błaszek podaje do publicznej do wiadomości, iż **od dnia 9 września 2026 r. do dnia 30 września 2026 r.** na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Błaszkach będzie wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, położonych Błaszkach przy Placu Niepodległości.

Informacje dotyczące wykazu:
Urząd Miejski w Błaszkach, pokój nr 18 (I piętro), tel. 43 829 09 44.

REKLAMA 0011579707

Burmistrz Miasta Złoczewa

informuje,

że stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Złoczewie (ul. Szkolna 16) oraz na stronie internetowej i w Biuletynie Informacji Publicznej na okres 21 dni, tj. od 9.09.2026 r. do 30.09.2026 r. został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.

REKLAMA 0011578689

Wójt Gminy Ostrówek

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Ostrówku został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia (działka nr ew. 2 obręb geodezyjny Wola Rudlicka oraz działki 222/1, 222/2, 2222/3 obręb geodezyjny Niemierzyn, gmina Ostrówek).

AUTOREKLAMA Q604983220A

BIURO OGŁOSZEŃ

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19,
tel. 502 499 127

Ogłoszenia telefoniczne:
800-472-852,
42 647-28-52

DROBNE

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

12h autoskup, 664-040-076

Praca

ZATRUDNIĘ

Zatrudnię do pracy sezonowej przy rwaniu jabłek, 607-233-600

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

POZNANIAK, talerzówka, pług 2,3, waga do zwierząt, dwurzędówka, rotacyjna, glebogryzarka, kabina do C-330 sprzedam, 667-407-369

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.200 zł/tona, 500-669-621

eprasa.pl 5c2bfadd4a

TURYSTYKA ZAŁĘCZAŃSKI PARK KRAJOBRAZOWY WIDZIANY Z LOTU PTAKA JEST NAPRAWDĘ UROKLIWY

Przyrodnicza perełka województwa łódzkiego



FOT. FACEBOOK/ZAŁĘCZAŃSKI PARK KRAJOBRAZOWY Z DRONA



FOT. FACEBOOK/ZAŁĘCZAŃSKI PARK KRAJOBRAZOWY Z DRONA



FOT. FACEBOOK/ZAŁĘCZAŃSKI PARK KRAJOBRAZOWY Z DRONA

Załęczański Park Krajobrazowy leży na terenie trzech województw: łódzkiego (gminy: Pątnów, Wierzchlas, Działoszyn), śląskiego (gmina Lipie) oraz opolskiego (gmina Rudniki)

Marcin Stadnicki
Powiat wieluński, powiat pajęczański

To bez wątpienia jedno z najpiękniejszych miejsc w województwie łódzkim.

Załęczański Park Krajobrazowy urzeka swoją przyrodą, trudno więc się dziwić, że na Facebooku powstał profil sławiący piękno tego wyjątkowego miejsca – „Załęczański Park Krajobrazowy z drona".

Każdy, kto choć raz podziwiał przyrodę Załęczańskiego Parku Krajobrazowego, potwierdzi, że to niezwykłe miejsce. To jedna z przyrodniczych perełek województwa łódzkiego, którą zachwycają się turyści i mieszkańcy. Prezentuje się wspaniale o każdej porze roku.

Nic więc dziwnego, że lokalni pasjonaci starają się uchwycić te krajobrazy na zdjęciach i pokazać je innym. Wiele wyjątkowych ujęć znaleźć można na facebookowym profilu „Załęczański Park Krajobrazowy z drona". Prezentujemy je dzięki uprzejmości twórcy tego fanpage'a, Dominika Jankowskiego. Podziwiajmy, jak zjawiskowo z lotu ptaka wygląda to niesamowite miejsce, a po więcej fotografii zapraszamy na wspomniany profil.

Załęczański Park Krajobrazowy został utworzony w 1978 roku. Leży na terenie trzech województw: łódzkiego (gminy: Pątnów, Wierzchlas, Działoszyn), śląskiego (gmina Lipie) oraz opolskiego (gmina Rudniki). To nie tylko miejsce, gdzie podziwiać można piękne widoki, choć tych nie brakuje. Są tam także doskonałe warunki do aktywnej turystyki, takiej jak spływy kajakowe, jazda konna, turystyka rowerowa i piesza.

Kombajn stanął w ogniu

Paweł Gołąb
Rożniatów

Służby ratunkowe interweniowały w miejscowości Rożniatów w gminie Uniejów, gdzie doszło do pożaru garażu oraz kombajnu zbożowego. Na miejsce wysłano liczne siły straży pożarnej. Na szczęście w zdarzeniu nikt nie ucierpiał.

W miejscowości Rożniatów w gminie Uniejów doszło w poniedziałek do pożaru garażu oraz kombajnu zbożowego. Jak poinformował nas st. kpt. Paweł Kaszuba, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Poddębicach, w zdarzeniu nie było osób poszkodowanych.

Po otrzymaniu zgłoszenia na miejsce skierowano siedem zastępów straży pożarnej. W działaniach ratowniczo-gaśniczych uczestniczyli strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Kole, dwa zastępy z JRG PSP Poddębice oraz druhowie z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych w Dąbiu, Wilamowie, Wieleninie, Uniejowie i Rożniatowie.

Strażacy prowadzili działania mające na celu ugaszenie pożaru oraz zabezpieczenie miejsca zdarzenia. Dzięki szybkiej reakcji służb sytuację udało się opanować, a najważniejszą informacją jest brak osób rannych lub poszkodowanych.



FOT. PSP PODDĘBICE

Do akcji skierowano siedem zastępów straży pożarnej

REKLAMA 0011579741

AB.6740.3.1.2026.EG1 Łask, dnia 7.09.2026 r.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. 2024 r. poz. 311) oraz art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691)

STAROSTA ŁASKI

zawiadamia o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Wójta Gminy Buczek w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: „Rozbudowie drogi gminnej nr 103102E Czestków F – Brodnia Dolna w miejscowości Czestków F i Brodnia Dolna, gmina Buczek".

Wykaz działek objętych inwestycją:

a) działki położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji wymagające zatwierdzenia projektów podziału (w odniesieniu do nieruchomości, która podlega podziałowi – przed nawiasem podano numery działek przed podziałem, w nawiasie podano numery działek, które powstaną w wyniku podziału nieruchomości, pogrubioną czcionką oznaczono numery działek, które będą przeznaczone pod drogę):
   - obręb Czestków F, gm. Buczek: 73/2 (**73/3**, 73/4), 86/1 (**86/3**, 86/4), 88 (**88/1**, 88/2), 87 (**87/1**, 87/2), 89 (**89/1**, 89/2), 90 (**90/1**, 90/2), 91 (**91/1**, 91/2), 92 (**92/1**, 92/2), 94/1 (**94/3**, 94/4), 96/1 (**96/3**, 96/4), 98 (**98/1**, 98/2), 100 (**100/1**, 100/2), 102 (**102/1**, 102/2), 104 (**104/1**, 104/2), 107 (**107/1**, 107/2), 110 (**110/1**, 110/2), 333 (**333/1,** 333/2), 334 (**334/1**, 334/2), 335 (**335/1,** 335/2), 377 (**377/1**, 377/2), 378 (**378/1**, 378/2), 379 (**379/1**, 379/2), 380 (**380/1**, 380/2), 381 (**381/1**, 381/2), 382/1 (**382/3**, 382/4), 383/1 (**383/5**, 383/6), 384 (**384/1**, 384/2), 395/2 (**395/3**, 395/4), 398 (**398/1**, 398/2), 399 (**399/1**, 399/2), 400 (**400/1**, 400/2), 401 (**401/1**, 401/2), 402 (**402/1**, 402/2);
   - obręb Brodnia Dolna, gm. Buczek: 10/1 (**10/2**, 10/3), 11 (**11/1**, 11/2), 12/1 (**12/2**, 12/3), 185 (**185/1**, 185/2), 17/1 (**17/2**, 17/3), 18/1 (**18/2**, 18/3), 19/1 (**19/2,** 19/3), 22/1 (**22/2**, 22/3);

b) działki stanowiące pas drogowy będące własnością inwestora:
   - obręb Czestków F, gm. Buczek: 76, 331, 373, 385, 395/1,
   - obręb Brodnia Dolna, gm. Buczek: 13, 14, 51

c) działki będące własnością inwestora przeznaczone do podziału (pogrubioną czcionką oznaczono numer działki przeznaczony pod pas drogowy drogi gminnej nr 103102E):
   - obręb Czestków F, gm. Buczek: 225/10 (**225/12**, 225/11, 225/13)

Akta sprawy dotyczące ww. inwestycji będą udostępniane stronom postępowania w miarę technicznych możliwości po wcześniejszym kontakcie telefonicznym (osoba prowadząca Elżbieta Grill tel.: 43 676 30 63).

Stosownie do art. 41 ustawy Kodeksu postępowania administracyjnego informuje się, że w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić tutejszy organ o każdej zmianie swojego adresu, a w razie zaniedbania tego obowiązku, doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, inne publiczne ogłoszenie lub udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej.

eprasa.pl 5c2bfadd4a

Spektakularne widowisko historyczne i żywa lekcja historii nad Wartą

Marcin Stadnicki
Załęcze Wielkie

To był pokaz historycznej pamięci, a przede wszystkim hołd dla poległych. W niedzielne popołudnie tłumy obejrzały inscenizację bitwy w Załęczu Wielkim.

W niedzielę w Załęczu Wielkim oddano hołd 11 żołnierzom Armii „Łódź", którzy polegli w bitwie w tej właśnie miejscowości. Stwierdzenie, że o bohaterach i ofiarach tego starcia z września 1939 roku pamiętali mieszkańcy miejscowości czy gminy Pątnów, byłoby dużym niedopowiedzeniem.

Tego dnia do Załęcza ściągnęły tłumy, by zaraz po krótkiej części oficjalnej oraz złożeniu kwiatów i zapaleniu zniczy pod pomnikiem żołnierzy obejrzeć widowiskową inscenizację bitwy w Załęczu Wielkim z pierwszych dni września sprzed 87 lat.

O dramatycznych wydarzeniach opowiedział wcześniej Wójt Gminy Pątnów Jacek Olczyk, który zwrócił też uwagę na to, jak rodzi się wojna. Sama inscenizacja była żywą lekcją historii, która poruszyła widzów, czego dowodem może być cisza, która zapadła tuż po zakończeniu widowiska.

Zanim rekonstruktorzy pokazali, co wydarzyło się w miejscowości, głos zabrał gospodarz wydarzenia – Wójt Gminy Pątnów Jacek Olczyk, który przypomniał dramatyczne wydarzenia z pierwszych dni II wojny światowej. Wójt mówił też o roli mieszkańców w ocaleniu pamięci o tych tragicznych wydarzeniach. Olczyk zwrócił też uwagę na to, jak rodzi się wojna – nie zaczyna się ona od bomb, a w ludzkich umysłach.

– Jesteśmy w Załęczu Wielkim, spokojnej nadwarciańskiej wsi, która drugiego września 1939 roku została wciągnięta przez hitlerowskie Niemcy w wojnę – zaczął swoje wystąpienie wójt Jacek Olczyk.













FOT. MARCIN STADNICKI (6)

eprasa.pl 5c2bfadd4a



polski serial medyczny
najwyższe francuskie odznaczenie
kwiat Nilu
naszywka na mundurze
stolica Albanii
udaje towar
smar maszynowy
M-1 rudego ssaka
drapieżna mucha
cudza nie boli
model Poloneza
z parze z opierunkiem
19
popularna na Śląsku gra w karty
amerykańska odmiana jabłoni
świątynia buddyjska
niestaranne pismo
jedzie w peletonie
buntownik z lat 60.
wsad do martena
jednostka masy
silna lub ostatnia
fryzura punka
28
bagienna mgła
autko na torze
dawna moneta
3
powieść Arkadego Fiedlera
grecka kraina historyczna
11
część nogi
25
9
brazylijski taniec
polska ciężarówka
herbaciany stan w Indiach
w portfelu Czecha
kielicszek wódki
szlam
budowla bobrów
pan z karabelą
„... nr 1”, film z rolą Karola Strasburgera
ułatwia przelewanie cieczy
efekt braku zajęcia
lek dla słabeusza
płaskowyż w Andach
rywal Wilka z „Krzyżaków”
5
18
Sokrates lub Platon
święty byk egipski
mieczник w oceanie
Madryt lub Oslo
miękka tkanina jedwabna
odgłos morza
17
kabaret z Zielonej Góry
Beauforta lub Celsjusza
20
duże jezioro w Rosji
grube płótno lniane
niebieski lub stalowy
ubóstwo, niedostatek
najstarszy w rodzinie
29
boczna część świątyni
8
ptak drapieżny
filmowy Obywatel
lokum dla Opla
włókno z celulozy
stop żelaza z węglem
marcinek w ogrodzie
Paul, aktor z USA
artretyczna dolegliwość
przybudówka
kamień ozdobny
najemny robotnik
6
metal, dodatek stopowy
gobelin
rzeka jak ssak
przebieg debaty
10
przystań dla Arki Noego
dawny Arab
jadło
kilka parafii
1
uczeń szkoły wojskowej
16
arabski książę
tumak lub kamionka
24
pole działania
imię Turner, piosenkarki
mieszana w tenisie
komedia Gogola
miejsce zebrań masonów
powieść Emila Zoli
długa żerdź
dawni Rosjanie
15
dawny ubiór męski
zjazd organizacji
krawiecka taśma
2
strome skaliste wybrzeże
odmiana gipsu
atomowa wielki ssak morski
pani magister
bukietowy dodatek
dozownik
roślina bez korzeni
polskie miasto dywanów
22
model Kia
basen portowy
instrument smyczkowy
organiczne związki chemiczne
pocisk z głowicą bojową
wigilijna ryba
27
ptak padlinożerca
31
wierszowana zagadka
7
wzór, model
mąż Balladyny
swoboda w zachowaniu
murarska skrzynia na zaprawę
pasmo górskie w Bułgarii
tajniki, sekrety
30
23
33
odkryta weranda
trunek z Nipponu
zięć Mahometa
Julia Roberts
miasto w Japonii
4
lud z Rwandy
konkurent Bolta
komedia Zapolskiej
czapka francuskiego żołnierza
nie posłuchał rady Dedala
groźny narkotyk
groźna przepowiednia, znak
grecka bogini niezgody
oficerska w wojsku
grecki bohater spod Troi
hala sportowa w Katowicach
13
Bq dla fizyka
szczyt „nieba”
grono przyjaciół
umiar w zachowaniu
tkanina na szaty liturgiczne
26
21
spływa z gór
kobiecy wdzięk
miasto w Lubuskiem
14
32
wysunięta część fasady
okucie żeglarskie
Wielka ... Koralowa
polski mikrobus
12

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33 utworzą rozwiązanie: aforyzm Krzysztofa Bilicy.

ROZWIĄZANIE:W WALCE Z ZACOFANIEM WCIĄŻ BRAK POSTĘPU.

SŁOWNIK: ARGOLIDA, BEREKEL, CZTAN, NAFTENY, NAZCA, RIAS, RYZALIT, SELENIT, TERA, TUTSI.

eprasa.pl 5c2bfadd4a

I tak nam grajcie! Warta Sieradz pokonała Olimpię Elbląg. Wielki mecz Orkana Buczek i wygrana z GKS

Dariusz Piekarczyk
Sport

Wreszcie! Warta Sieradz, po niezłym meczu, pokonała na stadionie MOSiR Olimpię Elbląg, która jeszcze rok temu grała w II lidze, 4:1 (2:1).

Było to pierwsze zwycięstwo zespołu trenera Marka Przybyła po dwóch porażkach w grupie pierwszej III ligi. Wygrana Sieradzan jak najbardziej zasłużona. W przekroju całego meczu byli zespołem zdecydowanie lepszym. Prawie całą drugą połowę grali z przewagą jednego zawodnika po czerwonej kartce dla Dawida Wierzby. Kapitan Olimpii sfaulował wychodzącego na czystą pozycję Bartłomieja Kręcichwosta. Przed meczem Warta pozyskała z Legii Warszawa bramkarza Konrada Kassyanowicza, natomiast Szymon Sadziński został wypożyczony do Sokoła Aleksandrów.

W sobotę (12 września) Warta gra w Lidzbarku Warmińskim z beniaminkiem Polonią (19).

Warta Sieradz - Olimpia Elbląg 4:1 (2:1). 1:0 - Tomasz Swędrowski (29), 2:0 - samobójczy (31), 2:1- Joao Augusto (45+1), 3:1 - Tomasz Swędrowski (50, rzut wolny), 4:1 - Bartłomiej Kręcichwost (60)

Warta: Marcin Żyła - Tomasz Swędrowski, Mateusz Lis, Oleh Trubnikow (64, Artur Sójka), Szymon Pietrzak (87, Bartłomiej Maćczak) - Aleksander Ślęzak, Dawid Owczarek (64, Jakub Piela), Bartłomiej Olszewski), Wiktor Smoliński - Bartosz Bieroński (75, Paweł Mocny), Bartłomiej Kręcichwost (75, Michał Przybył). Trener: Marek Przybył.

Pozostałe wyniki siódmej kolejki: Mazovia Mińsk Mazowiecki - Olimpia Zambrów 5:0 (2:0), Pelikan Łowicz - Świt Nowy Dwór Mazowiecki 4:1 (2:0), Weszło Warszawa - Ząbkovia 2:0 (0:0), Lechia Tomaszów Mazowiecki - Troszyn 0:2 (0:1), Łomża - Jagiellonia II Białystok 1:2 (1:1), Wigry Suwałki - Polonia Lidzbark Warmiński 1:2 (1:1)!

1. KTS Weszło Warszawa	7	19	19-5
2. Mazovia Mińsk Mazowiecki	7	14	20-11
==========			
3. Wisła II Płock	7	14	16-11
4. Widzew II Łódź	7	13	15-8
5. Pelikan Łowicz	7	13	12-10
6. Wigry Suwałki	7	12	9-6
7. Jagiellonia II Białystok	7	12	12-11
8. Świt Nowy Dwór Mazowiecki	7	11	10-8
9. Lechia Tomaszów Mazowiecki	7	10	15-14
10. Warta Sieradz	7	10	13-12
11. Ząbkovia Ząbki	7	10	10-12
12. Olimpia Zambrów	7	9	16-20
13. Olimpia Elbląg	7	7	11-16
14. ŁKS II Łódź	7	6	10-14
==========			
15. Polonia Lidzbark Warmiński	7	5	12-17
16. KS CK Troszyn	7	5	9-18
17. Mławianka Mława	7	4	8-17
18. ŁKS Łomża	7	2	9-16



FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Tak strzela się gole z rzutu wolnego w III lidze. Sieradzanin Tomasz Swędrowski pokonał bramkarza Olimpii Elbląg w piątkowym meczu na stadionie MOSiR

IV LIGA

Najlepszy w tym sezonie mecz o czwartoligowe punkty rozegrał GKS Orkan Buczek. Zespół trenera Marcina Węglewskiego rozbił na swoim boisku spadkowicza z III ligi GKS Bełchatów aż 4:1 (2:1). Dwa gole dla miejscowych strzelił Filip Staniucha, który jeszcze niedawno występował w Klasie Okręgowej (LUKS Bałucz). To jego pierwsze bramki w tym sezonie w IV lidze. Trenerem Bełchatowa nie jest już Robert Rogan. Radość także w Wojsławicach, bo Ekolog po raz pierwszy w tym sezonie zgarnął komplet punktów. Pokonał na wyjeździe innego beniaminka LZS Justynów 2:0 (0:0). W 58 minucie czerwoną kartką (druga żółta) upomniany został Hubert Tomaszewski z ekipy gości.

GKS Orkan Buczek - PGE GiEK GKS Bełchatów 4:1 (2:1). 1:0 - Michał Lewandowski (12), 1:1 - Szymon Sarnik (19), 2:1 - Kamil Mizera (20), 3:1 - Filip Staniucha (63), 4:1 - Filip Staniucha (73). **LZS Justynów - Ekolog Wojsławice 0:2 (0:1).** 0:1 - Dawid Kępniak (26), 0:2 - Filip Rozmarynowski (90+4).

Pozostałe wyniki szóstej kolejki IV ligi: Concordia Piotrków Trybunalski - RKS Radomsko 1:4 (0:2), Zjednoczeni Stryków - Sokół Aleksandrów 2:1 (0:0), MKP-Boruta Zgierz - Orzeł Parzęczew 0:0, Zryw Wygoda - Włókniarz Pabianice 1:1 (0:1),. AKS SMS Łódź - KS Kutno 6:4 (2:3), Ceramika Opoczno - Polonia Piotrków Trybunalski 0:3 (0:1), ŁKS III Łódź - Stal Głowno 2:1 (1:0).

Plan siódmej kolejki. Środa (9 września): Stal Głowno - Orkan Buczek (17), Bełchatów - AKS SMS Łódź (16), Kutno - Ceramika Opoczno (17), Polonia Piotrków Trybunalski - Boruta Zgierz (18), Ekolog Wojsławice - Radomsko (17), Zryw Wygoda - Orzeł Parzęczew (16), Concordia Piotrków - Sokół Aleksandrów (17), Zjednoczeni Stryków - ŁKS III Łódź (18.30). Na 16 września (środa) przełożono mecz Włókniarza Pabianice z LZS Justynów (19). **Plan ósmej kolejki. Sobota (12 września):** ŁKS III Łódź - Orkan Buczek (17.30), AKS SMS Łódź - Stal Głowno (16), Ceramika Opoczno - Bełchatów (16), MKP-Boruta Zgierz - KS Kutno (16), Zryw Wygoda - Polonia Piotrków Trybunalski (16), Włókniarz Pabianice - RKS Radomsko (17.30), Sokół Aleksandrów - Ekolog Wojsławice (16), Zjednoczeni Stryków - Concordia Piotrków Trybunalski (15). **Niedziela (13 września):** Justynów - Orzeł Parzęczew (16).

Klasyfikacja skutecznych: Lideruje Filip Bednarski z RKS Radomsko - 7 goli. Po 4: Jakub Cieślicki (AKS SMS), Jeremiasz Góralczyk (Radomsko), Mateusz Lubczyński (Stal Głowno), Cezary Dominiak (Stal Głowno), Christian Brodowski (Zjednoczeni).

1. RKS Radomsko	6	18 22-4
2. Polonia Piotrków Trybunalski	6	15 17-5
==========		
3. Zjednoczeni Stryków	6	13 8-4
4, AKS SMS Łódź	6	10 19-11
5. Stal Głowno	6	10 13-7
6. Włókniarz Pabianice	6	10 10-6
7. MKP-Boruta Zgierz	6	10 9-7
8. GKS Orkan Buczek	5	9 6-4
9. Sokół Aleksandrów	6	10 12-12
10. Ceramika Opoczno	6	8 9-7
11. Zryw Wygoda	6	6 8-6
12. PGE GKS Bełchatów	5	6 7-10
13. ŁKS III Łódź	6	6 6-19
14. Orzeł Parzęczew	6	5 4-11
==========		
15. Ekolog Wojsławice	6	5 5-14
16. KS Kutno	6	4 9-15
17. Concordia Piotrków Tryb.	6	4 3-13
18. LZS Justynów	6	0 3-15

KLASA OKRĘGOWA

Mamy nowego lidera tabeli. To Warta II Sieradz, która pokonała w Błaszkach Piasta 3:0 (1:0). Gole: Kamil Krajewski, Michał Przybył, Kamil Pluta. Na ławce rezerwowych gości siedział bramkarz Mykyta Zełenski, który został odsunięty od pierwszej drużyny.

Grupa III. Piąta kolejka: Zawisza Pajęczno - WKS 1957 Wieluń 3:5, Piast Błaszki - Warta II Sieradz 0:3, Prosna Wieruszów - Astoria Szczerców 0:1, Złoczewia - Olimpia Zduńska Wola-Karsznice 3:0, Warta Działoszyn - Warta Osjaków 2:1, TS Janiszewice - Korab Łask 3:0, UKS Galewice - Pogoń Zduńska Wola - mecz w innym terminie, LUKS Bałucz - Jutrzenka Warta - mecz przełożony na środę (9 września, godz. 17).

Szósta kolejka. Piątek (11 września): Warta Osjaków - Prosna Wieruszów (19). **Sobota (12 września):** Zawisza Pajęczno - TS Janiszewice (15), Pogoń Zduńska Wola - Bałucz (16.30), Olimpia Zduńska Wola - Piast Błaszki (17.30). **Niedziela (13 września):** Astoria Szczerców - Złoczewia (13), Warta II Sieradz - Galewice (15), Wieluń - Jutrzenka Warta (15), Korab Łask - Warta Działoszyn (16).

1. Warta II Sieradz	5	13 13-5
2. Jutrzenka Warta	4	12 16-5
==========		
3. WKS 1957 Wieluń	5	12 15-10
4. Warta Działoszyn	5	9 13-13
5. Korab Łask	5	9 7-7
6. Zawisza Pajęczno	5	8 12-9
7. TS Janiszewice	5	8 10-8
8. Prosna Wieruszów	5	7 8-8
9. Pogoń Zduńska Wola	4	5 9-9
10. Złoczewia Złoczew	5	5 7-7
11. Astoria Szczerców	5	5 7-8
12. UKS Galewice	4	4 7-11
13. Piast Błaszki	5	4 7-12
==========		
14. LUKS Bałucz	4	2 6-10
15. Warta Osjaków	5	2 6-11
16. Olimpia Zduńska Wola	5	0 4-14

Spadkowicz z IV ligi Termy Poddębice z pierwszym punktem zdobytym w tym sezonie na boisku w Byczynie. Podopieczni trenera Patryka Ożadowicza zremisowali z Zawiszą Rzgów 1:1 (1:1). Gola dla gospodarzy strzelił Krystian Starczewski.

Grupa I. Piąta kolejka: Teofilek Łódź - Łódzka Akademia Futbolu 0:3, KAS Konstantynów - AKS SMS II Łódź 3:0, PTC Pabianice - PSV Łódź 3:2, Bzura Ozorków - Iskra Dobroń 2:3, Rosa Rosanów - Ksawerów 0:3, MKP-Boruta II Zgierz - Włókniarz Zgierz 2:2. Pauza: Różyca. W najbliższą sobotę Termy zmierzą się w Dobroniu z Iskrą (16).

1. GKS Ksawerów	5	13 21-3
2. PTC Pabianice	5	13 20-4
==========		
3. Łódzka Akademia Futbolu	5	10 14-4
4. LKS Różyca	4	10 10-6
5. Iskra Dobroń	5	8 12-15
6. KAS Konstantynów	4	7 7-5
7. Zawisza Rzgów	5	6 11-9
8. Włókniarz Zgierz	5	5 10-11
9. Termy Poddębice	5	5 9-10
10. PSV Łódź	5	4 8-11
11. Rosa Rosanów	4	4 3-9
12. AKS SMS II Łódź	3	4 7-22
13. Teofilek Łódź	4	3 9-12
==========		
14. MKP-Boruta II Zgierz	4	2 5-10
15. Bzura Ozorków	5	1 11-26

PUCHAR POLSKI

Rozegrano większość meczów Pucharu Polski na szczeblu etapów sieradzkiego i łódzkiego. Niespodzianę sprawiły Termy Poddębice, pokonując Sokół Aleksandrów 3:2.

Etap sieradzki. Trzecia runda: Hetman Sieradz - Piast Błaszki 0:5, Czarni Rząśnia - WKS Wieluń 1:12, Prosna Wyszanów - Galewice 0:8, Zryw Wóójcin - Prosna Wieruszów 2:9, KS Radoszewice - Warta Osjaków 5:1, Charłupia Mała - Warta II Sieradz 1:3, Wierzchlas - Warta Działoszyn 3:2, Strzelce Wielkie - Zawisza Pajęczno 1:4, Kwiatkowice - Ekolog Wojsławice 1:14, KS Rębieskie - Jutrzenka Warta 1:7 Galewice II - Złoczewia 1:5, Pogoń Zduńska Wola - Olimpia Zduńska Wola 1:2, Bałucz - GKS Orkan Buczek 0:6. Na 9 września przełożonoe mecze: Ustków - Janiszewice oraz Limpia II Zduńska Wola - Korab Łask. **Etap łódzki. Trzecia runda:** Termy Poddębice - Sokół Aleksandrów 3:2.



FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Radość Bartłomieja Kręcichwosta (od prawej) po golu z Olimpią Elbląg. Obok Bartosz Bieroński



FOT. TOMASZ SMOLNIK

WKS 1957 Wieluń wygrał prestiżowy mecz Klasy Okręgowej z Zawiszą Pajęczno, na jego boisku, aż 5:3

eprasa.pl 5c2bfadd4a